Cena egz. 20 groszy. *Ostatni numer w tym miesiącu. — Czy odnowiłeś przedpłatę?* 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 227. | BYDGOSZCZ, środa dnia 30 września 1936 r. | Rok XXX.

Przestroga.

W ub. piątek, omawiając wybory do rady miejskiej, daliśmy wbrew przewidywaniom dużej części prasy polskiej, która wierzyła w zwycięstwo listy Stronnictwa Narodowego, wyraz obawie, że rozbicie frontu narodowego może się przyczynić do zwycięstwa marksistów. **Przewidywania nasze niestety się sprawdziły.** Wybory niedzielne w Łodzi **wygrał front czerwony** (PPS, komuniści i żydowsko-komunistyczny „Bund“), który zdobył 118.812 głosów i 40 mandatów. Stronnictwo Narodowe, które przy ostatnich wyborach do rady miejskiej w Łodzi szło razem z Chrześcijańską Demokracją i zdobyło wtedy **98.361 głosów i 39 mandatów,** skupiło w niedzielę na siebie **tylko 77.919 głosów,** dających 26 mandatów. Na skutek rozbicia frontu narodowego **11.512 głosów wyborców narodowych poszło na marne.** Sanacja, która w roku 1934 opierała się głównie na sanacyjnych związkach robotniczych i urzędniczych i otrzymała wtedy 29.890, **znikła nieomal bez reszty** (sanacyjny ZZZ. otrzymał obecnie tylko 2.062 głosy), **straciwszy swoje wpływy na rzecz PPS.**

Oto rezultat łódzkich wyborów.

Prasa całej Polski okazała łódzkim wyborom niezwykłe zainteresowanie, uważając je za pewnego rodzaju **plebiscyt,** odzwierciedlający nastroje i podział wpływów walczących ze sobą obozu narodowego i socjalistycznego. Walczące ze sobą strony wiedziały dokładnie, że taki czy inny wynik wyborów nie da im większego wpływu na rządy miastem. Rządy te są w ręku administracji państwowej i nic nie wskazuje na to, jakoby pod tym względem miało się cokolwiek zmienić. Walka rozegrała się więc na polu ideowym. Walczyły ze sobą światopoglądy; z jednej strony barykady stanęli marksiści, ulegający wpływom międzynarodówek, z drugiej idący w rozsypce obóz narodowy. Żydzi, stanowiący w Łodzi bardzo poważny odsetek ludności (razem z Niemcami 45%), zastraszeni gwałtownością antysemickiej agitacji Stronnictwa Narodowego, nieomal gremialnie poparli blok socjalistyczno-komunistyczny, który zgodnie z tradycją swoją wziął żydów w swoją opiekę. (Jedna z odezw komunistycznych mówi wyraźnie: „Żydzi są naszymi najlepszymi towarzyszami w walce o zwycięstwo międzynarodowego proletariatu. Oni stoją na świeczniku rewolucji światowej“).

Ten rezultat było można, obserwując nastroje, z **góry przewidzieć.** Chcąc mu zapobiec, należało więc w obozie narodowym uczynić **wszystko,** aby siłę przebojową zarysowującego się wyraźnie bloku żydowsko-socjalistyczno-komunistycznego sparaliżować. W takich warunkach rozbijanie głosów polskich było **zbrodnią.** A jednak Stronnictwo Narodowe mimo grożącego zwycięstwa marksistów nie uczyniło nic, aby głosy polskie skupić pod jednym sztandarem. Licząc na własne siły, **odrzuciło wszelkie kompromisy** i doprowadziło do dzisiejszego smutnego wyniku. 11.512 cennych głosów polskich poszło na marne. Mimo zwiększonej frekwencji głosujących **straciło Stronnictwo Narodowe w stosunku do roku 1934 blisko 25% głosów,** to znaczy straciło więcej, niż mu w roku 1934 Chrześcijańska Demokracja dała. Jest to — o ile chodzi o Stronnictwo Narodowe — **wyraźny krok wstecz,** który niewątpliwie przypisać należy nie tylko niezbyt szczę-

(Ciąg dalszy na stronie 2 ej.)

Dyskusja w parlamencie francuskim

Nikt nie jest zadowolony, ale nikt nie widzi innego wyjścia.

Paryż, 29. 9. (PAT). Właściwa debata nad projektami rządowymi rozpoczęła się w izbie dopiero o godz. 4 po południu. Jako pierwszy mówca wystąpił przedstawiciel stronnictwa radykalnego b. minister przemysłu i handlu w poprzednim gabinecie p. Jerzy Bonnet, który wypowiadając się w imieniu stronnictwa za przyjęciem projektów ustaw, **całą swą mowę wypowiedział w tonie raczej całkowicie opozycyjnym,** krytykując zdecydowanie samą ideę dewaluacji i podkreślając, że przychodzi ona w momencie, w którym nowe ciężary finansowe, wynikające z ustaw społecznych, **spadły na życie gospodarcze, obciążające je około 15 miliardami franków.** Poza tym reforma obecna przychodzi w okresie **zwyżki cen, która pochłaniać będzie w znacznej mierze korzyści pochodzące z dewaluacji.** W dalszym ciągu p. Bonnet wypowiedział się **ostro przeciwko ruchomej skali płac robotniczych,** podkreślając, że wprowadzenie jej byłoby **akceptowaniem z góry zwyżki cen.** Jeżeli jednak ma się wprowadzić ruchomą skalę płac, oświadczył p. Bonnet, to nie można robić z niej wyjątkowego przywileju dla pewnych tylko grup społeczeństwa i nie można **wyłączać od niej chłopa, inwalidy wojennego, czy drobnego posiadacza.**

25 miliardów deficytu w 1937!

Jako drugi mówca wystąpił przedstawiciel opozycji, który jednakże oddawna był jednym z nielicznych polityków, otwarcie i stanowczo wypowiadających się za dewaluacją — b. minister skarbu Paul Reynaud. P. Reynaud zaczął od triumfującego niemal zwrotu, że oto dewaluacja przyszła, szkoda tylko, że tak późno. Eksperyment „Blum na pierwszy sposób“ zbankrutował. Jeżeli rząd zrozumiał i uznał to, oświadcza p. Reynaud, to jest nadzieja na przyszłość, jeżeli jednak rząd nie chce się przyznać do bankructwa swojej dotychczasowej polityki finansowej, jeżeli tego nie zrozumiał, to **grozi w przyszłości poprostu katastrofą.**

P. Reynaud, rozwijając swoją myśl, wskazuje, że chodzi mu o to, aby rząd zmienił całkowicie swą politykę finansową, a przede wszystkim politykę budżetową, żeby powściągnął wydatki i stanął jednak na stanowisku równowagi budżetu, bez której skutki dewaluacji mogą być zaprzepaszczone. Reynaud podkreślił, że zapowiedzi jego sprawdzają się, albowiem budżet kolei w roku 1937 będzie posiadał deficyt około 6 miliardów franków, a

budżet państwa na rok przyszły w razie dalszego rozwoju dotychczasowej polityki rządu wykazać musiałby deficyt 25 miliardów franków.

P. Reynaud podkreślił, że **dewaluacja jest ostatnią kartą, pozwalającą ożywić i odrodzić życie gospodarcze Francji.** Od tego, jak będzie obecnie przeprowadzona, zależy cała **przyszłość gospodarcza kraju.**

Radykali opowiedzieli się za rządem.

Paryż, 29. 9. PAT.) W czasie przerwy w posiedzeniach izby, a nawet w czasie toczących się obrad odbywały się konferencje poszczególnych klubów partyjnych oraz obrady wspólnej delegacji stronnictw lewicowych. Ze specjalnym zainteresowaniem oczekiwano w kuluarach na **wyniki obrad radykałów,** którzy trzykrotnie głosowali wewnątrz klubu nad sprawą ustaw rządowych. Po raz pierwszy dużą większością przyjęta została zasada głosowania za paragrafami, wprowadzającymi dewaluację. Również dużą większością uchwalono głosować za paragrafami, ustalającymi wysokość dewaluacji i protokół francusko-angielsko-amerykański. Natomiast **dużą większością klub odrzucił kategorycznie § 14, przewidujący ruchomą skalę płac.** Wówczas interweniował osobiście prezes stronnictwa i minister wojny Daladier. Po tej dramatycznej niemal interwencji klub większością **55 głosów przeciwko 13 przy 5 wstrzymujących się uchwalił głosować za całością ustawy niezależnie od losów § 14.** W wyniku tego głosowania odbyło się spotkanie pomiędzy przedstawicielami trzech stronnictw frontu ludowego, na którym uchwalono porozumieć się z premierem Blumem. Delegacje trzech stronnictw odbyły z premierem konferencję, w czasie której uchwalono wycofać z ustawy par. 14, 15 i 15 bis, które odnosiły się do ruchomej skali płac, a zamiast tego paragrafu **wstawić paragraf, dający rządowi pełnomocnictwa do wydawania dekretów, któreby miały na celu zapobieganie zwyżce cen i łagodzenie jej skutków.**

——::——

Strajk w żegludze rzecznej we Francji.



Francuski eksperyment walutowy nie wpłynie na uspokojenie stosunków wewnętrznych. W Paryżu na Sekwanie strajk pracowników żeglugi rzecznej unieruchomił setki szkut.

Lir nie pójdzie za frankiem.

Rzym, 29. 9. (PAT). We włoskich kołach politycznych twierdzą, że lir włoski nie ulegnie dewaluacji. Pieniądz ten ma **charakter wobec ograniczeń dewizowych raczej wewnętrzny** i nie podlega fluktuacjom na wzór walk międzynarodowych. Natomiast istnieje możliwość, że Włochy **pójdą za wzorem niemieckim wprowadzenia kilku rodzajów waluty narodowej przy dalszych ograniczeniach dewizowych.**

„Giornale d'Italia“ w artykule poświęconym dewaluacji franka francuskiego podkreśla, że **rządy włoski i niemiecki mają pełną kontrolę swojej waluty i wobec tego posiadają całkowitą wolność wyboru kierunku swej polityki monetarnej.**

Zamknięcie giełd włoskich.

Rzym, 29. 9. (PAT). W dniu wczorajszym wydane zostało rozporządzenie o **zamknięciu wszystkich giełd włoskich do dnia 1 października.**

Rozumna decyzja Grecji i Łotwy.

Ateny, 29. 9. (PAT). Na skutek dewaluacji franka bank narodowy w porozumieniu z rządem postanowił **przyjąć obecnie za podstawę wymiany nie, jak dotychczas frank szwajcarski, lecz funt angielski.** Cena zakupu funta będzie każdorazowo określona przez gubernatora banku narodowego, zależnie od potrzeb gospodarki narodowej w granicach minimum 540 drachm i maximum 550 drachm. Poczynając od dnia 28 września, **ustalono kurs funta 546 drachm (kupno) o i 550 drachm (sprzedaż).**

Ryga, 29. 9. (PAT.). Rząd łotewski postanowił **przystosować kurs łata do kursu szterlinga,** przywracając kurs wymiany z r. 1931. **Kurs ten wynosi 25,22 łatów za funta.**

Przestroga...

(Ciąg dalszy).

śliwej taktyce tego stronnictwa ale i wzmożonej sile przebojowej czerwonego frontu.

To jest w wyniku wyborów łódzkich najbardziej pouczające. Okazuje się, że słabnący socjalizm znalazł w myśli „frontu ludowego" **nowe oparcie**, które umożliwia mu **mobilizację sił i atak.** Jest to dokładnie to, cośmy zawsze przewidywali i co przy rozważaniu kwestii zjednoczenia wszystkich sił narodowych było dla nas **momentem rozstrzygającym.** Nasze przestrogi zlekceważono. Uważano nas poprostu za „strachajłów", widzących niebezpieczeństwo, którego nie ma. I systematycznie odrzucano wszelkie próby, zmierzające do stworzenia **Zjednoczenia Narodowego.** Stronnictwo Narodowe krótko i węzłowato oświadczało, że ma swój własny program i rozporządza dostatecznymi siłami, aby ten program zrealizować. Wszelkie kompromisy zdaniem wodzów tego stronnictwa ruch narodowy by tylko osłabiły.

Jaką odpowiedź dało na to nastawienie życie, widzimy w Łodzi. Stronnictwo Narodowe, odrzuciwszy w imię „czystości swej idei" wszelkie kompromisy, poszło do wyborów samo i choć skupiło pod swoim sztandarem imponującą ilość głosów, **uległo gwałtownemu naciskowi żydowsko-socjalistyczno-komunistycznego frontu** i stwierdzić musi wyraźny ubytek sił.

Ten sam obraz dały nam wybory w Mławie, gdzie Ch. D. (tam silniejsza) i N. D. szły także w pojedynkę, powiększając szanse marksistów, którzy dzięki temu uzyskali największą ilość mandatów. Nie ulega wątpliwości, że ten sam obraz dałyby nam przy rozbiciu sił narodowych normalne wybory w całym kraju.

Komu teraz wypadki dają rację? Nam, którzy głosimy **hasło zjednoczenia narodowego** przez stworzenie dla skutecznej walki w obronie ideałów katolickich i narodowych wspólnego frontu, składającego się ze stronnictwa Narodowego, Str. Ludowego, Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej, hasło, które jako pierwsi podnieśli **Paderewski, Haller, Witos i Korfanty** w Morges, czy też tym, którzy dufni we własne siły, hasło zjednoczenia narodowego odrzucają?

Spór rozstrzygnęły wybory łódzkie.

Czy wyciągniemy z tych wyborów jedynie racjonalne wnioski, czy też obóz katolicki i narodowy w dalszym ciągu będzie walczył w rozsypce, wspierając przez swoje rozbicie rosnący w siłach czerwony front, maszerujący pod rozkazami Moskwy i niosący zagładę najświętszym naszym ideałom?

Oto pytanie, którego należyte rozwiązanie zależy przede wszystkim od najsilniejszej grupy narodowej, która dotąd odrzucała myśl współpracy wszystkich stronnictw narodowych, od Stronnictwa Narodowego. Daj Boże, aby wynik niedzielnych wyborów w Łodzi wprowadził do tego stronnictwa, przeceniającego swoje siły, trochę otrzeźwienia. (b)

Na kongresie dziennikarzy katolickich brak reprezentacji Niemiec.

Miasto Watykańskie. (KAP) Wbrew wszelkim oczekiwaniom na kongresie dziennikarzy katolickich **brak oficjalnej reprezentacji katolickiej prasy z Rzeszy niemieckiej.** Ubolewał nad tym gorąco kardynał Pacelli w swym przemówieniu inauguracyjnym, mówiąc po niemiecku: „Zasmucone spojrzenie rzucamy ku Niemcom. Odczuwamy szczery i głęboki ból, że na tym kongresie nie zjawił się żaden urzędowy przedstawiciel niemieckiej prasy katolickiej. Po ostatnim liście pasterskim biskupów niemieckich nie można pojąć, że **prasa katolicka w Niemczech jest sterroryzowana,** skrępowaną, że utrudnia się jej akcję apostolską w walce z bolszewizmem. Można wprost przypuszczać, że istnieje świadoma tendencja doprowadzenia katolickiej prasy Niemiec do upadku".

Początek wielkiego procesu.

W Krzeczowicach chłopi strzelali do policji.

Przed sądem w Rzeszowie rozpoczął się proces o krwawe zajścia dnia 2 lipca br. w Krzeczowicach (pow. przeworskiego) w majątku Polskiej Akademii Umiejętności. **Na ławie oskarżonych zasiadło 18 osób,** z pośród których 5 odpowiadało z wolnej stopy, a 13 osób z więzienia. Do rozprawy powołano 100 świadków.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym wzięcie udziału w zebraniu, mającym na celu **pobicie policjantów oraz zmuszenie policji przemocą do zwolnienia zatrzymanych przywódców strajku.** Inni oskarżeni nawoływali do bicia policji względnie czynnie targnęli się na będących w służbie funkcjonarjuszy policji, inni zaś przemocą i groźbą pobicia spędzali z pola pracujących robotników.

Tło zajść według aktu oskarżenia jest następujące: W majątku wybuchł strajk. Jako przyczynę strajku podano **niskie wynagrodzenie robotników.** Przywódcami strajku byli: Adam Sopol, Adam Nosek, Piotr Nosek, Stanisław Pikula, Andrzej Kacza, Józef Ziemba i Józef Żyła.

Dnia 1 lipca przybył do Krzeczowic inspektor dóbr celem załatwienia spraw ekonomicznych i zlikwidowania strajku. Rozmowy przeprowadzone przez niego z delegatami robotników nie doprowadziły jednak do porozumienia. Delegaci oświadczyli, że robotnicy do pracy nie przystąpią i nikomu nie pozwolą pracować. W dniu tym sytuacja majątku przedstawiała się w ten sposób, że **zbiór rzepaku uległ już niemal całkowitemu zniszczeniu, a nadto zagrażało wyginięcie całego inwentarza żywego,** wobec zupełnego zaniechania wszelkiej pracy przez służbę folwarczną.

Dnia 2 lipca przybył do Krzeczowic **oddział policji** celem udzielenia ochrony chcącym pracować robotnikom oraz zatrzymania i doprowadzenia do sądu przywódców strajku. **Na podwórzu folwarku zebrał się tłum ludzi, złożony z kilkuset osób, uzbrojonych w koły, motyki, widły itp.** Z tłumu poczęły padać okrzyki: „bić policję, uwolnić aresztowanych!" i inne. Komendant oddziału policji, widząc, że tłum liczy około tysiąc uzbrojonych ludzi oraz że jest mocno podniecony, zagrodził mu drogę przy bramie plutonem, złożonym **z 52 policjantów** i wezwał zebranych do rozejścia się. Wezwanie to ponawiał jeszcze kilka razy, jednak nie odnosiło to żadnego skutku. Z tłumu poczęły padać okrzyki: „Nie wolno strzelać!" i inne oraz poczęto **rzucać w kierunku policji kamieniami,** które zraniły kilku posterunkowych. Równocześnie część zebranych poczęła okrążać oddział policji. Sytuacja stawała się groźna. Komendant oddziału policji wydał rozkaz rozpędzenia tłumu. Policjanci przystąpili do wykonania tego rozkazu, a wówczas tłum rzucił się na policję **i wywiązała się wzajemna walka.** W tym momencie **padło z tłumu kilka strzałów,** a jeden pocisk **przebił czaszkę posterunkowemu Baczulowi,** wobec czego policja **w obronie własnej** oddała salwę.

Po uwolnieniu Alcazaru

Marsz na Madryt.

Rabat, 29. 9. (PAT.) Radiostacja w Sewilli komunikuje, że w Valladolid zgotowano generałowi Dola burzliwą owację. W Sewilli gen. Queipo de Llano wygłosił dłuższe podniosłe przemówienie, witane z entuzjazmem przez słuchające tłumy. Konsulowie Włoch i Niemiec złożyli gen. Queipo de Llano wyrazy podziwu i **powinszowania z okazji bohaterskiej obrony Alcazaru przez kadetów.**

Na froncie Toledo kolumna gen. Farela zajęła miasta Rielves. W walce o tę miejscowość po stronie wojsk rządowych **padło 100 zabitych. Strącono 5 samolotów rządowych.** Na odcinku tym zajęto szereg innych miejscowości, z których najbardziej wysuniętą na wschód jest Villamiel.

W prowincji Quipozcoa oddziały powstańcze umacniają swe pozycje i przeprowadzają koncentrację wojsk. W Galicji wojska powstańcze posunęły się nieco naprzód. Na odcinku Huesca doszło do krótkotrwałej, lecz gwałtownej walki z wojskami rządowymi, które **straciły 40 zabitych.** Kolumna, działająca w rejonie Avila posuwa się dalej ku południowi. **Uwolnieni z Alcazaru kadeci przyłączyli się niezwłocznie do zwycięskich wojsk.**

Emisja radiostacji w Sewilli kończy się zapewnieniem, że **wyzwolenie Hiszpanii jest bliskie, gdyż nieprzyjaciel jest już właściwie rozbity.**

Londyn, 29. 9. (PAT.) Korespondent Reutera przy armii powstańczej w Hiszpanii potwierdza wiadomość o zajęciu Toledo, donosząc, że gdy w dniu wczorajszym kadeci, zamknięci w Alcazarze ujrzeli zbliżające się wojska powstańcze, **zorganizowali niezwłocznie wycieczkę i zaskoczyli wojska czerwone od tyłu.** Wojska te po krótkiej walce poszły w rozsypkę. Kadeci z okrzykiem „Viva Espana" rzucili się w ulice miasta, gdzie jednakże spotkali się z oporem jedynie nielicznych grup milicjantów, którzy **po krótkiej walce ulegli.** Większość obrońców miasta opuściła je przed wejściem wojsk powstańczych.

Jeszcze wczoraj rano wojska rządowe **wysadziły potężną miną jedną z pozostałych ścian Alcazaru i usiłowały wtargnąć do wnętrza. Kadeci jednak odparli atak gęstym ogniem karabinów maszynowych.**

Tylko 80 zginęło.

Toledo, 24. 9. (PAT.) Urzędowo donoszą, że z 1200 ludzi, znajdujących się od początku wojny domowej w Alcazarze, **zginęło tylko 80, natomiast rannych jest 500.**

Madryt przyznaje się do upadku Toledo.

Madryt, 29. 9. (PAT.) Komunikat urzędowy, ogłoszony wczoraj rano, brzmi jak następuje: Na froncie północnym i północno-zachodnim w zachodniej części Asturii oddziały rządowe posuwają się nadal **po odparciu silnej kolumny powstańczej.** Oblężenie Oviedo wchodzi w fazę decydującą. Na froncie aragońskim pozycje około Estreche Quinto i Palmate na odcinku Taracena **atakowane były przez artylerię i kawalerię powstańczą.** Ataki te zostały odparte.

Na froncie południowym lotnicy powstańczy **bombardowali wczoraj miasto Montoro w prowincji Kordoby.** Samoloty powstańcze zmuszone zostały do odwrotu przez eskadry rządowe. Pozycje wojsk rządowych w okolicach Valsequilla **atakowane były gwałtownie przez powstańców.** Artyleria rządowa ostrzeliwała ugrupowania przeciwnika przy współdziałaniu lotników.

Na froncie środkowym na odcinku Sierra Guadarrama panuje **całkowity spokój.** Na froncie Tagu kolumna powstańcza posuwająca się od Maqueda i Torrijos **postąpiła naprzód na odcinku Toledo zmuszając wojska rządowe do cofnięcia się.**

Cofanie nastąpiło **w całkowitym porządku (!).** Wojska rządowe umacniają swe pozycje w okolicach Toledo. Artyleria **bombarduje ugrupowania wojsk przeciwnika.**

Szwajcaria nie może się zdecydować.

Genewa, 29. 9. (PAT.) Z Berna donoszą, że rada związkowa zatwierdziła wczoraj swój raport, dotyczący zarządzeń w sprawie **dewaluacji franka szwajcarskiego.** Raport daje charakterystykę kryzysu ekonomicznego oraz przytacza powody, które skłoniły radę związkową do wydania zarządzeń dewaluacyjnych. Raport podkreśla następnie, że zniesienie obowiązku wymiany przez bank związkowy banknotów na złoto sankcjonuje położenie, które istniało **od sierpnia 1914 do 6 marca 1930 r.** zagadnienie: czy po dewaluacji moneta musi być związana ze złotem, czy też z funtem angielskim — **nie zostało dotychczas rozstrzygnięte.**

Gulden zostanie obniżony o 25 proc.

Paryż, 29. 9. (PAT). Prasa paryska w depeszach swoich korespondentów zagranicznych zapowiada, że Szwajcaria ogłosi w dniu dzisiejszym dewaluację franka szwajcarskiego **o 30 procent.** Jednocześnie w depeszach korespondentów z Hagi **dzienniki paryskie zapowiadają, że rząd holenderski w dniu dzisiejszym poweźmie decyzję dewaluacji guldena mniej więcej o 25 procent.**

Konsul angielski opuścił Gore.

Londyn, 29. 9. (PAT.) Donoszą urzędowo, że wczoraj rano konsul Wielkiej Brytanii w Gore na zachodzie Abisynii, kpt. Erskine opuścił miasto, **udając się do Gambela, najbliższego miasta, położonego na terytorium Sudanu.**

Konsulat w Gore będzie zamknięty do nowego rozporządzenia. W związku z tym w Londynie podkreślają, że kierownik konsulatu **ma prawo go zamknąć,** jeśli uważa to za właściwe i że w tym wypadku kpt. Erskine **nie powróci do Gore przed ostatecznym wyjaśnieniem sytuacji.** Jak wiadomo, rywalizacja między szczepami Galla i Amhara wywołała od szeregu miesięcy dość poważne zaniepokojenie na zachodzie Abisynii, **gdzie sytuacja jest bardzo niepewna.**

Katastrofa samochodowa pod Gnieznem

Gniezno. Samochód ciężarowy browaru Kobylepole P. Z. 48884 wpadł, wskutek uszkodzenia steru na przydrożne drzewo przy szosie w Łubowie. Maszyna uległa zniszczeniu. Wypadku w ludziach nie było, jedynie szofer Teodorczyk z Poznania, Piekary 9, odniósł lekkie zadraśnięcia na nosie i rękach. (ap)

Świat przeprowadza sejsachtę.

W numerze 197-ym **„Dziennika Bydgoskiego" z dn. 28 sierpnia 1931 roku,** a więc przed pięciu laty niżej podpisany zamieścił artykuł pt. **„Świat potrzebuje sejsachtei — powinniśmy wstąpić w ślady Solona".** Najważniejsze punkty tego artykułu przedstawiały się następująco:

„Źle się działo w Atenach pod koniec VI wieku przed Chrystusem. Rozwijała się gospodarka pieniężna. Złota było mało. Procent dochodził **do 18 w stosunku rocznym.** Najbardziej zadłużała się ludność rolnicza i nie mając czym płacić dostawała się w niewolę wierzycieli. W rezultacie całe gospodarstwo społeczne **groziło załamaniem.**

Ateny uratował od klęski w roku 594 przed Chrystusem prawodawca **Solon.** Przeprowadził **sejsachteę** — dosłownie strząchnięcie długów. Na miejsce pieniądza drogiego wprowadził **pieniądz tańszy.** Przyjęta dawniej do rozrachunków jednostka pieniężna zwana **„stopą eginacką"** została zamieniona na **„stopę eubejską",** zawierającą **o 27% mniej złota.** Tym samym wszystkie długi **zmniejszyły się również o 27%.** Stracili wierzyciele, lecz dłużnicy wyzwoleni z tak pokaźnej części zobowiązań odzyskali zdolności konsumcyjne (spożywcze).

Źle się dzieje na całym świecie. Złota jest mało i jest ono źle rozdzielone. Cena tego metalu wrasta bez przerwy. Inaczej mówiąc **ceny wszystkich towarów spadają.** Wszelkiego rodzaju zobowiązania stają się ciężarem coraz trudniejszym do zniesienia. Rolnik pożyczył przed dwoma laty 100 cent. zboża. **Dziś musi oddać 200 centnarów,** większe oprocentowanie, które również w zbożu **wrosło dwukrotnie.** To samo tyczy się wyrobów przemysłowych.

Przy regulacji zobowiązań międzynarodowych widzimy podobne zjawisko. Kraje dłużnicze muszą dziś eksportować **przeciętnie o 20—25% więcej towarów, aby zaspokoić swych wierzycieli,** tych wierzycieli, którzy bynajmniej nie zwiększyli swych zdolności spożywczych. Sprowadza to wymianę międzynarodową do absurdu.

Wydaje się, że właśnie długi ciążące na produkcji, zmuszają jej kierowników **do ciągłego zwiększania ilości towarów,** aby pokryć różnicę ceny, co doprowadza cały świat **do tego bluźnierstwa, zowiązego się klęską nadprodukcji — klęską nadmiaru wobec milionów ginących z głodu...**

Sejsachtei nie może przeprowadzić jedno państwo. Na samą wieść o zamierzeniu podobnej reformy wszystkie kapitały rzuciłyby się do panicznej ucieczki. Gdyby jednak wszystkie zdecydowały się jednocześnie na strząchnięcie długów, **kapitaliści byliby bezsilni.** Zresztą nie stałaby się im żadna krzywda. Straciliby nie część kapitału, **tylko niesłuszny zysk z tytułu zwiększenia się wartości złota.**

Wyobraźmy sobie, że **we wszystkich jednostkach monetarnych świata zawartość złota zostaje zredukowana o 25 procent.** Wobec tego wszystkie banki biletowe otrzymują **możność powiększenia emisji.** Występują zjawiska **analogiczne do procesu inflacyjnego z tą różnicą, że wszyscy znają granice prawne tej celowej inflacji.** Skutki są wiadome. Spadek cen zostaje zahamowany. Może nawet ujawnić się lekka ich zwyżka. **Wszyscy dłużnicy wyzwalają się, licząc w towarach, z 25 procentów swych zobowiązań.** W pierwszej linii korzystają z tego państwa i związki publiczne. Upraszcza się ogromnie międzynarodowe zagadnienie długów wojennych i reparacyj. Na froncie wewnętrznym stworzenie nowej siły kupna zmniejsza bezinflacyjne kół przemysłowych nie są również dążeniem okrężną drogą do prostego w swej helleńskiej genialności pomysłu Solona? — Tak to są **te półśrodki z uwagi na cel i na szybkość dotarcia do niego, ale są to również więcej niż środki, jeśli chodzi o ich działania na nerwy ludzkie i na pomyślność gospodarczą.**

Rzeczy proste są dla ludzkości rzeczami **najbardziej zawiłymi. Zgoda wszystkich państw i wydanie kilkudziesięciu ustaw, które w paru wierszach zmniejszyłyby zawartość złota w jednostkach monetarnych jest mrzonką.** Natomiast nie jest mrzonką tysiąc i jedna konferencja międzynarodowa, która będzie radziła nad zmniejszeniem długów, czy nad ulepszeniem światowego rozdziału zapasów złota.

Takim jest świat i takim zostanie jeszcze długo, **tym krótkowidzem, który mając okulary na nosie przewraca przy ich szukaniu całe mieszkanie do góry nogami".**

Artykuł ten był pisany równo na miesiąc przed załamaniem się funta szterlinga i **odstąpieniem Anglii od parytetu złota, od momentu, od którego świat wszedł na drogę przewracania całego mieszkania w poszukiwaniu za okularami,** siedzącemi na nosie. Po decyzji Anglii poszły w jej ślad najpierw państwa skandynawskie, angielskie dominia, wreszcie Stany Zjednoczone. Zdewaluwały swe waluty Austria, Węgry, Jugosławia, Rumunia, Czechosłowacja.

Po tym przez parę lat był okres pokoju. Rok temu nie może jednak wytrzymać przy parytecie Belgia. Następnie wojna włosko-abisyńska strąca lir ze złotego piedestału. Ale państwa tzw. bloku złotego trzymają się z uporem swej polityki. Jest to **Francja, Szwajcaria i Holandia.** Sekundują im pozornie Niemcy, stwarzając skomplikowany system dewaluacyjny przez stworzenie różnych pomocniczych marek jak „Registermarki", „Sperrmarki" itp. **Trzyma się również poziomu złota biedna Polska i w zysku nie zbiera nawet pochwały od nikogo.** Wprost zagranicą **„nie wiedzą", że należymy do bloku złota.**

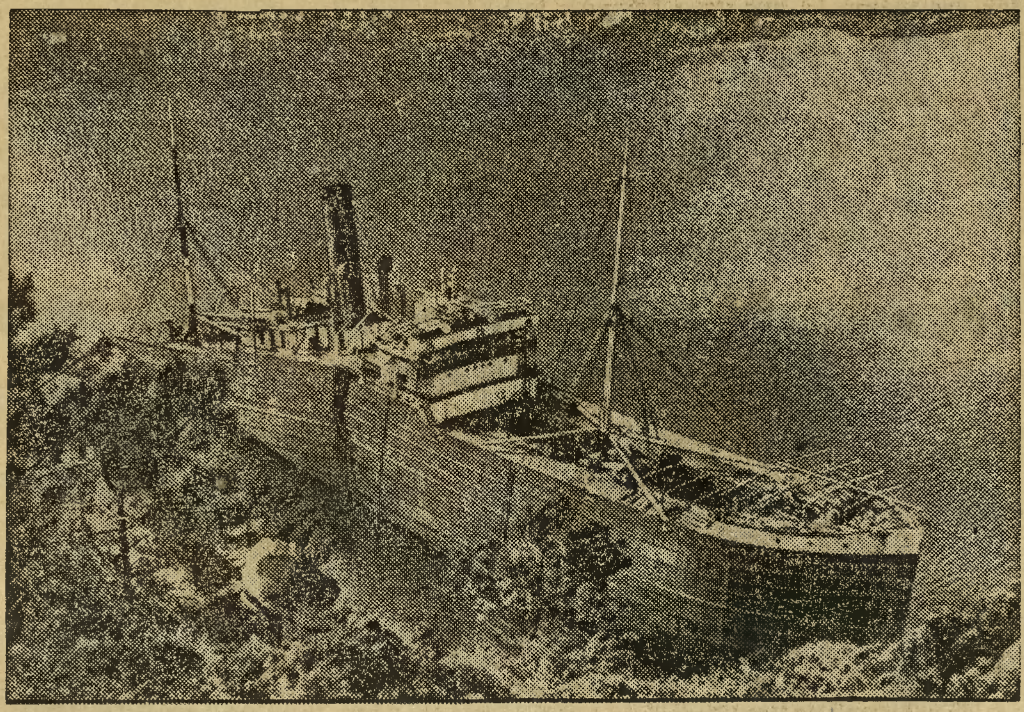
No i wreszcie teraz **po pięciu latach inflacyj, dewaluacyj, dewalwacyj, anulowania długów i innych niewypłacalności świat dochodzi do sejsachtei** od Solonowskiej większej, bo sięgającej przeciętnie **30—50%, choć przecież można było od niej tak łatwo zacząć, przy odrobinie dobrej woli!**

Gdyby choć przed 5 laty przeprowadzono sejsachteę, zapasy złota byłyby dziś inaczej rozdzielone. Na skutek jednak egoizmu narodów metal ten robocie. **Sejsachtea odbierając niewiele zysku z niesłusznego zbogacenia, mogłaby z łatwością złamać kryzys światowy".**

Niżej podpisany nie łudził się bynajmniej w możność takiego wspólnego uregulowania sprawy i twierdził, że

„Sejsachteę już się urzeczywistnia. Czy układ z wierzycielami prywatnego dłużnika nie jest strząchnięciem długów? Czy moratorium Hoovera nie otwarło wrót do zmniejszenia międzynarodowych zobowiązań? Czy zamysły

Z wojny domowej w Hiszpanii.



Czerwoni niszczą majątek narodowy.
Przed ewakuacją Pasajes - Saint Juan, wysadzili czerwoni Katalończycy kilka statków, m. in. parowiec „Jata Mendi" w powietrze, aby zabarykadować wjazd do portu i uniemożliwić dowóz żywności dla powstańców.

Willa Grozy

ZENON RÓŻAŃSKI

21)

(Ciąg dalszy).

Adam Boniec łykał gorzkie pigułki, lecz nie potrafił zdobyć się na żadną odpowiedź. Bo i cóżby mógł powiedzieć na swą obronę? Nic. Kompletnie nic.

A podinspektor Moran ciągnął dalej.

— Już pomijam fakt, że spartolił pan okazję i nie przymknął tych ptaszków, pomijam, że wykradziono panu z pod nosa dowód zbrodni, pomijam inne rzeczy, ale nie mogę pominąć, że dzięki panu zbrodniarze uciekli. Swoimi inteligentnymi metodami umożliwił im pan, pośrednio, ucieczkę. Tego nie mogę już pominąć.

— Tak jest — palnął ni stąd ni zowąd Adam Boniec. Miał już dość wymówek.

— A dlatego, że nie mogę pominąć pańskiej smutnej roli w tej sprawie, muszę pana ukarać.

— Tak jest! — powtórzył znowu Boniec.

— Tak musi być! Śledztwo w sprawie tej zbrodni powierzę komuś rozsądniejszemu od pana, na przykład Korzeckiemu. On nie posługuje się przy pracy Wallacem, a tylko własną głową i radami starszych od siebie, doświadczeńczych kolegów. Pan zaś wróci do dyspozycji naczelnika Centrali. Poproszę go jeszcze prywatnie, żeby pana wysłał gdzieś na prowincję. Tam nauczy się pan najpierw rozsądku, a może jeszcze wyrosną z pana ludzie.

— Odpowiedź Bońca była natychmiastowa, nieprzemyślana, lecz dostatecznie dosadna.

— Wobec tego zgłaszam niniejszym swoje ustąpienie ze służby. Mam tego już po wyżej uszu.

Podinspektor Moran roześmiał się pobłażliwie.

— Powoli, mistrzu, powoli! Na to żeby zwolnił się ze służby musi pan złożyć pisemne ustąpienie. Odczeka pan pewien czas nim prośba pana będzie rozpatrzona i dopiero wówczas okaże się, jaka zapadła decyzja.

— Możliwe, że jest taka procedura. Ja załatwiam takie rzeczy znacznie prościej.

Mianowicie?

— Jutro nie przyjdę do pracy, to samo zrobię pojutrze i nie będę przychodził dopókí nie zostanę wyrzucony. Kropka! — dodał z satysfakcją.

Podinspektor Moran spoważniał.

— Mówi pan głupstwa i tylko przez wzgląd na sympatię, jaką mam dla pana nie uczynię z nich właściwego użytku. Radzę dobrze i po koleżeńsku udać się do Centrali i zameldować się naczelnikowi. Ostatecznie, może pana nie wyśle na prowincję...

— Nie o to mi idzie! Dość mam tylko tego stałego wytykania mi uczoności. To powszechnie znana rzecz, że człowiek, który nie ma samochodu patrzy zawistnie na takiego, który go posiada. Mnie te rzeczy dojadły już dostatecznie. Zresztą i tak nosiłem się z zamiarem porzucenia służby.

— Nie będę z panem rozmawiał na ten temat, ale radzę zastanowić się.

— Dawno już to uczyniłem.

— To idź pan do diabła! — brzmiała niespodziewana zupełnie odpowiedź Morana.

— Rozkaz!

— A po drodze niech pan pozdrowi ode mnie, jeżeli ją pan spotka — w co zresztą grubo wątpię — pannę Kierszyńską.

Stanął jak wryty.

— Kogo?

— Nie mam z panem o czym mówić. Żegnam — podinspektor Moran podniósł się z krzesła i wskazał drzwi.

Chcąc nie chcąc Adam Boniec musiał wyjść w chwili, kiedy dałby wiele żeby pozostać.

Mira Kierszyńska.

Skąd on o niej wie? — myślał schodząc po schodach, by dostać się na ulicę.

Hm. Niepotrzebnie uniósł się. Przecież Moran ostatecznie nic mu takiego obraźliwego nie powiedział.

Trochę zrugał, ale należało mu się to, bo zamiast w czymkolwiek rozjaśnić tajemnicę śmierci Horowicza, zaciemnił i zagmatwał ją jeszcze bardziej.

Nie miał się więc o co obrażać.

Ale Mira? Skąd Moran zna jej nazwisko i dlaczego właśnie teraz, w takich dziwnych okolicznościach je wymienił.

Bo przecież to nie było zwykłe pozdrowienie. „Jeżeli ją pan spotka, w co zresztą grubo wątpię" — te słowa muszą coś oznaczać.

Czyżby podinspektor Moran znał rolę Miry w tej aferze?

Kroczył powoli w stronę placu Teatralnego, daremnie usiłując rozwiązać zagadkę słów podinspektora Morana.

Wżarły się one w jego mózg i nurtowały go.

Przypomniał sobie nagle słowa, jakie wypowiedziała do niego Mira przez telefon już po wykradzeniu owej nieszczęsnej siekiery. Powiedziała, że usłyszy o niej szybciej, niż się nawet spodziewa.

Rzeczywiście usłyszał, ale jaka mieściła się w tym wszystkim tajemnica?

Ociężale dowlókł się do taksówki i podawszy szoferowi adres swej willi na Żoliborzu, zagłębił się w wygniecionym siedzeniu kanapki.

Taksówka ruszyła.

A podinspektor Moran uśmiechnięty od chwili wyjścia Bońca, raźnie zabrał się do pracy.

Był zupełnie zadowolony. Posunięcie, jakie postanowił wykonać, udało mu się ponad wszelką wątpliwość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zgrupował się tylko w kilku bankach państwowych (Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Sowietów — u tych ostatnich na skutek zwiększonej produkcji). Inne państwa, a tych jest legion — złota nie posiadają i nikt dziś nie wie, jakimi drogami będą mogły przyjść w jego posiadanie, tym bardziej, że **walka gospodarcza idzie nadal między wszystkimi na noże.** A w takiej atmosferze trudno spodziewać się czegoś więcej, jak brutalnego traktowania słabszych przez mocniejszych.

Sejsachtea staje się jednak powoli rzeczywistością. Ciężar starych długów maleje. Świat ma dziś nowe szanse przed sobą. Czy je wykorzysta i jak szybko się do tego zabierze?

St. Strąbski.

Z Gdyni i wybrzeża.

BAJKA: Następny program: **„Czarny Anioł"** z Fryderykiem Marchem i Merle Oberon.

BODEGA: „Niewidzialny promień". Nadprogram i tygodnik.

CZARODZIEJKA: Komedia wiedeńska p. t. **„Szept miłości".** W roli głównej Gustaw Fröhlich oraz tygodnik.

LIDO: Trzy wielkie gwiazdy ekranu Clark Gable, Jean Harlow i Myrna Loy w filmie **„Żona czy sekretarka?".** Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Najnowsze i bezsprzecznie największe arcydzieło **„Bohater",** film wyświetlany po raz pierwszy w Polsce. Najnowsze tygodniki i powrót z Francji generała Rydza Śmigłego.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Delegacja Kopenhagi przybędzie do Gdyni. W związku z pobytem przedstawicieli portu i miasta Gdyni w Kopenhadze, którzy w maju br. przez kilka dni bawili w stolicy Danii, przybywa do Gdyni dnia 14 października br. delegacja portu i miasta Kopenhagi. Goście duńscy zabawią w Gdyni 2—3 dni.

Pożegnanie naczelnika poczty p. Maciejewskiego. W związku z przeniesieniem z Gdyni do Grudziądza naczelnika urzędu telegraficznego i telefonicznego p. Jerzego Maciejewskiego, koledzy i podwładni z całego rejonu urządzili 26 bm. bankiet pożegnalny. W bankiecie wzięło udział przeszło 70 osób. W czasie przyjęcia wygłoszono szereg dłuższych i utrzymanych w bardzo serdecznym tonie przemówień, przy czym podkreślono zasługi położone przez p. naczelnika Maciejewskiego w czasie jego pracy na terenie Gdyni oraz koleżeńskość w stosunku do równorzędnych i podwładnych urzędników. Pan naczelnik Maciejewski dziękował z wzruszeniem zebranym za okazane mu dowody przyjaźni i zatrzyma w pamięci jako miłe wspomnienie okres swej pracy w Gdyni. Ze swej strony załączamy panu naczelnikowi Maciejewskiemu życzenia dalszej owocnej pracy na nowym posterunku.

Rekordowy przeładunek dzienny. Dnia 25 bm. przeładunek w porcie gdyńskim wyniósł rekordową cyfrę 36.609,7 t., z czego załadowano 33.146,3 t., a wyładowano 3463,4 t. Zaznaczyć należy, że poprzedni największy przeładunek dzienny zanotowano za dzień 2 stycznia br. w ilości 36.262,7 t.

Za zbytki — koniec brzydki. Czternastoletni Zbyszek Gugała, zamieszkały przy ul. Kwidzyńskiej 18, przeskakując przez płot, upadł i złamał lewą nogę. Po udzieleniu pierwszej pomocy, pogotowie ratunkowe przewiozło chłopca do szpitala.

Fatalny upadek. P. Benedykt Dutkiewicz, zamieszkały przy ul. Trzeciego Maja 5, upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania ramienia.

Ciekawy eksperyment budowlany.

Przyzwyczailiśmy się już w Gdyni do tego, że przeważna część domów czynszowych jest pobudowana systemem, który pozwoliłby na jak najrychlejszą amortyzację włożonego kapitału. Są to więc niby nowoczesne mieszkania, lecz budowane nadzwyczaj tandetnie.

Ciekawy też eksperyment, że tak powiemy, dokonano obecnie z byłym gmachem sądu. Po kompletnym wewnętrznym przebudowaniu stworzono tam kilka mieszkań większych i szereg mniejszych, przy czym po raz pierwszy, bodaj w historii Gdyni, zaprowadzono w tych naprawdę komfortowych apartamentach wyłącznie elektryczne kuchnie, dalej zaopatrzono łazienki i kuchnie w stałą bieżącą gorącą i zimną wodę oraz wprowadzono nowoczesną sygnalizację wewnętrzną i zewnętrzną. Biorąc poważny wkład kapitału na przebudowę i — jak na gdyńskie stosunki — niskie komorne, ciekawi jesteśmy, czy eksperyment ten zachęci innych budowniczych do naśladownictwa. Czas byłby ku temu najwyższy.

Dlaczego w Gdyni śliwki są tak drogie?

Wielu amatorów śliwek zastanawia fakt, że śliwki w Gdyni są bardzo drogie. W sklepach z owocami widzimy coprawda również śliwki tanie, lecz są one tak lichego gatunku, że nikt nie chce ich kupować. Jak nas informują, przyczyna drożyzny tego owocu polega na tym, że dobre śliwki krajowe mamy jedynie w południowych połaciach kraju, w okolicy zaś Gdyni i zaplecza hodowane są jedynie gatunki liche. Transport krajowych śliwek z województw południowych do Gdyni kosztuje więcej, niż ulgowy transport śliwek zagranicznych. Stąd wypływa wysoka cena śliwek sprzedawanych w sklepach gdyńskich.

A możeby tak zaprowadzić „transakcje wiązane" ślepymi pasażerami.

W dobie kompensat, reglamentacji i transakcyj wiązanych możnaby rozstrzygnąć pomyślnie kwestię „ślepych pasażerów", która sprawia tyle kłopotów policji i władzom sądowym.

Oto naprzykład w sobotę został przytrzymany przez policję gdyńską Emanuel Hamarmisz, obywatel grecki, który przybył do Gdyni na jednym z greckich statków i postanowił tu osiąść, nie kłopocząc się o zezwolenie odnośnych władz. W tym samym czasie musiała policja zająć się obywatelem polskim, ślusarzem gdyńskim Mieczysławem Połeciem, który w charakterze ślepego pasażera wybrał się do Norwegii, skąd został deportowany do Gdyni.

Czyżby nie było prościej, niż oddawać ich do sądu i mieć tyle zmartwień, porozumieć się z innymi krajami i podawać takie komunikaty: mamy pięciu Greków, dwóch Rumunów, trzech Włochów, jednego Japończyka i 2 murzynów, którzy jako ślepi pasażerowie przybyli do Gdyni, ta zaś im tak się spodobała, że postanowili tu pozostać. W związku z tym prosimy odnośne kraje o łaskawe gościnne przyjęcie odpowiedniej ilości obywateli polskich, którzy zgłoszą się niebawem, jako ślepi pasażerowie jednego ze statków.

W ten sposób zyskalibyśmy w Gdyni niebawem kilka nowych dzielnic miasta, a więc chińską, grecką, murzyńską itp. na wzór słynnego San Francisco, gdy jednocześnie nasi amatorzy przygód „wsławialiby" swymi występami Polskę na obcych lądach.

Akcja pomocy żywnościowej dla bezrobotnych w Gdyni.

Powołany na terenie m. Gdyni Komitet Funduszu Pracy pod przewodnictwem wicekomisarza rządu inż. Szaniawskiego przygotowuje się do akcji **dożywiania wielotysięcznej rzeszy** bezrobotnych i ich rodzin, szczególnie dzieci w wieku przedszkolnym, tj. do lat 7.

Przystępując do gromadzenia funduszy i naturalii na powyższą akcję Komitet apeluje do całego społeczeństwa o współdziałanie przy realizowaniu zadań nałożonych na powołany Komitet.

Najdrobniejsza nawet kwota ofiarowana na ten tak doniosły cel ulżyć może wszystkim pokrzywdzonym klęską bezrobocia.

Wszelkie ofiary uprasza się wpłacać na rachunek Komitetu F. P. do K. K. O. w Gdyni nr. 41-12.

Polsko-skandynawskie towarzystwo transportowe „Polskarob" w Gdyni, zadeklarowało na akcję pomocy bezrobotnym 300 ton węgla, wartości około 5.000 zł. Dalsze ofiary złożyli jednorazowo: pp. Gdyński Import Śledzi L. Myreborę 100 zł, Apteka Centralna p. Salicki 50 zł, Polskie Tow. dla handlu bananami 50 zł, dyr. Dolata (Chylonia) 10 zł, adwokat Teofil Zawilski miesięcznie 5 zł, Wacław Fornalski 5 zł. Ofiarodawcom wyraża Komitet najgorętsze podziękowanie.

Kapitaliści nie kwapią się z przejęciem stoczni.

Wykorzystując ofertę Stoczni Gdańskiej, gmina m. Gdyni przejęła jej udziały w Stoczni Gdyńskiej, będącej w likwidacji, aby nie dopuścić do zamknięcia warsztatu, zatrudniającego paręset ludzi.

Przed kilku tygodniami dokonano pierwszej wpłaty w wysokości ok. 50 tys. złotych z tytułu przejęcia udziałów i tym samym kwestja stoczni gdyńskiej trafiła — jak by się należało spodziewać — na właściwe tory.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej na zapytanie ze strony radnych, komisarz rządu oświadczył, że miasto nie ma zamiaru prowadzić stocznię we własnym zarządzie i są już kapitaliści, którzy ją przejmą. Wymieniono przy tym Wspólnotę Interesów i Zakłady Ostrowieckie. Instytucje te miały podobno zdeklarować potrzebne kapitały i ułatwić miastu utrzymanie stoczni i jej rozbudowę. Od chwili tej minęło kilka tygodni zupełnej ciszy, aż w tych dniach pracownicy stoczni otrzymali od zarządu likwidacyjnego wypowiedzenie pracy. Opinia publiczną została faktem tym zaskoczona, gdyż właśnie ze względu na zatrudnienie pracowników stoczni, miasto interwenjowało w przejęciu jej udziałów.

Zarząd likwidacyjny stoczni oświadczył personelowi, iż dawniejsze zamówienia już się skończyły, a ponieważ sprawa nowych zleceń jak w ogóle sprawa dalszej pracy stoczni nie została przesądzona, zarząd nie może brać na siebie odpowiedzialności za losy pracowników i zmuszony jest im wypowiedzieć.

Dookoła tej sprawy krążą inne wersje. Mówi się między innymi, że na przyszłego dyrektora handlowego stoczni ma komisarz rządu już kandydata, a zatem kwestia podjęcia prac musi być kwestią krótkiego okresu czasu. Mówią dalej, że nowi udziałowcy zastrzegli zmiany personalne, a nie chcąc z chwilą przejęcia stoczni rozpoczynać działalności swej od wypowiedzeń, pozostawili to zarządowi likwidacyjnemu.

Są to oczywiście wszystko pogłoski. Ponieważ chodzi tu jednak o chleb paruset pracowników, ludzie chętnie słuchają nawet pogłosek, byle dowiedzieć się choć czegoś o swym przyszłym losie. Sądzimy, że komisariat rządu wyda niebawem komunikat, który wyjaśni sprawę i przyczyni się do uspokojenia opinii publicznej.

Intratny sposób założenia sklepu kolonialnego.

Sprytna parka narzeczonych.

Antoni Rogoziński, z zawodu piekarz był już od dłuższego czasu bezrobotny. Mając 31 lat, a więc będąc w kwiecie wieku nie przejmował się zbytnio swym losem, lecz zato inicjatywa jego skierowana została w kierunku wynalezienia takiego interesu, do którego możnaby dojść bez pracy i pieniędzy.

W pomysły swe wtajemniczył Rogoziński swą narzeczoną, pewną rozwódkę, a więc osobę doświadczoną, Matyldę Karpińską. Co głowa to rozum. Niebawem powstał w głowach pary narzeczonych wspaniały projekt. Postanowili założyć sklep z towarami kolonialnymi. Cała sprawa zależała jednak od zdobycia kapitału na zakup towaru. Od czegoż jednak zmysł kupiecki Rogozińskiego. Narzeczona jego zatrudniona była w charakterze gospodyni u właściciela hurtowni kolonialnej na Grabówku p. Stillera, którego zaufaniem cieszyła się w zupełności. Wykorzystując tak sprzyjający moment para narzeczonych rozpoczęła swą akcję. Matylda krzątając się po składzie odkładała na bok większe paczki z kawą, herbatą, cukrem, sokiem wiśniowym (przecie „nowy" sklep musi być dobrze zaopatrzony), w ukryciu wędrowały też bańki z olejem jadalnym, worki i paczki cykorii, smalcu i szeregu jeszcze innych towarów. W tym czasie Antoni czatował pod oknem, nie śpiewając coprawda serenad, lecz trzymając w zanadrzu wielki wór. Gdy trafiła się odpowiednia chwila odbywały wędrówkę przez okno do wora, nagromadzone skrzętnie przez Matyldę prowianty.

Dzień w dzień, bez zmęczenia, pracowała para narzeczonych, wznosząc cegiełka po cegiełce gmach przyszłego wspólnego dobrobytu.

Pech chciał, iż pewnego razu, gdy postanowiono „sprowadzić" jeszcze parę puszek konserw (Antoni uparł się, że „w porządnym interesie" muszą być też konserwy), właściciel hurtowni spostrzegł się, że szereg towarów „topnieje" w oczach. Po nitce do kłębka doszedł wreszcie przyczyny znikania towaru. Nie mogąc się pogodzić z powstawaniem konkurencji jego kosztem, p. Stiller złożył doniesienie do policji, która przerwała rozwój tak świetnie zapowiadającego się sklepu kolonialnego pary pomysłowych narzeczonych.

Wypadek przy pracy. Podczas przeładunku dykty na duński statek „Egholm", przygniecony został przez balot dykty robotnik portowy Wacław Marczak. Wezwana karetka pogotowia odwiozła poszkodowanego do ambulatorium portowego i po udzieleniu pomocy odesłano go do domu.

Zawody lekkoatletyczne „Sokoła" Gdynia I.

W dniu 27 bm. odbyły się zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Pomorza (P. O. Z. L. A.) pomiędzy T. G. „Sokół" Gdynia a T. G. „Sokół" Chojnice na stadionie miejskim w Gdyni.

Do zawodów stanęło 32 zawodników. W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: 100 m: I. Rosinek - Chojnice 12,1, II. Hałas - Gdynia 12,4; 400 m: I. Hałas (G) 56, II. Skwiercz (G) 56,3; 5000 m: I. Nowak (G) 16,54,3, II. Milke (Ch) 18,18,2; 4×100 m: I. Gdynia 47,8, II. Chojnice 48; 3×1000 m: I. Gdynia 9,00,4, II. Gdynia 9,37; 110 przez płotki: I. Ratajczak (G) 19,2, II. Motas (Ch) 19,4; skok w zwyż: I. Stańczuk (Ch) 1,57, II. Hałas (G) 1,57; skok w dal: I. Hałas (G) 5,98, II. Gierszewski (Ch) 5,88; skok o tyczce: I. Gierszewski (Ch) 3,30, II. Ratajczak (G) 3,10; dysk: I. Labens (Ch) 33,15, II. Ratajczak (G) 32,39; kula: I. Ratajczak (G) 11,87, II. Stańczuk (Ch) 10,74; oszczep: I. Skwiercz (G) 46,29, II. Motas (Ch) 46,04. W ogólnej punktacji zdobyła Gdynia 227,6 pkt., Chojnice 173,4 pkt.

W dniu 11. 10. br. zawodnicy T. G. „Sokół" Gdynia wyjeżdżają na zawody do Grudziądza, gdzie mają się spotkać w półfinale o mistrzostwo Pomorza z T. G. „Sokół" Grudziądz.

Żydzi rozzuchwalili się.

W związku z tegorocznymi świętami żydowskimi, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik dla podległych urzędów, aby w czasie świąt żydowskich nie uskuteczniały czynności skarbowych w stosunku do obywateli wyznania mojżeszowego. Fakt ten wywołał nadzwyczajny efekt na terenie Gdyni, gdzie mniejszość wykorzystała rozporządzenie ministerstwa i wzbrania się od przyjmowania wszelkich rachunków, upomnień i t. p. nie tylko od instytucyj państwowych, ale i samorządowych w święta żydowskie i w soboty. W ten sposób wszelkie doręczenia urzędowe, wymagające pokwitowania, mogą być uskutecznione u przedstawicieli mniejszości **tylko przez 5 dni w tygodniu.**

Niebawem oczekiwać należy, że żydzi otworzą w niedzielę sklepy i będą żądali, aby kupcy chrześcijańscy święcili soboty...

Z GDAŃSKA.

Zamówienia niemieckiej marynarki wojennej. W związku z bardzo silnym tempem zbrojeń, stocznia gdańska jest w trakcie wykonywania dla niemieckiej marynarki wojennej 24 turbin oraz jednego tankowca.

Trzech zabitych. Samolot pasażerski marki „Klemm" podczas lotu okrężnego wywrócił się i spadł na ziemię. Pilot oraz dwaj pasażerowie zostali zabici na miejscu.

Chleb zdrożał. Cena chleba w Gdańsku podwyższona została o 20 procent.

Straszna śmierć woźnicy.

Toruń. Na szosie w Brąchnowie (powiat toruński) miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 35-letni woźnica Józef Sawicki.

Sawicki siedział na furze słomy, którą miał przewieźć do stacji kolejowej. W pewnym momencie spadł z wozu i został przejechany przez druga furę, jadącą tuż za nim. Straszna śmierć woźnicy wywołała w Brąchnowie przygnębiające wrażenie.

Co było przyczyną katastrofy kolejowej w Błądzimiu?

Świecie, n. W. (t) Przed kilku dniami pisaliśmy o katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się w pobliżu stacji kolejowej Błądzim, na linii Gdynia—Bydgoszcz, gdzie dwa wagony pociągu osobowego wyskoczyły z szyn, lecz na szczęście wypadku w ludziach nie było.

Otóż, jak obecnie się dowiadujemy, przyczyną katastrofy było przedwczesne przestawienie zwrotnicy przez kierownika ruchu.

Ów kierownik ruchu został w swej służbie zawieszony; tłumaczy on swój czyn nadmiarem pracy.

Czy doprawdy są nasi kolejarze tak przeciążeni pracą i czy nie należałoby, jeżeli tak jest, pomyśleć o odciążeniu ich przez przestrzeganie czasu pracy?

Polska placówka przemysłowa w Gnieźnie uratowana.

Gniezno. Niejednokrotnie pisaliśmy na temat długotrwałych sporów rodzinnych pomiędzy braćmi Koteckimi, właścicielami znanego browaru gnieźnieńskiego. Przed tut. sądem okręgowym toczy się proces. Sąd mianował zarządcę w osobie adwokata Ziętka. Znany adwokat gnieźnieński Perż, mający na uwadze utrzymanie tej tak ważnej polskiej placówki przemysłowej, wykupionej z rąk niemieckich, doprowadził do zawarcia ugody między powaśnionymi braćmi. Wacław obejmie browar i spłaci swojego brata Jana w ciągu 2 lat. W pertraktacjach ugodowych brali również udział mec. Igłowicz i mjr Szyller. (ap)

Dział Gospodarczy

Po dewaluacji franka francuskiego.

Czy Polsce grożą z tego powodu trudności walutowe?

Nasze sfery finansowo-gospodarcze dobrze zorientowane w stosunkach walutowych Francji nie zaskoczyła zbytnio zapowiedź zrównania kursu franka francuskiego z walutami anglo-saskimi.

Dewaluacja franka jest konsekwencją nie tylko wewnętrznych stosunków francuskich, lecz również wydarzeń w dziedzinie monetarnej, w ostatnich paru lat w Anglii i St. Zjednoczonych.

Po przeprowadzeniu w 1932 r. dewaluacji funta, a w 1934 r. dolara amerykańskiego, trzecia na świecie waluta, odgrywająca dużą rolę w stosunkach gospodarczych — frank pozostał nie zmieniony, co w znacznym stopniu przeszkadzało przeprowadzeniu stabilizacji walutowej na rynkach międzynarodowych. Obecny układ monetarny przyczyni się do oczyszczenia atmosfery walutowej w świecie. Dlatego też należy to traktować jako moment, który może przyczynić się do stabilizacji monetarnej i utorowania drogi porozumienia w zakresie międzynarodowej polityki gospodarczej.

Dewaluacja franka nie może wpłynąć w najmniejszym stopniu na techniczną sytuację Banku Polskiego, gdyż pokryciem waluty polskiej są posiadane rezerwy w złocie. Bank Polski nie posiadał i nie posiada większego zapasu dewiz w walucie francuskiej. Nasze życie gospodarcze nie było związane z frankiem tak silnie, jak z dolarem, wzgl. funtem i nie posiadało większych rezerw w walucie francuskiej, stąd też spadek wartości franka nie grozi nam stratą finansową. Należy spodziewać się, że Francja pójdzie po linii zastosowanej przez Anglię oraz St. Ziedn. i obniży parytet franka nie tylko w stosunkach wewnętrznych, ale i zewnętrznych, to znaczy zobowiązania zagraniczne w stosunku do Francji płacone będą według kursu franka nowego parytetu.

Obniżenie kursu franka nie może mieć wpływu na nasze stosunki finansowo-walutowe, gdyż Polska wprowadziła wiosną r. b. kontrolę nad obrotem dewizowym i nad handlem złotem, co zahamowało nieuzasadniony odpływ złota na cele spekulacyjne z Banku Polskiego. Sytuacja finansowo-walutowa Polski w ostatnim czasie doznała wzmocnienia zarówno przez wzrost zapasu złota w naszej instytucji emisyjnej, jak też dużego uspokojenia na prywatnym rynku pieniężno-kredytowym, a to na skutek zrównoważenia budżetu.

Polski eksport nie był kalkulowany we frankach, to też dla polskiego eksportu dewaluacja franka nie jest rzeczą istotną i przez tę dewaluację eksport nasz nie powinien ulec zmniejszeniu.

Polska dążyła podczas kryzysu światowego do utrzymania zdrowej waluty i udało się jej to, mimo załamania się największych walut świata. Dziś po wydaniu zarządzeń walutowych we Francji, okazuje się w pełniejszym świetle fakt, iż Polska, która dopiero w kwietniu r. b. wydała zarządzenia walutowe, nie naruszając wartości złotego, do ostatniej chwili zdołała utrzymać zdrową walutę. Jest poza tym podkreślenia godnym, że perturbacje walutowe, jakie wywołają zarządzenia na rynku francuskim, zastają Polskę uporządkowaną zarówno w dziedzinie budżetu, jak i w sytuacji walutowej.

Szkodliwość rozdrabniania gospodarstw mniejszej własności rolnej

W związku z rozczłonkowaniem gospodarstw rolnych na działy rodzinne — panuje w sferach rolniczych obawa by wobec wyjątkowo niedogodnych warunków, w jakich proces ten rozwija się obecnie, nie przyniósł on skutków szkodliwych, zwłaszcza odnośnie gospodarstw mniejszej własności rolnej.

Państwowy Instytut Naukowy w Puławach, badając opłacalność gospodarstw wiejskich, stwierdził, że obciążenie 1 ha użytków rolnych spłatami rodzinnymi zmniejszyło się z 74 zł w r. 1931 na 42 zł w r. 1934, tj. o 43%. W tej chwili obciążenie to wynosi niewątpliwie jeszcze mniej. Ale błędem byłoby przypuszczać, że spadek zadłużenia z tego tytułu mógł nastąpić dzięki spłatom gotówkowym. Wieś ciągle jeszcze choruje na dotkliwy brak gotówki, stąd też jest niemal pewne, że zjawisko to wynikało jedynie skutkiem działów w naturze. Rolnik, chcąc usamodzielnić swoje dzieci, daje im nie gotówkę, lecz ziemię, i to ziemię, pochodzącą nie z kupca i nie z parcelacji, lecz z własnego warsztatu pracy. W ten sposób gospodarstwo rozdrabnia się. Jest to o tyle szkodliwe, że utworzone w ten sposób nowe zagrody włościańskie są absolutnie niezdolne do jakiejkolwiek pracy konstruktywnej. Ani uprawa zbóż, roślin, nasion czy warzyw lub owoców, ani też hodowla zwierząt czy drobiu — nie może stać w takich gospodarstwach na odpowiednim poziomie. Obraca się ona wyłącznie tylko w granicach zaspokojenia potrzeb własnych i to w bardzo szczupłym stopniu. O jakiejś racjonalnej produkcji na sprzedaż mowy niema.

W związku z tymi obawami pozostaje poniekąd akcja, wszczęta przez organizacje rolnicze, a zwłaszcza przez Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, akcja, mająca na celu złagodzenie przeludnienia wsi i braku terenu do pracy na wsi przez skierowanie młodzieży wiejskiej do handlu i rzemiosła. Im częściej młody wieśniak weźmie się do sklepikarstwa, kowalstwa, ślusarstwa, stolarstwa i tym podobnych odcinków pracy zawodowej w miastach i miasteczkach — tym lżej będzie wsi, tym rzadziej powstawać będą gospodarstwa karłowate i tym prędzej handel spolszczy się. Dlatego też zaczyna po Kółkach Rolniczych wrzeć intensywna praca w kierunku przyswojenia młodzieży wiejskiej znajomości handlu i rzemiosła, by mogła ona ruszyć ze wsi do miast i nie wypaczając się, nie tracąc nic ze swego ducha i charakteru — chwycić w swoje zdrowe, czerstwe dłonie nowe kieraty pracy.

Ceny zbóż zwyżkują.

ROLNICTWO WSTRZYMUJE SIĘ Z WIĘKSZĄ PODAŻĄ. — DOBRĄ CENĘ OSIĄGAJĄ BROWARNE JĘCZMIONA. — CZY ZWYŻKA ZBÓŻ UTRZYMA SIĘ?

(w). Na krajowych rynkach zbożowych panuje tendencja wyraźnie zwyżkowa. Sprzyja temu mała podaż zboża. Dzięki bowiem kredytom lombardowym i zmniejszeniu się nacisku władz skarbowych i wierzycieli, rolnictwo wstrzymuje się z większą podażą. Szczególnie podaż jest mała w dzielnicy zachodniej, gdzie zbiory są mniejsze, niż początkowo przypuszczano. **Tydzień ubiegły zaznaczył się dalszą zwyżką cen** na rynkach krajowych i to odnośnie wszystkich rodzajów zbóż. Najsilniej zwyżka zaznaczyła się przy życie i pszenicy (od 75 groszy do 1.25 zł). Dobrą cenę osiągają browarne jęczmiona jasne, wyborowych gatunków. Jest to skutek faktu, że w roku bieżącym z powodu deszczów w okresie żniw, jasnych jęczmion wyborowych mamy bardzo mało.

Na światowych rynkach zbożowych sytuacja ogólna w ostatnim tygodniu nie uległa zasadniczej zmianie. Utrzymała się na ogół tendencja z poprzedniego tygodnia. **Na europejskich rynkach ceny zbóż miały tendencję mocną.** Warto dodać, że potwierdzają się wiadomości o złym urodzaju w Rosji. W ten sposób rynki europejskie będą wolne od konkurencji pszenicy rosyjskiej.

Nie ulega więc wątpliwości, że **obecna zwyżka cen zbóż ma wszelkie podstawy do utrzymania się jeszcze przez czas dłuższy.**

Doniosły okólnik dla rolnictwa wielkopolskiego.

Jak już donosiliśmy, Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych wysłało do Ministerstwa Skarbu memoriał w sprawie zwyżki podatku dochodowego w r. b. prawie o 45%. Bawiła następnie delegacja W. T. K. R. oraz Wlkp. Izby Rolniczej w Warszawie. Wskutek tych interwencyj oraz w wyniku odbytej w dniu 16 września br. konferencji w Izbie Skarbowej przy udziale przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, wydała Izba Skarbowa w Poznaniu okólnik z dnia 16 września 1936 r. nr. II. 61/3/120/Og/36, nr. 134/36, poz. 8/36. W okólniku tym poleca Izba Skarbowa urzędom skarbowym do czasu wydania dalszego zarządzenia: a) wstrzymać ustalenie dochodów z gruntów na rok podatkowy 1936 na podstawie norm szacunkowych, b) nie doręczać płatnikom nakazów płatniczych podatku dochodowego na rok podatkowy 1936, a w wypadkach, gdzie nakazy płatnicze już doręczono, — nie ekzekwować podatku, o ile dochód z gruntu został ustalony na podstawie wspomnianych norm szacunkowych.

Powyższe polecenie nie dotyczy tych wypadków, gdzie dochód z gruntu ustalono, względnie zostanie ustalony przy współudziale płatnika z pominięciem norm szacunkowych.

Z rynków zwierząt rzeźnych.

CENY ŻYWCA UTRZYMUJĄ SIĘ NA JEDNYM POZIOMIE. — PODAŻ TRZODY CHLEWNEJ WZRASTA. — BRAK ŚWIŃ CIĘŻKICH SŁONINOWYCH. — NA RYNKU BYDLĘCYM CENY KSZTAŁTUJĄ SIĘ NIERÓWNOMIERNIE.

(w). Ceny żywca utrzymują się od kilku tygodni mniej więcej na jednym poziomie. Podaż wzrasta. Na targowicę poznańską dowieziono ostatnio 2300 sztuk świń. Popyt jest mały. Główną przyczyną takiego kształtowania się sytuacji — to obcięcie kontyngentów wywozowych. Wśród rolnictwa, zwłaszcza drobnego, daje się zauważyć pęd do zwiększenia ilości hodowanych zwierząt, zwłaszcza trzody.

Ponieważ nadmierna ilość inwentarza żywego prowadzi zwykle do gwałtownego spadku jego cen, a więc i do nieopłacalności hodowli — rolnicy nie powinni dążyć do posiadania jak największej ilości zwierząt, lecz posiadane sztuki żywić starannie. Ostatnio zaznaczył się na rynku poznańskim brak świń ciężkich słoninowych i to właśnie na skutek tego, że rolnicy nie posiadają dostatecznej ilości ciężkich świń słoninowych.

Na rynku bydlęcym ceny kształtowały się nierównomiernie. Ceny krów wykazały zniżkę o 3—4 zł, a ceny buhajów — o dwa złote. Notowania innych gatunków bydła utrzymują się na tym samym poziomie. Spęd bydła jest normalny. Tendencja słaba i to ze względu na święta żydowskie, które przypadły na ten okres, a żydzi są przecież głównymi odbiorcami bydła. Słaba tendencję na rynku bydła w ubiegłym tygodniu należy uważać za przejściową.

Możliwości nowych dostaw z Polski do krajów zamorskich.

Firmy algerskie interesują się przywozem z Polski szczypców drewnianych do wieszania bielizny. Ceny rynkowe wynoszą za 1 gros szczypców sprężynowych (sprężyna o 7 skrętach) po ocleniu 2.75 franków. Stawki celne pobierane są od wagi i wynoszą 56 franków od 100 kg brutto plus 2 franki za 1 kg. opakowania. Jako opakowanie służą pudła kartonowe lub drewniane z dwiema metalowymi opaskami o zawartości 25 pudełek, każde po 1 grosie. Zwyczajowo przyjęta jest zapłata po przedłożeniu dokumentów załadowania. Przywóz szczypców drewnianych nie podlega ograniczeniu.

Importerzy brazylijscy interesują się przywozem z Polski szczeciny, głównie do wyrobu szczotek i szczoteczek do zębów. Cło na szczecinę nie jest wysokie. Jak dotąd, import tego artykułu nadchodzi przeważnie z Niemiec. W r. 1935 wyniósł on 13.889 kg., wartości 1.416.856 milrejsów.

Do Salvadoru wywieźliśmy towarów w r. 1935 za 193.302 zł. Za pierwsze cztery miesiące bieżącego roku wartość naszego importu wyniosła 2.375 zł. Istnieją bardzo poważne możliwości bądź wprowadzenia, bądź też zwiększenia eksportu następujących naszych artykułów: słodu, mąki pszennej, parafiny, skór wyprawionych, materiałów bawełnianych, materiałów ze sztucznego jedwabiu i lekkiej wełny, kapeluszy męskich, bielizny, worków jutowych, papieru i kartonu, szkła stołowego, wyrobów hutniczych, maszyn włókienniczych, broni i amunicji, w mniejszym zaś stopniu: chmielu, cementu, węgla, sody i blachy falistej galwanizowanej.

Czteroletni program inwestycyj wodnych.

Omawiając plan inwestycyjny, tygodnik „Polska Gospodarcza" w ostatnim zeszycie podkreśla, że w dziedzinie dróg wodnych planowane są następujące roboty, ze szczególnym uwzględnieniem problemu uporządkowania Wisły:

1) wybudowanie 4 zbiorników (Porąbka, Kozłowa Góra, Roznów i Czchów), mających wielkie znaczenie dla uregulowania żeglugi na Wiśle i ochrony przed zniszczeniami powodzi (straty w 1934 r. wyniosły ok. 100 milionów złotych); dwa ostatnie zbiorniki dopomogą do wytworzenia energii ok. 200 milionów kWH rocznie;

2) częściowa regulacja Wisły, z budową portów w Puławach, Zeraniu, Płocku i Włocławku oraz zabezpieczeniem Krakowa od powodzi celem doprowadzenia żeglowności Wisły do takiego stanu, by barki o pojemności 200—300 tonn mogły docierać z węglem do Warszawy;

3) uregulowanie potoków górskich — jako dalsze zabezpieczenie przed powodzią;

4) **połączenie Warty z Wisłą przez Gopło,** przez co wykorzystanoby Wartę i włączono ją do systemu zasadniczego Polski (t. j. Wisły);

5) budowę kanału kamiennego i regulację Prypeci i jej dopływów oraz naprawę kanału Ogińskiego i Królewskiego, przez co stworzy się dogodną i tanią komunikację do województw wschodnich, a przede wszystkim umożliwiona zostanie tania dostawa kamienia, najważniejszego materiału przy budowie i przebudowie naszych dróg, z jedynych wielkich zagłębi kamienia wysowartościowego Klesowa i Janowej Doliny.

„Polmłyn" rozpoczyna eksport polskiej mąki.

Centrala Handlowa Zrzeszeń Młynów — Spółdzielnia, nazywana w skrócie „Polmłyn", nawiązała kontakt z eksporterami we Francji, celem eksportu mąki pszennej typu „A" i typu „Z" z pszenicy miękkiej. Eksport będzie dokonany przez nast. porty: Tanger, Centa, Melila, Larache, Port Sudan, Port Said, Malta, Hodeirah i Massauah.

Import dykty z Polski do Anglii spadł poważnie.

Zestawienie dotyczące eksportu polskiej dykty do Anglii za pierwszych 7 miesięcy b. r. w porównaniu z r. ub. spadł z 615.887 stóp sześc. do 472.460 (wartość — z 175.251 funtów szterl. do 149.507). W miesiącu lipcu Polska zajęła z dotychczasowego trzeciego miejsca, pod względem ilości importowanej dykty do Anglii, ósme.

Poznańskie kartofle idą do Argentyny.

Jedna z firm poznańskich zawarła umowę na dostawę do Argentyny 3.000 t. ziemniaków jadalnych. Prowadzone są rozmowy o dostarczenie dalszych 3.000 tonn.

Jak informuje Izba Polsko-Łacińsko-Amerykańska, istnieje obecnie duża sezonowa koniunktura eksportu kartofli do Argentyny, gdzie wwóz ziemniaków do 31. XII. br. został zwolniony od opłat celnych.

Odroczenie eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych.

Na posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych, które stosuje się do lokali handlowych od I do III kategorii i do lokali przemysłowych od I do VI kategorii.

Dekret postanawia, że w sprawach o eksmisję z tych lokali sąd, uwzględniając stosunki gospodarcze najemcy i wynajmującego, może odroczyć termin wydania przedmiotu najmu na okres nie dłuższy, niż do 31 marca 1939 r. Na wniosek najemcy, który w okresie od 15 listopada 1932 do 15 listopada 1935 dokonał w swoim lokalu inwestycji, zwiększającej jego wartość, a które dotychczas się jeszcze nie zamortyzowały, sąd obowiązany jest odroczyć termin wydania przedmiotu najmu, nie dłużej jednak, niż do 31 marca 1939 r.

Najemca traci prawo do odroczenia, jeżeli wynajmujący zapłaci mu ustaloną przez sąd wartość inwestycji niezamortyzowanych. Odroczenie terminu wydania przedmiotu najmu może być udzielone przez sąd tylko jeden raz.

Przed rozstrzygnięciem wniosku sąd powinien skłonić strony do zawarcia umowy najmu, jeżeli przyczynę eksmisji stanowi brak zgody co do wysokości czynszu.

Do upłynięcia terminu, na który dano odroczenie, pobierany będzie przez wynajmującego czynsz w wysokości obowiązującej strony w chwili wynajęcia lokalu z pod ochrony lokatorów. W okresie od 31 marca 1939 r. wypowiedzenie najmu lokalu handlowego i przemysłowego, którego najem trwał nie krócej niż lat 5, może nastąpić przez wynajemcę jedynie na 6 miesięcy naprzód na koniec kwartału kalendarzowego.

Wpływ hiszpańskiej wojny domowej na wyżywienie kraju.

Trwająca tak długi czas wojna domowa w Hiszpanii spowodowała już poważne następstwa i zmiany w aprowizacji kraju oraz wywiera widoczny wpływ na zmianę położenia gospodarczego Hiszpanii.

Jak w czasie każdej wojny, tak i w Hiszpanii, gdzie istnieje aż 7 frontów, co bez mała prawie cały kraj wciągnęło w wir walki, przebieg operacyj wojskowych wywiera decydujący wpływ na położenie gospodarcze całej ludności. Już zaraz po wybuchu, tak rząd madrycki, jak i powstańczy, rozwinęły energiczne starania, aby tamtejsi rolnicy wszystkie środki żywności odstąpili do wyłącznej ich dyspozycji, przy czym każdy zabiegał o wyłączność dla siebie. Terytorialny podział Hiszpanii między obie walczące strony tak się ułożył, że najurodzajniejsze okolice nadbrzeżne znalazły się w ręku rządu madryckiego, w których to stronach głównie rodzą się owoce i jarzyny.

Natomiast zbożowe tereny Andaluzji oraz wschodnie i południowe połacie Hiszpanii znalazły się w ręku wojsk rządu powstańczego. I z miejsca dla obu stron powstały duże trudności w regularnym dostarczaniu żywności dla oddziałów walczących. Nie mówi się, że ludność w dużych miastach, w pasie przyfrontowym, czy w miastach, o które się toczyły, względnie toczą walki, znalazła się, zwłaszcza w razie przeciągania się walk, w poważnych trudnościach aprowizacyjnych. W ciężkiej szczególnie sytuacji znalazł się Madryt. Panują tam duże braki mięsa, mleka, jaj, masła itp., a natomiast jest pod dostatkiem jarzyn i owoców.

Brak rąk do pracy w polu w okresie rozpoczynających się żniw, doprowadził do tego, że zboże zniszczało, sypiąc się, zanim zżęto je i zwieziono do stodół. Wiele zboża spalono i zniszczono na pniu lub w stodołach w czasie walk. W tej chwili skutków tych w szerszych rozmiarach jeszcze się nie odczuwa, lecz w przyszłości, tak pod względem aprowizacji, jak również zasiewów będzie to miało swoje znaczenie na przednówku — naturalnie ujemne. Wcale nie lepiej przedstawia się sytuacja, gdy idzie o zwierzęta domowe i drób. W tej chwili wszyscy chcą jeść i nikt nie zastanawia się nad tym, jakie skutki będzie mieć masowe zabijanie żywca oraz drobiu. Wieś naturalnie odczuje tę wprost rabunkową gospodarkę kolosalnie, bo nie będzie miała już co sprzedawać, ale i co hodować. Szkody te szybko nie dadzą się naprawić i wyrównać.

A wszystkie, znane tak dobrze rekwizycje, robią też swoje. Zapłatą, szczególnie ze strony wojsk rządowych, a zwłaszcza milicji są — kwity! Nikt nie płaci gotówką. Za kwitki natomiast nie można nic kupić.

Stosunki aprowizacyjne komplikują się, powodując już doraźne trudności, a jak z przytoczonych argumentów wynika — skutki wojny domowej — dopiero później dadzą się właściwie i boleśnie odczuć.

Zupełnie ustaje też handel zagraniczny. I znowu rolnictwo cierpi na tym najwięcej. To co ma do wyeksportowania — musi odkładać. Owoców wcale wywieźć nie można, a trudności komunikacyjne nie jeden transport zniszczyły całkowicie, ponieważ owoce uległy zepsuciu. Również eksport produktów tak szybko nie ulegających zepsuciu, jak sardynki, oliwa itp. został zahamowany.

Rolnictwo ponosi więc tylko same szkody, z których tak szybko nie uleczy się.

Karykatura polityczna zagranicy.



KONSYLIUM LEKARSKIE.
„Oj źle! W tym wieku ból głowy jest zawsze niebezpieczny". (Il Merlo).

Kraj „równości".

Japończyk markiz Jorisaka, który spędził ostatnie dwa lata w Moskwie, po wyjeździe z Rosji udzielił informacji przedstawicielom prasy. Na zapytanie, jak ludzie obecnie zarabiają w Sowietach, odpowiedział ściśle, podając cyfry: „Robotnik sowiecki, taki, któremu zazdroszczą nie tylko „bezprizorni", ale i setki gorzej uposażonych, zarabia miesięcznie 200 rubli.

Tymczasem ceny na poszczególne produkty są następujące: para butów kosztuje 400 rubli, ubranie przyzwoitsze od 800 rubli"

Jeden z przemysłowców polskich, który niedawno powrócił z Rosji, ogłosił w „Kurierze Polskim" uwagi swoje nt. „Jak się żyje obecnie w Rosji sowieckiej". Prostuje on to błędne na ogół u nas panujące mniemanie, jakoby w Bolszewii istniała równość społeczna i ekonomiczna. Tymczasem pod tym właśnie względem każdego turystę zachodnio-europejskiego, który udałby się obecnie do Rosji, spotka osłupiająca niespodzianka.

„Nigdzie bowiem — pisze ów przemysłowiec — na świecie nie ma takiej rozpiętości zarobków, jak właśnie w Sowietach. Wystarczy przytoczyć parę wymownych przykładów. Robotnik zarabia obecnie w Rosji od 120 do 300 rubli miesięcznie, a zarobki bardzo wziętego lekarza w Moskwie dochodzą do 15.000 rubli miesięcznie. Wyżsi urzędnicy państwowi zarabiają na poziomie owego lekarza, niżsi na poziomie — robotnika... W tym „kraju równości" u góry znajduje się cienka warstwa bardzo dużo zarabiającej arystokracji urzędniczej i jeszcze lepiej opłaconych „speców" — na dole zaś olbrzymia masa robotników zarabiających niesłychanie mało, klepiących poprostu biedę z nędzą..."

Gdy się słyszy o tych faktach, wykazujących realizację życiową ideałów marksistowskich, mimowoli ciśnie się na usta pytanie: „Po co tyle krwi przelanej, tyle cierpienia, tyle zbrodni wywołanych przez rewolucję rosyjską w imię hasła „równości", którą z takim tupetem wodzowie bolszewizmu zapowiadali — jeżeli wszystko skończyło się wyzyskiem, krzywdą i niesprawiedliwością społeczną?

Eksperyment sowiecki jeszcze raz dowiódł, że aby gruntownie przemienić ustrój społeczny, trzeba człowieka przygotować do nowych form, aby jego wola działała zgodnie z sumieniem.

O której godzinie umiera najwięcej ludzi.

Jeden z lekarzy angielskich, prowadzący statystykę, przeprowadził dokładnie badania, o której porze dnia umierają najwięcej ludzie. Wziął on pod uwagę 28.500 wypadków śmierci. Największa ilość zgonów wypadła w godzinach od 14 do 19.

Muzeum Kościuszki.

Berno. Nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Kościuszki w Solurze. **Całe miasto udekorowane było flagami polskimi, amerykańskimi, szwajcarskimi.** W uroczystości wzięli udział ze strony Polski: **min. spr. zagr. Józef Beck,** w otoczeniu ministra Modzelewskiego posła RP. w Bernie, ministra Komarnikiego delegata do Ligi Narodów w Genewie.

Jeszcze jedna czystka w Sowietach.

Przeprowadzona w Leningradzie kontrola cenzusu naukowego nauczycieli wykazała, że na 9.739 nauczycieli — 1.740 nie posiadało żadnych dyplomów, ani też nie mogło się wykazać jakimikolwiek papierami, udawadniającymi ukończenie studiów pedagogicznych. Obecnie są prowadzone dochodzenia, w jaki sposób osoby te w ogóle dostały się do szkolnictwa.

Z PROWINCJI.

Straszne nieszczęście motocyklowe
na szosie pod Przechowem.
Jedna osoba w szpitalu grudziądzkim walczy ze śmiercią.

Z **Grudziądza** donoszą:

W ubiegłą niedzielę około godziny 12-tej w południe **mieszkaniec Grudziądza Franciszek Kotowski (Mickiewicza 18) wybrał się z 44-letnią żoną swoją Martą** motocyklem do krewnych, zamieszkałych w Lnianie (powiat świecki). W pobliżu Przechowa, na skutek defektu, powstałego z nie ustalonych na razie przyczyn, motocykl całą siłą najechał na przydrożne drzewo. Skutki okazały się fatalne. **Marta Kotowska doznała pęknięcia czaszki,** zaś mąż jej odniósł lżejsze obrażenia cielesne. Wezwane pogotowie ze Świecia przewiozło rannych nasamprzód do szpitala w Świeciu, gdzie udzielono im pierwszej pomocy, a następnie przewieziono ich **do szpitala miejskiego w Grudziądzu. Stan Marty Kotowskiej, która dotąd nie odzyskała przytomności, jest groźny** i mało jest nadziei utrzymania jej przy życiu. Franciszka Kotowskiego po opatrunku w szpitalu przewieziono do mieszkania celem dalszego leczenia.

Konkurenci mennicy państwowej
skazani łącznie na 49 lat więzienia i 60 lat utraty praw.

Chojnice. W ub. sobotę w godzinach południowych zapadł w Chojnicach wyrok przeciw Dobrodziejowi i jego szajce kolporterów falsyfikatów. Proces trwał z przerwami przez dwa tygodnie. Oskarżonych było 17 osób, przesłuchano 34 świadków. Dobrodziej, główny fabrykant monet przez cały czas procesu nie okazał najmniejszej skruchy, przeciwnie — siedział na ławie oskarżonych z miną triumfatora, który potrafił przyczynić tyle kłopotu sądowi.

Oskarżeni ze spokojem wysłuchali **wyroku.**

Dobrodziej Zygmunt został skazany na łączną karę więzienia przez 15 lat i utratę praw obywatelskich i publicznych na przeciąg 10 lat, Julian Zaremba, Józef Przybysz, Emil Krempa i Władysław Gradowski na karę więzienia przez 5 lat i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Franciszek Sufczyński na 3 lata więzienia i utratę pr. ob. na 5 lat, Jan Lubiński, Alojzy Gradowski, Jakób Ossowski na 2 lata więzienia i utratę pr. ob. na 5 lat, **Leper Bronisław i Władysław na 1½ roku,** utr. pr. ob. na 5 lat, **Jan Gnaciński i Anna Muchowska na 1 rok** i utr. pr. ob. na 5 lat. Sąd **uniewinnił** dla braku wyraźnych dowodów osk. braci **Muchowskich Bronisława i Władysława, Bronisława Dobrodzieja i Rozalię Ossowską.**

Ze skazanych zwolniono z aresztu jedynie Lubińskiego. Wszyscy inni pozostali nadal w areszcie. Skazanym zaliczono na poczet kary dotychczasowy areszt.

Solec Kujawski.

— **Zebranie L. O. P. P.** W sobotę, dnia 26 września br. odbyło się w sali zebrań Rady Miejskiej zebranie organizacyjne L. O. P. P. Zebranie zagaił burmistrz p. Kłodnicki, witając instruktora obwodowego kpt. p. Jasińskiego i zebranych obywateli. W krótkich słowach wyjaśnił p. Kłodnicki cele i zadania L. O. P. P., po czym oddał głos instruktorowi obwodowemu. W swoim treściwym referacie zobrazował kpt. Jasiński przyszłą wojnę gazową, w której to całe społeczeństwo musi brać udział, gdyż inaczej zginie z powierzchni. Dlatego też wszyscy bez wyjątku powinni być przeszkoleni, a to właśnie ma na celu L. O. P. P. W gorących słowach apelował p. instruktor do obywatelstwa, by gremialnie wstępowało do L. O. P. P., a przez to ochroniło Państwo i własne rodziny od zagłady. Zarząd tworzą: prezes p. Kłodnicki, sekretarz p. Kamieniarz Wł., skarbnik p. Makiła, delegat na zebrania obwodowe p. Czaczka-Ruciński i pp. Liberek i A. Fitzermann jako członkowie zarządu.

— **Jak Solec uczcił 400-ną rocznicę ks. Piotra Skargi.** W niedzielę, dnia 27 września br. odbyła się uroczysta akademia w Hotelu Wielkopolskim, poświęcona ks. Piotrowi Skardze. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, w którym brały udział wszystkie towarzystwa i organizacje ze sztandarami oraz rzesze wiernych. Po nabożeństwie udano się na akademię. Zagaił ją dr p. Kluczyński, witając prof. p. Turwida z Bydgoszczy i zebranych. Na wstępie odśpiewało Tow. „Moniuszko" dwie okolicznościowe pieśni pod batutą p. dyr. Jaskólskiego, po czym została wygłoszona deklamacja przez dh. Borkowską z K. S. M. Ż. Referat wygłosił p. prof. Turwid. Mówca przedstawił zebranym poszczególne etapy życia ks. Piotra Skargi, naświetlając szczególnie jego kazania sejmowe. Jako zacny kapłan-obywatel, kochający goraco Polskę, dążył do jej wielkości i potęgi. Widział jednak szerzące się zło i dlatego gromił publicznie błędy i wady tych, którzy rządzili państwem jak również i poddanych. Za tak treściwy referat nagrodzono mówcę rzęsistymi oklaskami. Po referacie wygłosił deklamację dh. Wasielewski z K. S. M. M., po czym chór Św. Cecylii wykonał dwie pieśni pod batutą p. Rakowskiego. Na zakończenie odśpiewano potężny hymn „My chcemy Boga". Sala wypełniona po brzegi, przebieg uroczystości poważny. (aj)

— **Zebranie Tow. Mężczyzn pod wezwaniem Serca Jezusowego** w Solcu Kujawskim, współpracującego z Akcją Katolicką, na ostatnim swoim zebraniu zaprotestowało przeciw intrygom żydów, komunistów i socjalistów. O sprawach tych szeroko mówił ks. patron i p. Jabłoński. Członkowie postanowili żydów unikać, aby wreszcie wyrwać się z biedy moralnej i materialnej.

Dział Gospodarczy

Po dewaluacji franka francuskiego.

Czy Polsce grożą z tego powodu trudności walutowe?

Nasze sfery finansowo-gospodarcze dobrze zorientowane w stosunkach walutowych Francji nie zaskoczyła zbytnio zapowiedź zrównania kursu franka francuskiego z walutami anglo-saskimi.

Dawaluacja franka jest konsekwencją nie tylko wewnętrznych stosunków francuskich, lecz również wydarzeń w dziedzinie monetarnej, w ostatnich paru lat w Anglii i St. Zjednoczonych.

Po przeprowadzeniu w 1932 r. dewaluacji funta, a w 1934 r. dolara amerykańskiego, trzecia na świecie waluta, odgrywająca dużą rolę w stosunkach gospodarczych — frank pozostał nie zmieniony, co w znacznym stopniu przeszkadzało przeprowadzeniu stabilizacji walutowej na rynkach międzynarodowych. Obecny układ monetarny przyczyni się do oczyszczenia atmosfery walutowej w świecie. Dlatego też należy to traktować jako moment, który może przyczynić się do stabilizacji monetarnej i utorowania drogi porozumienia w zakresie międzynarodowej polityki gospodarczej.

Dewaluacja franka nie może wpłynąć w najmniejszym stopniu na techniczną sytuację Banku Polskiego, gdyż pokryciem waluty polskiej są posiadane rezerwy w złocie. Bank Polski nie posiadał i nie posiada większego zapasu dewiz w walucie francuskiej. Nasze życie gospodarcze nie było związane z frankiem tak silnie, jak z dolarem, wzgl. funtem i nie posiadało większych rezerw w walucie francuskiej, stąd też spadek wartości franka nie grozi nam stratą finansową. Należy spodziewać się, że Francja pójdzie po linii zastosowanej przez Anglie oraz St. Zjedn. i obniży parytet franka nie tylko w stosunkach wewnętrznych, ale i zewnętrznych, to znaczy zobowiązania zagraniczne w stosunku do Francji płacone będą według kursu franka nowego parytetu.

Obniżenie kursu franka nie może mieć wpływu na nasze stosunki finansowo-walutowe, gdyż Polska wprowadziła wiosną r. b. kontrolę nad obrotem dewizowym i nad handlem złotem, co zahamowało nieuzasadniony odpływ złota na cele spekulacyjne z Banku Polskiego. Sytuacja finansowo-walutowa Polski w ostatnim czasie doznała wzmocnienia zarówno przez wzrost zapasu złota w naszej instytucji emisyjnej, jak też dużego uspokojenia na prywatnym rynku pieniężno-kredytowym, a to na skutek zrównoważenia budżetu.

Polski eksport nie był kalkulowany we frankach, to też dla polskiego eksportu dewaluacja franka nie jest rzeczą istotną i przez tę dewaluację eksport nasz nie powinien ulec zmniejszeniu.

Polska dążyła podczas kryzysu światowego do utrzymania zdrowej waluty i udało się jej to, mimo załamania się największych walut świata. Dziś po wydaniu zarządzeń walutowych we Francji, okazuje się w pełniejszym świetle fakt, iż Polska, która dopiero w kwietniu r. b. wydała zarządzenia walutowe, nie naruszając wartości złotego, do ostatniej chwili zdołała utrzymać zdrową walutę. Jest poza tym podkreślenia godnym, że perturbacje walutowe, jakie wywołają zarządzenia na rynku francuskim, zastają Polskę uporządkowaną zarówno w dziedzinie budżetu, jak i w sytuacji walutowej.

Szkodliwość rozdrabniania gospodarstw mniejszej własności rolnej

W związku z rozczłonkowaniem gospodarstw rolnych na działy rodzinne — panuje w sferach rolniczych obawa by wobec wyjątkowo niedogodnych warunków, w jakich proces ten rozwija się obecnie, nie przyniósł on skutków szkodliwych, zwłaszcza odnośnie gospodarstw mniejszej własności rolnej.

Państwowy Instytut Naukowy w Puławach, badając opłacalność gospodarstw wiejskich, stwierdził, że obciążenie 1 ha użytków rolnych spłatami rodzinnymi zmniejszyło się z 74 zł w r. 1931 na 42 zł w r. 1934, tj. o 43%. W tej chwili obciążenie to wynosi niewątpliwie jeszcze mniej. Ale błędem byłoby przypuszczać, że spadek zadłużenia z tego tytułu mógł nastąpić dzięki spłatom gotówkowym. Wieś ciągle jeszcze choruje na dotkliwy brak gotówki, stąd też jest niemal pewne, że zjawisko to wynikało jedynie skutkiem działów w naturze. Rolnik, chcąc usamodzielnić swoje dzieci, daje im nie gotówkę, lecz ziemię, i to ziemię, pochodzącą nie z kupca i nie z parcelacji, lecz z własnego warsztatu pracy. W ten sposób gospodarstwo rozdrabnia się. Jest to o tyle szkodliwe, że utworzone w ten sposób nowe zagrody włościańskie są absolutnie niezdolne do jakiejkolwiek pracy konstruktywnej. Ani uprawa zbóż, roślin, nasion czy warzyw lub owoców, ani też hodowla zwierząt czy drobiu — nie może stać w takich gospodarstwach na odpowiednim poziomie. Obraca się ona wyłącznie tylko w granicach zaspokojenia potrzeb własnych i to w bardzo szczupłym stopniu. O jakiejś racjonalnej produkcji na sprzedaż mowy niema.

W związku z tymi obawami pozostaje poniekąd akcja, wszczęta przez organizacje rolnicze, a zwłaszcza przez Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, akcja, mająca na celu złagodzenie przeludnienia wsi i braku terenu do pracy na wsi przez skierowanie młodzieży wiejskiej do handlu i rzemiosła. Im częściej młody wieśniak weźmie się do sklepikarstwa, kowalstwa, ślusarstwa, stolarstwa i tym podobnych odcinków pracy zawodowej w miastach i miasteczkach — tym lżej będzie wsi, tym rzadziej powstawać będą gospodarstwa karłowate i tym prędzej handel spolszczy się. Dlatego też zaczyna po Kółkach Rolniczych wrzeć intensywna praca w kierunku przyswojenia młodzieży wiejskiej znajomości handlu i rzemiosła, by mogła ona ruszyć ze wsi do miast i nie wypaczając się, nie tracąc nic ze swego ducha i charakteru — chwycić w swoje zdrowe, czerstwe dłonie nowe kieraty pracy.

Ceny zbóż zwyżkują.

ROLNICTWO WSTRZYMUJE SIĘ Z WIĘKSZĄ PODAŻĄ. — DOBRĄ CENĘ OSIĄGAJĄ BROWARNE JĘCZMIONA. — CZY ZWYŻKA ZBÓŻ UTRZYMA SIĘ?

(w). Na krajowych rynkach zbożowych panuje tendencja wyraźnie zwyżkowa. Sprzyja temu mała podaż zboża. Dzięki bowiem kredytom lombardowym i zmniejszeniu się nacisku władz skarbowych i wierzycieli, rolnictwo wstrzymuje się z większą podażą. Szczególnie podaż jest mała w dzielnicy zachodniej, gdzie zbiory są mniejsze, niż początkowo przypuszczano. **Tydzień ubiegły zaznaczył się dalszą zwyżką cen na** rynkach krajowych i to odnośnie wszystkich rodzajów zbóż. Najsilniej zwyżka zaznaczyła się przy życie i pszenicy (od 75 groszy do 1.25 zł). Dobrą cenę osiągają browarne jęczmiona jasne, wyborowych gatunków. Jest to skutek faktu, że w roku bieżącym z powodu deszczów w okresie żniw, jasnych jęczmion wyborowych mamy bardzo mało.

Na światowych rynkach zbożowych sytuacja ogólna w ostatnim tygodniu nie uległa zasadniczej zmianie. Utrzymała się na ogół tendencja z poprzedniego tygodnia. **Na europejskich rynkach ceny zbóż miały tendencję mocną.** Warto dodać, że potwierdzają się wiadomości o złym urodzaju w Rosji. W ten sposób rynki europejskie będą wolne od konkurencji pszenicy rosyjskiej.

Nie ulega więc wątpliwości, że **obecna zwyżka cen zbóż ma wszelkie podstawy do utrzymania się jeszcze przez czas dłuższy.**

Doniosły okólnik dla rolnictwa wielkopolskiego.

Jak już donosiliśmy, Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych wysłało do Ministerstwa Skarbu memoriał w sprawie zwyżki podatku dochodowego w r. b. prawie o 45%. Bawiła następnie delegacja W. T. K. R. oraz Wlkp. Izby Rolniczej w Warszawie. Wskutek tych interwencyj oraz w wyniku odbytej w dniu 16 września br. konferencji w Izbie Skarbowej przy udziale przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, wydała Izba Skarbowa w Poznaniu okólnik z dnia 16 września 1936 r. nr. II. 61/3/120/Og/36. nr. 134/36. poz. 8/36. W okólniku tym poleca Izba Skarbowa urzędom skarbowym do czasu wydania dalszego zarządzenia: a) wstrzymać ustalenie dochodów z gruntów na rok podatkowy 1936 na podstawie norm szacunkowych, b) nie doręczać płatnikom nakazów płatniczych podatku dochodowego na rok podatkowy 1936, a w wypadkach, gdzie nakazy płatnicze już doręczono, — nie egzekwować podatku, o ile dochód z gruntu został ustalony na podstawie wspomnianych norm szacunkowych.

Powyższe polecenie nie dotyczy tych wypadków, gdzie dochód z gruntu ustalono, względnie zostanie ustalony przy współudziale płatnika z pominięciem norm szacunkowych.

Z rynków zwierząt rzeźnych.

CENY ŻYWCA UTRZYMUJĄ SIĘ NA JEDNYM POZIOMIE. — PODAŻ TRZODY CHLEWNEJ WZRASTA. — BRAK ŚWIŃ CIĘŻKICH SŁONINOWYCH. — NA RYNKU BYDLĘCYM CENY KSZTAŁTUJĄ SIĘ NIERÓWNOMIERNIE.

(w). Ceny żywca utrzymują sie od kilku tygodni mniej więcej na jednym poziomie. Podaż wzrasta. Na targowicę poznańską dowieziono ostatnio 2300 sztuk świń. Popyt jest mały. Główną przyczyną takiego kształtowania się sytuacji — to obcięcie kontyngentów wywozowych. Wśród rolnictwa, zwłaszcza drobnego, daje się zauważyć pęd do zwiększenia ilości hodowanych zwierząt, zwłaszcza trzody.

Ponieważ nadmierna ilość inwentarza żywego prowadzi zwykle do gwałtownego spadku jego cen, a więc i do nieopłacalności hodowli — rolnicy nie powinni dążyć do posiadania jak największej ilości zwierząt, lecz posiadane sztuki żywić starannie. Ostatnio zaznaczył się na rynku poznańskim brak świń ciężkich słoninowych i to właśnie na skutek tego, że rolnicy nie posiadają dostatecznej ilości ciężkich świń słoninowych.

Na rynku bydlęcym ceny kształtowały się nierównomiernie. Ceny krów wykazały zniżkę o 3—4 zł, a ceny buhajów — o dwa złote. Notowania innych gatunków bydła utrzymują się na tym samym poziomie. Spęd bydła jest normalny. Tendencja słaba i to ze względu na święta żydowskie, które przypadły na ten okres, a żydzi sa przecież głównymi odbiorcami bydła. Słabą tendencję na rynku bydła w ubiegłym tygodniu należy uważać za przejściową.

Możliwości nowych dostaw z Polski do krajów zamorskich.

Firmy algerskie interesują się przywozem z Polski szczypców drewnianych do wieszania bielizny. Ceny rynkowe wynoszą za 1 gros szczypców sprężynowych (sprężyna o 7 skrętach) po ocleniu 2.75 franków. Stawki celne pobierane są od wagi i wynoszą 56 franków od 100 kg brutto plus 2 franki za 1 kg. opakowania. Jako opakowanie służą pudła kartonowe lub drewniane z dwiema metalowymi opaskami o zawartości 25 pudełek, każde po 1 grosie. Zwyczajowo przyjęta jest zapłata po przedłożeniu dokumentów załadowania. Przywóz szczypców drewnianych nie podlega ograniczeniu.

Importerzy brazylijscy interesują się przywozem z Polski szczeciny, głównie do wyrobu szczotek i szczoteczek do zębów. Cło na szczecinę nie jest wysokie. Jak dotąd, import tego artykułu nadchodzi przeważnie z Niemiec. W r. 1935 wyniósł on 13.889 kg., wartości 1.416.856 milrejsów.

Do Salvadoru wywieźliśmy towarów w r. 1935 za 193.302 zł. Za pierwsze cztery miesiące bieżącego roku wartość naszego importu wyniosła 2.375 zł. Istnieją bardzo poważne możliwości bądź wprowadzenia, bądź też zwiększenia eksportu następujących naszych artykułów: słodu, mąki pszennej, parafiny, skór wyprawionych, materiałow bawełnianych, materiałów ze sztucznego jedwabiu i lekkiej wełny, kapeluszy męskich, bielizny, worków jutowych, papieru i kartonu, szkła stołowego, wyrobów hutniczych, maszyn włókienniczych, broni i amunicji, w mniejszym zaś stopniu: chmielu, cementu, węgla, sody i blachy falistej galwanizowanej.

Czteroletni program inwestycyj wodnych.

Omawiając plan inwestycyjny, tygodnik „Polska Gospodarcza" w ostatnim zeszycie podkreśla, że w dziedzinie dróg wodnych planowane są następujące roboty, ze szczególnym uwzględnieniem problemu uporządkowania Wisły:

1) wybudowanie 4 zbiorników (Porąbka, Kozłowa Góra, Roznów i Czchów), mających wielkie znaczenie dla uregulowania żeglugi na Wiśle i ochrony przed zniszczeniami powodzi (straty w 1934 r. wyniosły ok. 100 milionów złotych); dwa ostatnie zbiorniki dopomogą do wytworzenia energii ok. 200 milionów kWH rocznie;

2) częściowa regulacja Wisły, z budową portów w Puławach, Żeraniu, Płocku i Włocławku oraz zabezpieczeniem Krakowa od powodzi celem doprowadzenia żeglowności Wisły do takiego stanu, by barki o pojemności 200—300 tonn mogły docierać z węglem do Warszawy;

3) uregulowanie potoków górskich — jako dalsze zabezpieczenie przed powodzią;

4) **połączenie Warty z Wisłą przez Gopło**, przez co wykorzystanoby Wartę i włączono ją do systemu zasadniczego Polski (t. j. Wisły);

5) budowę kanału kamiennego i regulację Prypeci i jej dopływów oraz naprawę kanału Ogińskiego i Królewskiego, przez co stworzy się dogodną i tanią komunikację do województw wschodnich, a przede wszystkim umożliwiona zostanie tania dostawa kamienia, najważniejszego materiału przy budowie i przebudowie naszych dróg, z jedynych wielkich zagłębi kamienia wysowartościowego Klesowa i Janowej Doliny.

„Polmłyn" rozpoczyna eksport polskiej mąki.

Centrala Handlowa Zrzeszeń Młynów — Spółdzielnia, nazywana w skrócie „Polmłyn", nawiązała kontakt z eksporterami we Francji, celem eksportu mąki pszennej typu „A" i typu „Z" z pszenicy miękkiej. Eksport będzie dokonany przez nast. porty: Tanger, Centa, Melila, Larache, Port Sudan, Port Said, Malta, Hodeirah i Massauah.

Import dykty z Polski do Anglii spadł poważnie.

Zestawienie dotyczące eksportu polskiej dykty do Anglii za pierwszych 7 miesięcy b. r. w porównaniu z r. ub. spadł z 615.887 stóp sześc. do 472.460 (wartość — z 175.251 funtów szterl. do 149.507). W miesiącu lipcu Polska zajęła z dotychczasowego trzeciego miejsca, pod względem ilości importowanej dykty do Anglii, ósme.

Poznańskie kartofle idą do Argentyny.

Jedna z firm poznańskich zawarła umowę na dostawę do Argentyny 3.000 t. ziemniaków jadalnych. Prowadzone sa rozmowy o dostarczenie dalszych 3.000 tonn.

Jak informuje Izba Polsko-Łacińsko-Amerykańska, istnieje obecnie duża sezonowa koniunktura eksportu kartofli do Argentyny, gdzie wwóz ziemniaków do 31. XII. br. został zwolniony od opłat celnych.

Odroczenie eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych.

Na posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych, które stosuje się do lokali handlowych od I do III kategorii i do lokali przemysłowych od I do VI kategorii.

Dekret postanawia, że w sprawach o eksmisję z tych lokali sąd, uwzględniając stosunki gospodarcze najemcy i wynajmującego, może odroczyć termin wydania przedmiotu najmu na okres nie dłuższy, niż do 31 marca 1939 r. Na wniosek najemcy, który w okresie od 15 listopada 1932 do 15 listopada 1935 dokonał w swoim lokalu inwestycji, zwiększającej jego wartość, a które dotychczas się jeszcze nie zamortyzowały, sąd obowiązany jest odroczyć termin wydania przedmiotu najmu, nie dłużej jednak, niż do 31 marca 1939 r.

Najemca traci prawo do odroczenia, jeżeli wynajmujący zapłaci mu ustaloną przez sąd wartość inwestycji niezamortyzowanych. Odroczenie terminu wydania przedmiotu najmu może być udzielone przez sąd tylko jeden raz.

Przed rozstrzygnięciem wniosku sąd powinien skłonić strony do zawarcia umowy najmu, jeżeli przyczynę eksmisji stanowi brak zgody co do wysokości czynszu.

Do upłynięcia terminu, na który dano odroczenie, pobierany będzie przez wynajmującego czynsz w wysokości obowiązującej strony w chwili wynajęcia lokalu z pod ochrony lokatorów. W okresie od 31 marca 1939 r. wypowiedzenie najmu lokalu handlowego i przemysłowego, którego najem trwał nie krócej niż lat 5, może nastąpić przez wynajemcę jedynie na 6 miesięcy naprzód na koniec kwartału kalendarzowego.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka pod Krzyżem.
Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, **Pogotowie pożarnicze** tel. 618.
Bibljoteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19.
Bibljoteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od ogdz. 17 do 19.
Bibljoteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

Repertuar kin:
Słońce: „Kapitan Blood".
Stylowe: „Uciekinierzy".
Świt: „Osaczona" z Sylwią Sydney.
Mątwy: „Ostatnie dni Pompeji".

MOGILNO. (mk) **Osobiste.** Powrócił z wakacji ks. wik. Obarski. Odtąd odprawiać się będą codziennie 3 Msze św., o godz. 6,30, 7,30 i 8-mej.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Podczas przewożenia słomy spadł z wozu naładowanego słomą rolnik Lubecki z Zalesia, doznając silnych wewnętrznych obrażeń i krwotoku. Stan jego jest groźny.

KRUSZWICA. 2-letnie dziecko utonęło w Gople. W piątek 25 bm. wydarzył się niecodzienny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 2-letniego dziecka. W dniu tym dziecko p. Głowickiego z Kruszwicy zamieszkałego nad Gopłem, oddaliło się z domu i pobiegło na pomost Klubu Wioślarskiego, aby tam nabrać wody. W pewnej chwili dziecko straciło równowagę i wpadło do wody, skąd wydobyto już tylko zwłoki. Tragiczna śmierć dziecka wywołała w mieście wielkie wrażenie.

WĄGROWIEC. Srebrne gody małżeńskie. W ubiegłą sobotę obchodzili znani i szanowani pp. Zygmunt i Maria z Barczakow Biskupscy z Wągrowca swoje srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawił w kaplicy Domu Sierót ks. prof. Michałkiewicz Mszę św. Jubilatom „Szczęść Boże".

— **Ślub.** W kościele parafialnym w Wągrowcu pobłogosławił ks. prob. Wróblewski w asyście ks. Pelikanta i kleryka ks. Januchowskiego, brata p. młodego związek małżeński p. Wojciecha Januchowskiego z Łazisk z p. Anastazją Sowińską, córką rolnika ze Sarbi. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

— **Z sali sądowej.** Jan Jankowski, robotnik z Szamocina za wymłócenie w polu 30 kg owsa rolnikowi w Smolarach p. Połczyńskiemu został zasądzony na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Rolnik Władysław Hemerling z Łazisk za kradzież 2 wozów żyta z pola p. Hyjce na 6 miesięcy bezwzgl. więzienia. Maksymilian Springer z Wągrowca za kradzież ziemniaków z kopca p. Emilowi Benkemu z Pokrzywnicy na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Józef Ciechała, robotnik z Wągrowca za kradzież teki z żywnością robotn. Wojciechowi Biskupowi z Wągrowca na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

ŁABISZYN. Za kradzież na szkodę Rogozińskiego Franciszka w pobliskim Ostatkowie odpowiadała w ubiegłym tygodniu przed tutejszym sądem cyganka Kowalska, doprowadzona na rozprawę z aresztu z Szubina. Akt oskarżenia zarzucał jej kradzież 12 m płótna pościelowego, 7 m płótna ręcznikowego itd. W wyniku rozprawy sąd skazał cygankę na 3 miesiące aresztu.

— **Jarmark ogólny** i na bydło odbędzie się w piątek, dnia 2 października br. Przypomina się o przestrzeganie hasła: „Swój do swego".

WYRZYSK. Wyrzysk otrzyma bezpośrednie połączenie z Poznaniem. W najbliższych dniach otwarta zostanie nowa linia autobusowa, łącząca bezpośrednio Wyrzysk z Poznaniem. Autobusy kursować będą do Poznania dwa razy dziennie i to w dwóch kierunkach: przez Białośliwie i Kcynię. Koszt przejazdu do Poznania od 6—7 zł. Obywatelstwo m. Wyrzyska przyjmie z uznaniem to nowe udogodnienie.

— **Budowa bulwaru przy Łobżonce.** Troskliwy o piękno miasta burmistrz p. Jagodziński po ukończeniu brukowania ulicy Parkowej, przystępuje w przyszłym tygodniu do budowy kamiennego bulwaru od szałasu LMK do mostu przy młynie. Projekt i wykonanie przeprowadza insp. pow. p Musiał. Ustawiona na szczycie góry w parku miejskim wieża — pozostanie. Zarząd Miejski toczy pertraktacje z komitetem wystawy celem odkupienia jej. Życzenie wielu miłośników piękna zostanie zrealizowane.

NAKŁO. Kradzież owocu. Nieznani sprawcy wkradli się do ogrodu p. A. Schülke w Karnowie pod Nakłem, skąd po zerwaniu z drzew skradli około 4 ctr. jabłek. Policja wdrożyła za sprawcami poszukiwania.

— **Wieczory coraz dłuższe.** Najprzyjemniej spędza się je w gronie rodzinnym z „Dziennikiem Bydgoskim" w ręku, który obok działu najświeższych wiadomości krajowych i zagranicznych przynosi cały szereg ciekawych, barwnych, żywo ujętych artykułów, opisów, felietonów, zarówno z dziedziny gospodarczej jak i zdrowia, literatury, sztuki, sportu, filmu i wogóle z wszystkich dziedzin życia. Poza tym „Dziennik" przynosi ciekawe ilustracje i karykatury oraz wyczerpującą kronikę z Nakła i okolicy. Panie zainteresuje specjalny dodatek tygodniowy, poświęcony społecznym zagadnieniom kobiecym, modom, robótkom, życiu towarzyskiemu, urządzeniu wnętrz, gospodarstwu domowemu i kosmetyce. Bogaty materiał redakcyjny uzupełniają ciekawe powieści i nowelki. A zatem wstąp do agentury „Dziennika Bydgoskiego" w Nakle, którą prowadzi p. Edmund Sosnowski (zakład fryzjerski) przy ulicy Dąbrowskiego 4 i zamów sobie „Dziennik" na październik.

SADKI, pow Wyrzysk. (w) **Z życia młodzieży.** Młodzież pozaszkolna parafii sadkowskiej skupia się w założonym w roku 1923 Katol. Stow. Młodzieży, które dzięki intensywnej pracy ks. asystenta Kaji i zarządów oraz przychylnemu usposobieniu ludności, rozwija się bardzo dobrze i liczy obecnie 110 członków. Zarząd oddziału żeńskiego tworzą pp.: prezeska Jaworska i sekretarka Jaksiówna. Prezesem oddziału męskiego jest p. Bembnista, a sekretarzem p. Drewek. Zebrania miesięczne odbywają się regularnie i przeplatane są różnymi deklamacjami, interesującymi odczytami i referatami. K. S. M. urządza również akademie i przedstawienia amatorskie, popierane przez miejscowe społeczeństwo. W dniu 4 października urządza Stowarzyszenie wycieczkę do Miasteczka. Wszystko to świadczy o szybkim tętnie pracy organizacyjnej, Mamy nadzieję, że duch pracy, jaki zapanował w młodzieży katolickiej w Sadkach, prosperować będzie dalej, dając dowód, że młodzież w szeregach K. S. M. pracuje dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Powodzenia w dalszej pracy!

— **Wśród Weteranów.** Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Koło Sadki liczy obecnie 50 członków. Zarząd koła, które jest bardzo żywotne, tworzą pp.: Leon Czyżak, prezes, Jan Rolof, sekretarz, Wojciech Ciężki, skarbnik. Poznańska Komisja Weryfikacyjna nadała miano „weterana" z równoczesnym udzieleniem dyplomów niepodległościowych następującym członkom: Leon Czyżak, Wojciech Ciężki, Stanisław Mikołajczak, Jan Rolof, Jan Susała, Józef Nitka, Michał Łuczak, Józef Poczekaj, A. Dolatowski, J. Mikietyński, K. Mikanów, L. Strzałkowski, J. Kluska, Wojciech Bębnista, Józef Czyżak, J. Malak, J. Nowak, J. Nurski, J. Szczepaniak, Franciszek Nowak, Wacław Bębnista, Fr. Białczyk, Józef Płaczek, Jan Kowalski, J. Szyperski, W. Szulc, L. Fikowski. R. Rogacki, Michał Strzyżewski, Władysław Szyperski, J. Tamas, Wł. Świtała, Miecz. Dominiak, Feliks Pruszkowski, Walenty Płaczek, Fr. Pomykajczyk, W. Kłosiński, W. Marzyński, Wład. Skiera i Stanisław Młynarczak.

— **Już jest jesień!** Wieczory coraz dłuższe. Najprzyjemniej spędza się te wieczory w gronie rodzinnym z „Dziennikiem Bydgoskim" w ręku. Czy go już zaabonowałeś? Jeśli nie — uczyń to zaraz. Agentura „Dziennika Bydgoskiego" w Sadkach, którą prowadzi p. Mikołajczak (zakład malarski) przyjmuje jeszcze zamówienia na październik. „Dziennik Bydgoski" obok działu najświeższych wiadomości z kraju i zagranicy, podaje ceny giełdowe i wiadomości rynkowe odnośnie do wszystkich produktów gospodarstwa rolnego oraz porusza stale sprawy rolnicze i omawia ustawy i rozporządzenia władz w sprawach podatkowych, finansowych, prawnych etc. Opowiedz o tem swym sąsiadom i znajomym! Zachęć ich do prenumeraty!

Straszne nieszczęście motocyklowe

na szosie pod Przechowem.

Jedna osoba w szpitalu grudziądzkim walczy ze śmiercią.

Z **Grudziądza** donoszą:

W ubiegłą niedzielę około godziny 12-tej w południe **mieszkaniec Grudziądza Franciszek Kotowski (Mickiewicza 18) wybrał się z 44-letnią żoną swoją Martą** motocyklem do krewnych, zamieszkałych w Lnianie (powiat świecki). W pobliżu Przechowa, na skutek defektu, powstałego z nie ustalonych na razie przyczyn, motocykl całą siłą najechał na przydrożne drzewo. Skutki okazały się fatalne. **Marta Kotowska doznała pęknięcia czaszki,** zaś mąż jej odniósł lżejsze obrażenia cielesne. Wezwane pogotowie ze Świecia przewiozło rannych nasamprzód do szpitala w Świeciu, gdzie udzielono im pierwszej pomocy, a następnie przewieziono ich **do szpitala miejskiego w Grudziądzu. Stan Marty Kotowskiej, która dotąd nie odzyskała przytomności, jest groźny** i mało jest nadziei utrzymania jej przy życiu. Franciszka Kotowskiego po opatrunku w szpitalu przewieziono do mieszkania celem dalszego leczenia.

Konkurenci mennicy państwowej

skazani łącznie na 49 lat więzienia i 60 lat utraty praw.

Chojnice. W ub. sobotę w godzinach południowych zapadł w Chojnicach wyrok przeciw Dobrodziejowi i jego szajce kolporterów falsyfikatów. Proces trwał z przerwami przez dwa tygodnie. Oskarżonych było 17 osób, przesłuchano 34 świadków. Dobrodziej, główny fabrykant monet przez cały czas procesu nie okazał najmniejszej skruchy, przeciwnie — siedział na ławie oskarżonych z miną triumfatora, który potrafił przyczynić tyle kłopotu sądowi.

Oskarżeni ze spokojem wysłuchali **wyroku.**

Dobrodziej Zygmunt został skazany na łączną karę więzienia przez 15 lat i utratę praw obywatelskich i publicznych na przeciąg 10 lat, Julian Zaremba, Józef Przybysz, Emil Krempa i Władysław Gradowski na karę więzienia przez 5 lat i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Franciszek Sufczyński na 3 lata więzienia i utratę pr. ob. na 5 lat, Jan Lubiński, Alojzy Gradowski, Jakób Ossowski na 2 lata więzienia i utratę pr. ob. na 5 lat, **Leper Bronisław i Władysław na 1½ roku,** utr. pr. ob. na 5 lat, **Jan Gnaciński i Anna Muchowska na 1 rok** i utr. pr. ob. na 5 lat. Sąd **uniewinnił** dla braku wyraźnych dowodów osk. braci **Muchowskich Bronisława i Władysława, Bronisława Dobrodzieja i Rozalię Ossowską.**

Ze skazanych zwolniono z aresztu jedynie Lubińskiego. Wszyscy inni pozostali nadal w areszcie. Skazanym zaliczono na poczet kary dotychczasowy areszt.

SKOKI. Świętokradztwo. Ostatnio dokonano kradzieży w kościele skockim, mianowicie skradziono dwa sznury pereł i cztery świece. Kościelny Lutkowski zauważył brak skradzionych przedmiotów i puścił się w pogoń za dwiema kobietami, które przytrzymał w pobliżu dworca. Złodziejki odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego, kobiety podały swe nazwiska: Agnieszka Dziubek, lat 22, Maria Smok, lat 17, bez stałego miejsca zamieszkania.

ŚWIECIE. (t) **Spadek ceny na prosięta.** Ostatni targ na prosięta, wyjątkowo licznie obesłany, wykazał bardzo poważną obniżkę ceny prosiąt. Za parę prosiąt żądano od 20 do 25 zł, przy czym brakło nabywców i dużo prosiąt musiano zabrać z targu z powrotem.

— **Pogrzeb ofiary zabójstwa.** W niedzielę 27 bm. odbył się pogrzeb ofiary zabójstwa, śp. Rożyńskiego. Kondukt żałobny na miejsce wiecznego spoczynku prowadził ks. Krause. W żałobnym pochodzie kroczyły tysiące ludzi.

CZERSK. Ćwiczenia strażackie. W Gotelpin odbyły się w ub. niedzielę, dnia 27 bm. manewry strażackie Rejonu III Czersk i Rejonu IV Karsin. Celem ćwiczeń było współdziałanie kilku połączonych straży pożarnych w razie większych pożarów.

— **Z życia LOPP'u.** LOPP urządził w sobotę, dnia 26 bm. w lokalu p. Loka dancing na rzecz Tygodnia Lotniczego. W niedzielę 27 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyła się kwesta uliczna, a w południe na placu przed kościołem koncert orkiestry, zaś wieczorem ogólna zabawa ludowa na sali p. Brzezińskiego.

— **Poświęcenie Bożej Męki.** W Będźmierowicach odbył się 27 bm. piękny akt poświęcenia Bożej Męki, którego dokonał ks. prałat Sprengel.

ZMARLI

Ś. p. **Franciszka z Heynowskich Olszewska** w Grudziądzu.

Ś. p. **Józefa z Kowalskich Pawlakowa** w Poznaniu.

Wybory prezydenta m. Gniezna.

Gniezno. W sobotę, dnia 3 października rb. odbędą się wybory prezydenta miasta Gniezna. Jako najpoważniejsi kandydaci wchodzą w rachubę burmistrz Jarocina Rogalski i burmistrz Kościana Maćkowiak. Jeżeli wybór znajdzie aprobatę Ministra Spraw Wewnętrznych, wtedy Gniezno pozbyłoby się nareszcie długoletnich rządów komisarycznych. (ap)

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:
Apollo: „Wiedeń, miasto moich marzeń".
Gryf: „Mam 19 lat".
Orzeł: „Tajemniczy detektyw".

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na miesiąc październik oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

— **Nowe władze Klubu Sportowego „P. P. W."** W związku z przeniesieniem naczelnika Grabowskiego do Bydgoszczy, miejscowy Klub Sportowy P. P. W. stracił swego zapobiegliwego prezesa. Onegdaj przesilenie wewnętrzno-klubowe zostało zażegnane, a nowe władze ukonstytuowały się jak następuje: prezes p. Matyja, sekretarz p. Kolczyk, skarbnik p. Dąbrowski i kierownik sekcji piłki nożnej p. Grzywiński. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Szymon Maliszewski i Jarzyński.

— **Dobrane towarzystwo.** W sądzie okręgowym zasiadło na ławie oskarżonych wyjątkowo dobrane towarzystwo: szofer Franciszek Krupski (Krótka 16) oraz dwie lekkomyślne córy koryntu Kazimiera Kwiatkowska i Wiktoria Dziekowska. Szczegóły przewodu sądowego były dość pikantne, jednakże ze względu na dobre obyczaje, pisać o nich nie będziemy. W wyroku sąd stwierdził, że Kwiatkowska okradła w swym mieszkaniu przygodnego znajomego niej. Antoniego Szwocha z Tczewa, a łupem podzieliła się z Krupskim i Dziekowską. W konkluzji Kwiatkowska dostała 8 miesięcy więzienia, a pozostała dwójka solidarnie po 6 miesięcy. Wykonanie kary sąd warunkowo zawiesił.

Poświęcenie lokalu L. O. P. P.

w Grudziądzu.

Grudziądz. W ramach XIII Tygodnia L. O. P. P. odbyła się w Grudziądzu podniosła uroczystość poświęcenia nowego lokalu Miejskiego Obwodu L. O. P. P., przy ulicy Mickiewicza 27. W pięknie udekorowanej sali zgromadzili się przedstawiciele armii, duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych, organizacyj i społeczeństwa. Uroczystość zagaił prezes Miejskiego Obwodu L. O. P. P. dr Kossjor, który w swojem przemówieniu podkreślił ważność zadań L. O. P. P. i stały rozwój jego agend oraz wyraził nadzieję, że w nowej siedzibie koncentrować się będą twórcze wysiłki, celem postawienia działalności L. O. P. P. w Grudziądzu na najwyższym poziomie. Następnie w serdecznych słowach ks. proboszcz dr Pastwa, podkreślił działalność organizacyj powojennych, wśród których L. O. P. P. zajmuje pierwsze miejsce. Bóg zwrócił nam wolność Ojczyzny, a my mamy święty obowiązek bronić jej i doprowadzić do świetnego rozwoju. Po akcie poświęcenia, życzenia imieniem Powiatowego Obwodu L. O. P. P. i Okręgu złożył sędzia dr Pikor, a imieniem dowódcy garnizonu przemówił pułkownik Grill, kładąc nacisk na zespolenie armii z narodem. Uroczystość zakończono wspólną fotografią.

Niedokładności w administracji Teatru Miejskiego w Grudziądzu.

Grudziądz. Już od dłuższego czasu krążyły po mieście coraz uporczywsze pogłoski, kolportowane przez członków lokalnego koła **Zw. Legionistów,** że w kierownictwie **Teatru Miejskiego** pozostającym pod zarządem Legionistów natrafiono na ślad sprzeniewierzenia popełnionego przez kierownika teatru **radnego B. B. Łydkę.** Jak się dowiadujemy, sprawa ta była przedmiotem obrad nadzwyczajnego walnego zebrania miejscowego koła Związku Legionistów, przy czym specjalna komisja rewizyjna stwierdziła, że kierownik teatru p. Łydko **zużył dla siebie około 1400 zł.**

Legioniści sprawę skierowali na drogę sądową, gdzie się ona napewno ostatecznie wyjaśni. Rzekomo istnieje jeszcze dalsza niewyjaśniona pozycja około 700 zł pochodzących z subwencyj magistrackich, w związku z czym ta sama komisja rewizyjna wymienia nazwisko poprzednika radnego Łydki, p. **Stanacha,** krewnego p. Łydki. Odbyte walne zebranie Związku Legionistów poleciło podobno komisji rewizyjnej dalsze szczegółowe zbadanie pozycyj odnoszących się do b. kierownika teatru Stanacha.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 29 września 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Michała Archanioła.
Jutro: Hieronima Dokt. K.
Wschód słońca o godzinie 5,56.
Zachód słońca o godzinie 17,45.

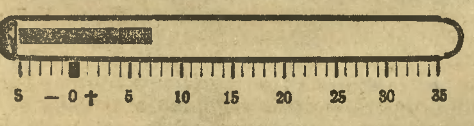
Stan pogody.

BARDZO CHŁODNO A NAWET PRZYMROZKI.

Dalszy napływ chłodnych mas powietrza z wiatrami północnymi i północno-wschodnimi spowodował, że wczoraj w godzinach popołudniowych jedynie w Wileńskim, na Pomorzu i w Poznańskim wystąpiły przejaśnienia, poza tym w całym kraju panowała pogoda pochmurna z przelotnymi deszczami, a **w górach pada śnieg.** Temperatura o godz. 14 wynosiła: 0 st. w Zakopanym, 4 w Krakowie i Lwowie, 7 w Łodzi i Katowicach, 8 w Warszawie, w Wilnie i Gdyni, 9 w Poznaniu, a 10 w Bydgoszczy i Grudziądzu. Dziś rano w Bydgoszczy nadal chłodno i pochmurno. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu chłodno. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura około 10 st. Na ogół pogoda chmurna z rozpogodzeniami. Zwłaszcza w dzielnicach północnych, a na południu kraju jeszcze opady. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY APTEK
od 28. IX. — 4. X. 1936 r.:

Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, tel. 3682.

Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

„LEKTURA" wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę **„ZBURZENIE JEROZOLIMY"**, wielkie widowisko w 16 obrazach osnute na tle wojny rzymsko-żydowskiej T. Konczyńskiego, które odniosło na sobotniej premierze niepośledni sukces artystyczny.

W czwartek i piątek tryskająca brawurowym humorem i wykonana z niepospolitą werwą krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego **„MĄŻ Z GRZECZNOŚCI"**.

W pełnych próbach **„CZWARTY DO BRIDGE'A"**, świetna komedia Adama Grzymały Siedleckiego.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabyć można w biurze Tramwajów przy ul. Dr. E. Warmińskiego 8 (pokój 1) w czasie od godziny 8—15 wzgl. w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis" przy ulicy Dworcowej 2 w czasie od 9—19.

— **Karnety ze znaczkami pocztowymi.** Dla udogodnienia publiczności wprowadziło Ministerstwo Poczt i Telegrafów do sprzedaży karnety ze znaczkami pocztowymi, zawierające po 4 znaczki wartości 10, 15 i 25 gr w cenie 2 zł. Karnety te można nabyć w każdym większym urzędzie pocztowym, agencjach, w miejscowościach letniskowych, oraz u pracowników „poczt peronowych".

Na marginesie.

Co myśli młodzież?

„Demokrata" (organ narodowo-społecznego ruchu młodych) w artykule „Co myśli młodzież?" pisze: „Ktoby o nastrojach religijnych młodzieży chciał sądzić z pielgrzymek częstochowskich, to wykazuje dużą lekkomyślność. W kościołach mało jest młodzieży. Niektórzy księża umieją zrozumieć sytuację tej młodzieży i dostosowują się jak mogą. Ale większość proboszczów grzmi niestety po dawnemu z ambony na bezbożnictwo. Jak za dawnych dobrych czasów".

„Demokrata" — jak widzimy — chce wmówić, że wzrost religijności wśród polskiej młodzieży — to fikcja... Fakty jednak mówią co innego. Ze wszystkich ugrupowań młodzieży na terenie naszego kraju największe liczebnie i najsilniejsze są związki katolickie. Wszystkie inne dzisiejsze grupy młodzieży polskiej — to nieliczne gromady, najczęściej przybudówki do partii starszych.

Tymczasem ruch katolickiej młodzieży co roku rośnie. Ze sprawozdania ostatniego okazuje się, że w końcu 1935 r. było w Polsce 9.833 oddziałów katolickiej młodzieży, do której należy 312.184 chłopców i dziewcząt. I co znamienne, że ta młodzież katolicka należy do różnych ugrupowań społecznych. A więc np. w związku męskim było członków pracujących na roli 60.636; pracujących w przemyśle 5.413; pracujących w rzemiośle 15.890; pracujących w handlu i biurach 3.684. Przy czym bezrobotnych 22.949, czyli o 5.000 więcej niż roku poprzedniego.

Zwracamy na ten ostatni fakt uwagę, ponieważ „Demokrata" usiłuje wmówić, że nędza i bezrobocie wśród młodzieży odsuwa ją od katolicyzmu. „Kto sądzi — pisze „Demokrata" — że młodzież jest katolicką, ten się grubo myli. Młodzież jest przede wszystkim bezrobotną".

Nam się wydaje tak: młodzież ma dziś na ogół ciężki los. To prawda. Ale młodzi ludzie w Polsce, widząc ciągle obiecanki demagogów partyjnych, które się jednak nie spełniają, dochodzą do wniosku, że tam należy spodziewać się sprawiedliwości, gdzie zapanuje głos sumienia... I dlatego młodzież nasza garnie się pod sztandary katolickie, gdyż rozumie, że ugruntowanie w społeczeństwie sumienia, opartego o odpowiedzialność przed Bogiem, może stworzyć podstawy do rzeczywistej przemiany na korzyść pokrzywdzonych.

Sejmik rybacki w Bydgoszczy.

HARACZ, POBIERANY OD DZIERŻAWCÓW JEZIOR NA ZARYBIENIE, SPOTKAŁ SIĘ Z OSTRĄ KRYTYKĄ. — GDZIE MA POWSTAĆ SZKOŁA RYBACKA? — PROPAGANDA SPOŻYCIA RYB.

Idealne położenie Bydgoszczy i obecność na miejscu **pracowni rybackiej** w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego — to sprawiły, że **Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie,** istniejące od lat 15, ma swoją siedzibę stałą w Bydgoszczy. Tutaj znajduje się też **stacja zarybieniowa** rozdzielcza i wylęgarnia. Stacją tą opiekuje się Towarzystwo Rybackie, tak samo jak własnym ośrodkiem narybkowym w Bucharzewie, stawami w Murowanej Goślinie, jeziorem Kubkowskim i wylęgarnię ryb łososiowatych w Gródku. Towarzystwo Rybackie obejmuje 5 kółek rybackich: w Sierakowie, Mogilnie, Brodnicy, Grudziądzu i Tucholi i liczy ogółem **260 członków.**

Doroczne walne zebranie członków odbyło się w dniu 26 września rb. w Bydgoszczy — pod przewodnictwem prezesa honorowego p. **Leonarda Dreczkowskiego** z Kórnika. W obradach „sejmiku rybackiego" brali żywy udział **radca Błażejowski** z poznańskiego urzędu wojewódzkiego, **inż. Wyszesławcew** — inspektor rybacki województwa pomorskiego, tudzież **inż. Sakowski** — kierownik pracowni naukowej w Bydgoszczy. Ze sprawozdań członków zarządu dowiedzieli się zgromadzeni, że praca oświatowa, racjonalna gospodarka i obrona interesów zawodowych jest główną troską Towarzystwa. **Rybacy tutejsi zamierzają rozwinąć ekspansję na Kresy,** aby zastąpić tam pachciarzy-żydów. Podniesienie rybności wód i ochrona celna uczyni z czasem

PRZYWÓZ RYB Z ROSJI SOWIECKIEJ ZBYTECZNYM.

Na zeszłorocznych kursach rybackich w Bucharzewie 11 absolwentów uzyskało tytuł „mistrzów rybackich", 13 — „starszych rybaków" a jeden — stawniczego. Czterdziestu i ośmiu rybaków z ziem zachodnich, którzy położyli zasługi dla rozwoju rybactwa polskiego, otrzymało dyplomy i medale pamiątkowe.

Technik rybacki p. Wacław Urbanowski z Bydgoszczy, p. hrabia Poniński z Kościelca i p. Pawlak z Wenecji rozwinęli szeroką dyskusję na temat

PRZYMUSOWEJ DANINY NA RZECZ ZARYBIENIA WÓD.

Do czynszu dzierżawnego dopłacać trzeba na ten cel **15 procent.** Większość zebranych zaprotestowała przeciw nowej uciążliwej opłacie, obniżającej opłacalność rybołówstwa polskiego.

Inż. Milewski doradzał utworzenie **spółdzielni kredytowej** przy T-wie Rybackiem.

Nie rozstrzygnięto ostatecznie, gdzie ma powstać projektowana Szkoła Rybacka

W POZNANIU CZY W BYDGOSZCZY?

Zwolennicy Poznania wysunęli jako argument posiadanie laboratorium odpowiedniego na uniwersytecie poznańskim. Bydgoszcz zaś ma gotową pracownię i wylęgarnię ryb.

Pod koniec sejmiku uchwalono rozwinąć propagandę nad większym spożyciem ryb, pod hasłem:

„JEDZ RYBY, A BĘDZIESZ ZDRÓW JAK RYBA!"

W propagandzie tej „Dziennik Bydgoski" chętnie dopomoże krajowym rybakom, wyrażając przy tym tylko jedno życzenie, aby ryby były **tańsze.**

* * *

Zarząd Poznańsko-Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego składa się z następujących osób: Leonard Dreczkowski z Kórnika prezes, Jan Sterna ze Strykowa — wiceprezes, Stefan Agaciński z Mylina — sekretarz, Wiktor Urbanowski z Bydgoszczy — skarbnik, Felicjan Gawalski z Ostrowa, Jan Śniadecki z Wąsoszy, Jan Olkiewicz z Solca Kujawskiego, Jan Szmydt z Wierzbiczan, Bronisław Urbanowski z Sępolna, Jakub Ziegert z Czarlina i Franciszek Pawlak z Wenecji — ławnicy. Prezesem komisji rewizyjnej jest Kazimierz Markowski w Poznaniu.

Czytelnicy nasi mają głos.

Pesymiści skazani są na wymarcie.

Wielu ludzi zarówno ze sfer przemysłowych, handlowych czy też pracowniczych nie może osiągnąć powodzenia w swym zawodzie, jedynie dla tego, że umysł ich jest wypełniony bezpłodnymi myślami. Jeśli ktoś myśli: „Nic nie poradzę, **wszystkiemu winien kryzys**" albo „Po co mam to robić, na pewno nic nie pomoże" — to są to myśli bezpłodne.

W Ameryce powstały ostatnio specjalne kliniki (Thought Control Clinics), które się podejmują zmiany nieracjonalnego sposobu

myślenia swych pacjentów. I słusznie. **Optymizm i wiara we własne siły budzi zaufanie i pomaga do przezwyciężenia trudności życiowych. Pesymiści są skazani na wymarcie.**

Powodzenie w życiu można osiągnąć mając nawet 70 lat, o ile ktoś nie uważa, że jest za stary.

C. Vanderbildt mając 70 lat powiększył swą fortunę o 10 milionów dolarów.

Kant mając 74 lata napisał Antropologię.

Będąc w tym samym wieku **Tintoretto** namalował swój największy obraz „Raj" wielkości 74×30 stóp, a **Verdi** stworzył opery Otello i Falstaff oraz pieśni „Ave Maria", Stabat Mater i Te Deum.

Lamark w 78 roku życia skończył swe dzieło „Historia Naturalna". **Goethe** mając 80 lat ukończył Fausta, a **Tycjan** mając 98 lat namalował bitwę pod Lepanto.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Zburzenie Jerozolimy.

Epilog wojny rzymsko-żydowskiej Tadeusza Konczyńskiego.

Tych, co szli na premierę, i tych, co czytali w prasie o bojkocie sztuki Konczyńskiego przez warszawskich żydów, interesuje przede wszystkim pytanie, **jaką dozę antysemityzmu zawiera „Zburzenie Jerozolimy".** Przed i po premierze dużo rozmawiałem na ten temat. Odpowiedzi obracały się między krańcowościami. Nie mam ani czasu, ani możliwości przeprowadzić regularnej ankiety. Osobiście zgodziłbym się z sądem pewnego pana, który twierdzi, że w tej inscenizacji tragicznych dziejów walki o Jerozolimę znajdzie każy to, **co chce znaleźć.** A więc **z jednej strony:** żydzi, poważnieni i prowadzący bratobójczą walkę, są solidarni, jeśli chodzi o wspólnego wroga. Ortodoksi i asymilatorzy są przede wszystkim żydami. Józef Flawiusz, „zdrajca" swego narodu, mąż zaufania rzymskiego senatu, znienawidzony przez własnych rodaków, jako najwyższy cel stawia sobie uratowanie świątyni i opanowanie duszy Rzymu, opanowanie przez Izrael całego świata. **Z drugiej strony:** fałszywa gra Tytusa i niegodne zastępcy imperatora podstępy, nieprawdopodobne posługiwanie się żydami, których dwulicowość się przejrzało, na najwyższych stanowiskach. Może też — wbrew woli autora — żydzi, broniący z fanatyzmem świątyni i panowania Niewidzialnego, przedstawiają się sympatyczniej, niż był zamierzał.

Kto wie, jaką ideę wyłuskalibyśmy z widowiska, gdybyśmy na nie spojrzeć mogli niezainteresowanym rasowymi kompleksami okiem Szweda lub Szwajcara. **Końcowa scena,** w której autor przez usta Józefa Flawiusza czyni **Chrystusa i chrześcijaństwo zwycięzcą** w „rozgrywce dziejów" między duchem Romy i duszą Judy, przesuwa zagadnienie ideologiczne na nową, nie bardzo w toku akcji przygotowaną płaszczyznę. Reasumując dochodzimy do wniosku, że strzałka manometru historiozoficznego waha się i oscyluje. Jeden **pewnik** narzuca się widzom sztuki Konczyńskiego: **żydzi byli i są zawsze ci sami — dążą do tych samych celów.** Autor tego nie wypowiada, ale sztuką swoją myśl tę stale sugeruje.

Niektóre ustępy, a zwłaszcza ósma odsłona („Od Judei do Bretanii"), nasuwają porównanie zromanizowanych żydów z chórem przechrztów w „Nieboskiej" Zygmunta Krasińskiego. Łączenie realizmu szczegółów historycznych, stylu koturnowego i patosu wielkich dziejowych perspektyw przenosi nas znowu w atmosferę „Irydiona". Jakżeż **bliscy jesteśmy Krasińskiego** w ostatniej odsłonie, zatytułowanej „Rachunek wieków"! Biorąc jednak pod uwagę montaż scen, spoistość i racjonalną budowę każdej odsłony, pewne chwyty techniczne, uświadamiamy sobie bardzo zręczne zmodernizowanie romantycznych inspiracji.

„Zburzenie Jerozolimy" należy do tych sztuk, w których **reżyser** wyrasta niemal do roli współtwórcy autora. Inscenizacja zapełnia zawsze ołówkowy szkic barwami. Tu jednak w większym stopniu niż w sztukach odmiennego pokroju. Sztuka Konczyńskiego to — podobnie jak „Irydion" — nie tylko udramatyzowana myśl, to także swoiste **widowisko.** Ludzi i zdarzenia należy, nie odbierając im cech rzeczy ziemskich i realnych, ukazać **w magicznym świetle wizji.** Na scenie bydgoskiej spełniono ten postulat. Reżyser, **p. J. Szyndler,** pokazał swój „lwi pazur". Sztuka składająca się z 16 odsłon miała wartki tok. Poszczególne obrazy były skomponowane w oryginalnie ujęte całości. Reflektor i barwne światło nadawały niektórym momentom cechy niemal widmowe. Oprawa sceniczna, barwna i plastyczna, nie rozpraszała uwagi słuchacza nadmiarem szczegółików z rekwizytorni. **Szyndler,** podobnie jak ongiś w „Balladynie", pokazał raz jeszcze trafność i niezawodność w posługiwaniu się oprawą, mającą kształt syntetyzujący. Słowa aktorów nie ginęły w barwnej konwie scenicznego tła. Gra miała ostro obrysowany kontur — tak, jak tego wymaga akcja sztuki, osnuta w około rzeczy wielkich i tragicznych.

Podkreślając zasługi reżysera i dekoratora **(p. Hawryłkiewicz),** nie zamierzam bynajmniej zlekceważyć wysokiej klasy kunsztu aktorów. P. **Serwiński** był pełnym imperatorskiego majestatu Tytusem. Doskonały w charakteryzacji, do złudzenia przypominał profilem portret imperatora, znany nam z monet i medali. Gra p. Serwińskiego łączyła szczęśliwie dostojeństwo i żywiołowość. Nie było antycznego posągu — był żywy człowiek, acz odziany w purpurową togę. P. **Koczanowicz** w roli Józefa Flaviusa dał do najdrobniejszych szczegółów wycyzelowany portret fanatycznego żyda. Nie był to może historyczny Józef Flavius, lecz — zgodnie z intencją autora dramatu — arcytyp wodza żydostwa: tak, jak go sobie wyobrażamy i wyobrażać **musimy.** P. Szyndler stworzył ciekawy typ zdegenerowanego, roztrzęsionego Agryppy. P. **Paszkowska** w roli miłośnicy (Berenika), usiłującej ponętami ciała omotać Tytusa aby ratować świątynię, przekonywująco promieniowała zmysłowy czar i sztukę uwodzicielską. Galerię zakapturzonych lub jawnych żydów doskonale prezentowali pp. **Dytrych, Korecki, Nowakowski, Lochman i Jaglarz.** P. **Ziemski** b. udatnie dublował: raz był chytrym, słodziutkm arcykapłanem, raz twardym przedstawicielem rzymskiej racji stanu i żołnierskiej prostolinijności.

Nie sposób wyliczać i „cenzurować" wszystkich wykonawców. W sztuce występują — poza jednym wyjątkiem — w ważniejszych rolach sami mężczyźni. Czynny na scenie był cały męski zespół. Tym się zapewne tłumaczy, że orszak tyranów jerozolimskich i świta delegatów rzymskich bardzo mizernie przedstawiały się pod względem liczebnym. Mała to zresztą plama, na jasnym, bardzo jasnym tle nadzwyczaj ciekawej premiery. **Jan Piechocki.**

Pożegnanie pułkownika Powierzy.

W niedzielę wieczorem odbyło się w salach kasyna oficerskiego 62 pułku piechoty koleżeńskie pożegnanie pułkownika dyplomowanego Władysława Powierzy. W pożegnaniu wziął udział pan generał Wiktor Thommée - dowódca O. K. VIII, oficerowie sztabu 15 dywizji piechoty z pułkownikiem Skroczyńskim na czele, dowódcy pułków 15 dywizji piechoty oraz korpus oficerski 62 pułku piechoty.

Podczas pożegnania dowódca Okręgu Korpusu generał Thommée po pięknym przemówieniu wręczył pułkownikowi Powierzy pamiątkowy pierścień. Przemawiali prócz tego pułkownik Skroczyński w imieniu dowódcy 15 dywizji piechoty generała Chmurowicza, pułkownik Heilman-Rawicz, dowódca 62 pułku piechoty i inni oficerowie 62 pułku piechoty, żegnając serdecznie odchodzącego pułkownika dyplomowanego Powierzę.

Łańcuszek składek na budowę kościoła na Czyżkówku.

P. L. Bosiacki składa zł 5,— i wzywa pp.: Sikowskiego Pawła, Młyńska 4, Łapę Aleks. St. Rynek, Stachowiaka Franc., Hermana Frankego, Cymera Zygmunta, Marsz. Focha, Schliwę Pawła, Marsz. Focha, Szmeltera, ul. Gdańska, Deję Wiktora, Pl. Piastowski, Deję Antoniego, ul. Dworcowa, Modrzejewskiego Józefa, Dworcowa, Sukowskiego Marcelego, Wełn. Rynek, Sikorskiego Teodora, Grunwaldzka 9, Jerzaka Józefa, Grunwaldzka, Polanowskiego Juliana, Grunwaldzka, Bosiackiego Feliksa, Bocianowo, Najdrowskiego Bolesława, Dworcowa, B-ci Mateckich, Stary Rynek, Skibę, Grunwaldzka, Paździorę Marcina, Kraszewskiego, Schroedera Brunona, Okopowa.

Zł 5,— składa p. Lönert i wzywa p. Korthalsa z firmy Bacon Export.

Józef Konopek wpłaca zł 2,— i wzywa pp.: Wł. Piekarskiego, ul. Garbary, Feliksa Wikę, Czarnieckiego, Stef. Pfefferkorna, ul. Kraszewskiego.

Przemówienie radiowe ks. kardynała Prymasa.

Na rozpoczęcie **„Tygodnia miłosierdzia“** wygłosi ks. kardynał dr. Hlond przemówienie przez radio **w sobotę, dnia 3 października od godz. 18,15 do 18,25.** Będzie ono potężnym wezwaniem do niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom kryzysu, do składania ofiar na cele charytatywne. Ponieważ przemówienia ks. Prymasa Hlonda odznaczają się głęboką treścią i niesłychane budzą zainteresowanie, nie wątpimy, że wszyscy czytelnicy naszego pisma postarają się o jego wysłuchanie.

Poza tym na temat zorganizowanego miłosierdzia mówić będą w radio w środę, 30 września od godz. 18,10 do 18,15 dyrektor Instytutu „Caritas“ ks. Krajewski z Poznania, a w środę 7 października od godz. 18,10 do 18,15 pani Lossow, prezydentka Rady Wyższej Pań Miłosierdzia.

W każdym oknie — nalepka!

Zwyczajem lat ubiegłych wydał B. O. „Caritas“ z okazji odbywającego się w mieście naszym **Tygodnia Miłosierdzia** nalepki w cenie **10 gr sztuka.** Nalepki nabyć można w następujących składach: Wesołowska — ul. Gdańska 1, N. Gieryn — pl. Teatralny 6, Bracia Bażańscy — ul. Gdańska 17, J. Cirocka — ul. Dworcowa 45 i w biurze „Caritas“, ul. Cieszkowskiego 6.

Czysty dochód przeznaczony jest **dla biednych** naszego miasta.

Niech w okresie Tygodnia Miłosierdzia nie będzie okna, na którym nie znajdowałaby się nalepka „Caritasu“. Nawet najmniejsza w ten sposób zebrana ofiara przyczyni się do otarcia łez biednych i nędzarzy.

—::—

— **Francuskie Kursy „Sekwana“, Cieszkowskiego 6 I p.** pod dyrekcją dyplomowanej siły z Grenoble podają do wiadomości, że lekcje już się rozpoczęły na wszystkich kursach. Równocześnie czynne są **kursy języka polskiego, niemieckiego i angielskiego.** Zorganizowane są również kursy dla młodzieży. Informacje od 12—13 i 18—19, tel. 1203. (18136

— **JEŚLI CHCESZ POJECHAĆ BEZPŁATNIE DO PARYŻA NA WYSTAWĘ MIĘDZYNARODOWĄ** w roku przyszłym — zapisz się na wyższe kursy francuskie w Gimn. Kopernika. Najlepsi uczniowie kursu 4 i 5 otrzymają bilet na wycieczkę do Paryża. Najlepsi zaś uczniowie niższych kursów, otrzymają całkowity zwrot całorocznej opłaty. Jedyne warunki: 1) zapisać się we wrześniu, 2) pilnie uczęszczać na kursy, 3) zdać egzamin ze stopniem celującym. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8. Opłata miesięczna 2—4 zł. (17362

— **Czyje zguby?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddział Porządku Publicznego — złożono nast. znalezione przedmioty: czapkę kolejarską, klucze, 2 portmonetki z zawartością, 2 teki z zawartością, 2 torebki damskie z zawartością (jedna z legitymacjami na nazwisko Jadwigi Brzezińskiej) oraz koszyk ręczny z zawartością. Prawo własności wymienionych przedmiotów zgłosić należy w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 19.

Ze Zrzeszenia absolwentów
szkół dokształcających kupieckich w Bydgoszczy.

W ub. czwartek odbyło się roczne walne zebranie Zrzeszenia absolwentów szkół dokształcających kupieckich w Bydgoszczy. Na zebranie przybyli oprócz członków i nowych absolwentów, kurator Zrzeszenia p. dyrektor Witek, przedstawiciele samodzielnego kupiectwa p. Władysław Matecki, profesorowie Pszczółkowski i Garbicz, oraz delegacje absolwentów szkół handlowych.

Po zagajeniu i powitaniu gości przez prezesa p. St. Kałdana, przemówił dyr. Witek, podkreślając pożyteczną i sprawną pracę tego Zrzeszenia dla dobra młodych kupców, gdzie młodzież kupiecka ma możność dokształcania się tak zawodowo jak i społecznie. Do najtroskliwszych opiekunów młodzieży kupieckiej, mówił p. dyr. Witek, należy bezsprzecznie p. **Władysław Matecki,** który dużo przysłużył się organizacji, za co Zrzeszenie ma zaszczyt mianować go swoim **członkiem honorowym,** po czym w imieniu wdzięcznych członków p. dyr. Witek dokonał uroczystego wręczenia dyplomu honorowego. Pan Matecki, dziękując za zaszczytne członkostwo, przyrzekł nadal pomagać Zrzeszeniu w pracy nad wzorowym kształceniem młodzieży kupieckiej. Prezes p. Kałdan podziękował p. Mateckiemu za przyjęcie członkostwa i wyraził życzenie, że uroczysta ta chwila będzie nowym ogniwem łączącym starsze kupiectwo z organizacją młodzieży.

Na przewodniczącego walnego zebrania jednogłośnie obrano p. Mateckiego, na sekretarza prof. Pszczółkowskiego, na ławników delegację Tow. Absolwentów Szkół Handlowych. Po odczytaniu porządku obrad oraz przeczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania, przystąpiono do sprawozdań ustępującego zarządu. Sprawozdania zdawali: prezes p. Kałdan, sekretarz p. Rosówna, skarbnik p. Buliński, bibliotekarz p. Kania, gospodarz p. Ruciński. Sprawozdania wykazały doskonałą pracę Zrzeszenia i duży postęp w drugim roku istnienia. Przewodniczący komisji rewizyjnej p. Gościniecki złożył sprawozdanie z przeprowadzonych rewizyj kasy, biblioteki i inwentarza, wszędzie stwierdzając zgodność oraz wzorową pracę całego zarządu i wnosi o udzielenie zarządowi absolutorium. W dyskusji nad sprawozdaniami nikt głosu nie zabierał, a wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorium przyjęto jednogłośnie. Przewodniczący zebrania dziękował za tak wytężoną i harmonijną pracę dla Zrzeszenia, która przyniosła ładne owoce, czego dowodem jest pokaźny majątek gotówkowy i bogata biblioteka.

W dalszym punkcie przystąpiono do wyboru nowych władz przez aklamację. Prezesem jednogłośnie obrano ponownie p. **Stanisława Kałdana,** wiceprezes p. Popkowski, sekretarz p. Sroczyński, zast. sekretarza p. Sarachówna, skarbnik p. Buliński, bibliotekarz p. Kania, zast. bibliotekarza p. Szumann, gospodarz p. Ruciński, zast. gospodarza p. Kaczmarek. Komisję rewizyjną stanowią: p. Łysakowski — przewodniczący, p. Ryczkowska i p. Gawrychówna.

Zdając dalsze prowadzenie zebrania nowo obranemu prezesowi, p. Matecki życzył Zrzeszeniu dalszej wytrwałej i owocnej pracy. Nowo obrany prezes p. Kałdan przejmując urząd prezesa (trzeci rok z rzędu), dziękował za zaufanie i apelował do zebranych członków, aby zadaniem ich w nowym roku było pozyskać dla Zrzeszenia jak największą ilość członków, by organizacja, mając silne podstawy, oddać mogła młodzieży kupieckiej to, co jej, jako przyszłym samodzielnym kupcom przyniesie w życiu prawdziwe korzyści.

W wolnych głosach delegacja Tow. Absolwentów Szkół Handlowych jako bratnia organizacja złożyła życzenia dalszego pomyślnego rozwoju, po czym zebranie zakończono.

W dalszych pracach Zrzeszenia Absolwentów „Szczęść Boże!“



Grupa osób biorących udział w poświęceniu nowego schronu przeciwgazowego w Rzeźni Miejskiej. (Fot. J. Czarnecki).

Niesiemy plon, bogaty plon owoców.
Z wystawy ogrodniczej w Inowrocławiu.

Inowrocław. Dnia 26 bm. w południe otworzył w zastępstwie starosty Wilczka wicestarosta mgr Śmietanko wystawę-pokaz ogrodniczy, w salach Parku Miejskiego, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie ogrodnictwa w gospodarce rolnej. Na otwarcie wystawy przybyli pp.: dyr. Hozakowski, st. asesor Chylewski, dyr. Cylka, L. Mrówczyński, przedstawiciele prasy i inni.

Przybyłych gości oprowadzał po wystawie prezes p. Tomaszewski. Większość głównej sali wystawowej zajęła firma Emil Fuchs z Inowrocławia, która dokonała dekoracji wszystkich sal wystawowych. Wspaniały klomb palmowy, draceny na dalszych stoiskach, asparagusy, paprocie, różne gatunki najnowszych odmian róż, alpejskie fiołki, anrakarie, wieczne zielone drzewka możnaby załadować na kilka wozów, pełnych kwiecia i zieleni. Stoisko p. Piotra Wiśniewskiego z ciętymi kwiatami, własnej hodowli nasionami i nadzwyczaj efektownym klombem z rozmaitych warzyw, dawało obraz wielkiego wysiłku. Również ciekawe było stoisko p. A. Maya z oranżeryjnymi roślinami i dekoracją ślubną stołu i ślubnym bukietem dla młodej pary. Piękne okazy chryzantem, wyhodowane w ogrodzie p. dyr. Krzymuskiej w Kruszwicy przez p. Kamińskiego, wspaniałe okazy dalii z maj. Rybitwy, wyborowe owoce p. Fr. Łuszczewskiego z Kruszwicy, ładny róg obfitości z owocami, dzieło p. Stanisława Graczyka, cały kopiec wielkich gatunków warzyw p. Władysława Wiśniewskiego, starannie dobrane stoisko prezesa Tomaszewskiego, obficie zastawione stoisko p. Bol. Duszyńskiego kwiatami, warzywami i owocami oraz inne zwracały uwagę zwiedzających.

Jury składające się z pp. Ottona Fuchsa z Inowrocławia i Lendziona oraz Schrödera z Bydgoszczy przyznało następujące medale i listy pochwalne: **maj. Mała Kołuda złoty medal za warzywa i kwiaty, maj. Jankowo srebrny medal za owoce, ogród powiatowy w Inowrocławiu** dyplom honorowy, **A. May,** złoty medal za wiązarstwo, firma **E. Fuchs,** złoty medal za wiązarstwo, złoty medal za dekoracje i 2 srebrne medale za kwiaty cięte i doniczkowe, **maj. Kobylniki** srebrny medal za kwiaty doniczkowe, **Stanisław Tomaszewski** z Gniewkowa bronzowy medal za wiązarstwo, **Fr. Łuszczewski** z Kruszwicy złoty medal za owoce, **dyr. Krzymuska** z Kruszwicy złoty medal za chryzantemy, **Piotr Wiśniewski** srebrny medal za warzywa i bronzowy medal za cięte kwiaty, **maj. Rybitwy** bronzowy medal za owoce i bronzowy medal za cięte kwiaty (dalie), **R. Przedwojski** dyplom honorowy, **Władysław Wiśniewski** bronzowy medal za całe stoisko, **Michał Wrzeszcz** z maj. Kościelec srebrny medal za owoce i dyplom honorowy za warzywa, **Bol. Duszyński** bronzowy medal za owoce i dyplom honorowy za warzywa. Listy pochwalne otrzymali pp.: **Piotr Wiśniewski, Stanisław Graczyk, Franciszek Kamiński z Kruszwicy, Zygmunt Szymkowiak, Wacław Dałek, Mieczysław Duszyński, Wojciech Śmiałowski** z Małej Kołudy, **Franciszek Łuszczewski** z Kruszwicy, **W. Breyvogel** z Rybitw i **Wacław Porucki** z Jankowa. Wystawa była zorganizowana przez Wlkp. Tow. Ogrodnicze, Koło Inowrocław i trwała dwa dni. Przez sale przesunęło się kilka tysięcy zwiedzających, co świadczy o niemałym zainteresowaniu wystawą.

Następna wystawa będzie uzupełniona działami związanymi z ogrodnictwem i będą w niej brać udział jako wystawcy, ogrodnicy i z poza Kujaw. W poniedziałek, dnia 28 bm. odbył się targ na eksponaty. Wystawa spełniła swoje zadanie.

Od jutra chleb droższy.

Dalsza zwyżka cen mąki na giełdzie bydgoskiej (o 5 złotych na centnarze metrycznym w ciągu jednego tygodnia!) **przekreśliła dotychczasową kalkulację cen pieczywa.** Od jutra, środy, obowiązuje w Bydgoszczy członków Cechu Piekarskiego nowy cennik. Chleb żytni wagi 1½ kilograma będzie kosztował **50 groszy.**

Białe pieczywo na razie bez zmian.

Czy były nadużycia w urzędach miejskich, ustali śledztwo.

Wskutek podejrzeń o nadużycia finansowe względnie służbowe zostali tymczasowo odsunięci od urzędowania etatowi urzędnicy miejscy **Kubalewski Antoni i Rosinke Roman.** Dochodzenia są w toku.

Również kursują po mieście wieści, iż p. **budowniczy Zabielski** z takich samych powodów nie urzęduje. Stwierdziliśmy jednak we właściwym źródle, że p. Zabielski znajduje się **na razie tylko na urlopie.**

—::—

— **Nagrody dla członków jednego z kół młodzieży Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy.** Koło młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole wydziałowej, wzięło udział w konkursie, rozpisanym w marcu br. przez Zarząd Główny P. C. K. w Warszawie, na wypracowanie p. t. „Pożegnanie Polski z Wodzem Narodu“. Koło wysłało 5 prac, z których zostały wyróżnione trzy. Jedno wypracowanie otrzymało trzecią nagrodę, a dwa wypracowania czwartą nagrodę. Nagrody nadeszły z początkiem tego miesiąca. Trzecią nagrodę stanowiła apteczka wycieczkowa kompletnie urządzona, a dwie czwarte nagrody były w postaci dużych ksiąg p. t. „Dziesięciolecie Odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej“. Nagrody otrzymali autorzy poszczególnych prac i to: **Romuald Giemza, Bogdan Wieczorowski i Maryla Jakubowska,** ucz. zeszłorocznej kl. VI. Wyróżnienie jest dla Koła zaszczytne; w konkursie bowiem brały udział koła młodzieży P. C. K. całej Polski, a koło przy Szkole Wydziałowej zdobyło aż trzy nagrody i to niepoślednie, bo ogółem prac nagrodzonych było 31.

— **Prywatne przedszkole** znanej autorki bajeczek dla młodzieży M. Boruniowej, Jagiellońskiej 24, przyjmuje zapisy dzieci od lat 3 do 7. Wysoki program, hiegieniczny lokal, wzorowa opieka pod kier. wykwalifikowanej kierowniczki sierocińców, doktorowej Głogowskiej. Zapis od godz. 1 do 3, czesne 8 zł. Każde drugie dziecko z jednego domu płaci połowę. (18268

— **Pan Kirszner nie zaprzecza, że przyjął żyda na mieszkanie.** W odpowiedzi na nadesłaną do redakcji informację o oddaniu przez p. Kirsznera mieszkania żydowi Bursztynowi, tłumaczy się p. Edward Kirschner (poprawna pisownia), że „nie ułatwiał żydom osiedlenia się w Bydgoszczy“, ponieważ jego nowy lokator, p. Bursztyn, mieszka w Bydgoszczy już od kilkunastu lat. Zgłaszających się reflektantów chrześcijan odstraszał wysoki podatek od lokali. Mieszkanie stało 2 miesiące próżne. Żyd nie dał więcej, lecz otrzymał je za czynsz niżej ustawy. Zarząd **Browaru Bydgoskiego,** spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prosił nas o podanie do publicznej wiadomości, że p. Kirschner już od 1. 1. 1935 **nie jest** dyrektorem Browaru Bydgoskiego, natomiast dyrektorami są pp. Witold Czajkowski i Franciszek Thiel.

— **Dzień wrzosów,** zorganizowany staraniem rady miejscowej Stow. Pań Miłosierdzia w dn. 6 września br. na terenie naszego miasta przyniósł 1.028,26 zł. Sumę powyższą przeznaczono na potrzeby ubogich dla poszczególnych parafii.

— **Młodzież Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr. 1 w Bydgoszczy** przystąpi do wspólnej spowiedzi św. dziś, we wtorek 29 września o godz. 16,30 we Farze. Uprasza się pp. mistrzów i pracodawców o umożliwienie młodzieży wypełnienia swego obowiązku religijnego. Wspólna komunia św. w środę 30 września o godz. 7-ej rano w kościele Klarysek.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 29 września 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Michała Archanioła.
Jutro: Hieronima Dokt. K.
Wschód słońca o godzinie 5,56.
Zachód słońca o godzinie 17,45.

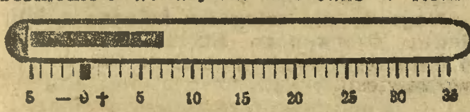
Stan pogody.

BARDZO CHŁODNO A NAWET PRZYMROZKI.

Dalszy napływ chłodnych mas powietrza z wiatrami północnymi i północno-wschodnimi spowodował, że wczoraj w godzinach popołudniowych jedynie w Wileńskim, na Pomorzu i w Poznańskim wystąpiły przejaśnienia, poza tym w całym kraju panowała pogoda pochmurna z przelotnymi deszczami, a **w górach pada śnieg.** Temperatura o godz. 14 wynosiła: 0 st. w Zakopanym, 4 w Krakowie i Lwowie, 7 w Łodzi i Katowicach, 8 w Warszawie, w Wilnie i Gdyni, 9 w Poznaniu, a 10 w Bydgoszczy i Grudziądzu. Dziś rano w Bydgoszczy nadal chłodno i pochmurno. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu chłodno. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura około 10 st. Na ogół pogoda chmurna z rozpogodzeniami. Zwłaszcza w dzielnicach północnych, a na południu kraju jeszcze opady. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka" (śródmieście); „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście): „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Trędowata" — premiera.
Świt: „Robin Hood z Eldorado".
Corso: „Byli sobie dwaj hultaje".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Inauguracyjna premiera „Nieboskiej komedii" w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Przypominamy, że inauguracyjna premiera Teatru Ziemi Pomorskiej odbędzie się w czwartek, dnia 1 października br. o godzinie 20. Na przedstawieniu tym dane zostaje wielkie dzieło Zygmunta Krasińskiego p. t. „Nieboska komedia". Końcowe próby w toku.

Msza św. z okazji rozpoczęcia nowego sezonu teatralnego odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 10-tej w kościele Najśw. Marii Panny. Przy akompaniamencie orkiestry 63 p. p. śpiewać będzie w czasie mszy św. p. Halina Dorée. Wszystkich sympatyków dyrekcja teatru uprzejmie na nabożeństwo to zaprasza.

Bilety abonamentowe

Wszelkich informacyj w sprawie biletów abonamentowych udziela kancelaria teatru codziennie od godz. 19 do 21.

Wykłady PZZ w Korpusie Oficerskim Marynarki Wojennej w Toruniu.

W ub. sobotę odbyło się w dowództwie floty na Oksywiu zebranie korpusu oficerskiego marynarki wojennej pod przewodnictwem kmdr. Frankowskiego, d-cy obrony wybrzeża. Na zebraniu tym przemawiali pp. Zaleski z Warszawy i mgr. Wojnowski z Torunia. Wykłady prelegentów dotyczyły zagadnienia Polaków w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce oraz programu prac PZZ w rejonie gdyńsko-kaszubskim.

Z obrad Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu.

W Toruniu odbyło się zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich, któremu przewodniczył prezes Melerski. Obrady toczyły się w atmosferze spokojnej, raz tylko zaburzonej lekko przez niefortunny występ p. Błocha, o czym już zresztą pisaliśmy. Sekretarz p. Merdas odczytał protokół. Po odczytaniu komunikatów zarządu rozpatrzono wniosek właścicieli kawiarń i restauracji, dążących do uzyskania zezwolenia na sprzedaż szeregu artykułów spożywczych poza godzinami handlu (do godz. 23 czy 24). Wniosek ten po krótkiej dyskusji załatwiono odmownie.

W tej chwili „nieaktualna sprawa" — jak brzmi oficjalny komunikat urzędu wojewódzkiego — przeniesienia siedziby województwa z Torunia do Bydgoszczy, a w związku z tym różne pogłoski i akcja Bydgoszczy, zmierzająca do przyśpieszenia „aktualności sprawy" — znalazła swoje echo w obradach kupców toruńskich. Jest to zresztą zupełnie jasne i zrozumiałe. W wyniku dyskusji uchwalono okolicznościową rezolucję.

Inicjatywa korporacji toruńskiej o podjęcie składki zbiorowej na zakup samolotu „Pomorzanin" została również podjęta przez centralę w Grudziądzu. Wiadomość powyższa została przyjęta przez zebranych z prawdziwym zadowoleniem. Składki na ten cel należy kierować do KKO m. Torunia. W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę przyszłego zjazdu delegatów kupiectwa Pomorza, sprawę dokształcania uczniów oraz gimnazjum kupieckiego. Poza tym p. prof. Nowicki wygłosił bardzo ciekawy referat pt. „Kupiec i klient".

Olimpijczycy zawitają do Torunia.

Międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne Śląsk — Pomorze.

W niedzielę, dnia 4 października br. odbędą się na boisku miejskim w Toruniu sensacyjne zawody lekkoatletyczne Śląsk — Pomorze. Same zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesująco ze względu na start najlepszych zawodników Polski.

Najciekawsze konkurencje rozegrane zostaną w skokach wzwyż i o tyczce. W skoku o tyczce startuje olimpijczyk Schneider (Śląsk), który skacze ponad 4 metry i zaliczony został do extra klasy światowej. Konkurentem jego będzie Zakrzewski (mistrz Pomorza) i Kalinowski. Poza konkursem startować będzie Klemczak (AZS, Poznań), który obok Schneidra jest najlepszym tyczkarzem Polski. Klemczak będzie miał możność zmierzyć swe siły dopiero na tych zawodach, gdyż na mistrzostwach Polski we Wilnie Schneider był nieobecny z powodu choroby. Zawodnicy Pomorza będą się starali podciągnąć do poziomu swych sławnych kolegów i kto wie, czy nie padnie rekord Pomorza, a nawet Polski.

Druga ciekawa konkurencja będzie skok w zwyż. Tutaj spotkają się Kalinowski (Pomorze) jeden z najlepszych skoczków Polski i Chmiel (Śląsk), który ma tylko o jeden centymetr gorszy wynik od Kalinowskiego. Ze względu na równy poziom zawodników zapowiada się naprawdę emocjonująca walka, a wynik jej stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Również i skok w dal będzie bardzo interesująca konkurencja ze względu na wyrównana klasę wszystkich zawodników.

Że w skokach padną rekordy, to jest więcej niż pewne, gdyż zawodnicy pomorscy będą chcieli za wszelką cenę wykorzystać plusy, jak własne boisko i publiczność.

Resztę konkurencyj omówimy w następnym numerze.

Poza tym w powyższych zawodach zapewniony jest udział Noji, który w dniu wczorajszym nadesłał swą zgodę na wzięcie udziału. Spodziewany jest również udział Kucharskiego, lecz definitywna odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Ponieważ zawody te zorganizowane są naprawdę na wielką skalę, może by organizatorzy pomyśleli o uruchomieniu pociągów popularnych do Torunia, by sportowcy tak Bydgoszczy, Grudziądza, jak i najbliższych okolic mieli możność przybyć na zawody. Sprawa powyższa nie jest zbyt trudna do przeprowadzenia, a może przynieść dużo korzyści innym sportowcom, którzy przyjadą nie tylko patrzeć, ale również czegoś się nauczyć.

Ogólnie narzeka się, że sport pomorski kuleje. Brak zainteresowania ze strony publiczności jest również ważnym czynnikiem i wpływa ujemnie na poziom zawodów. Może jednak i to da się usunąć, gdy organizatorzy pomyślą o dogodniejszej komunikacji, oraz o jak największym udostępnieniu tej publiczności przybycia na zawody. Zobaczyć tylu olimpijczyków naraz nie często się zdarza, a właśnie na tych zawodach jest możność podziwiania ich stylu, dzięki któremu uzyskują tak świetne wyniki.

Mamy nadzieję, że Miejski Komitet W. F. w Toruniu, który jest organizatorem tych zawodów, zrobi wszystko, co będzie w jego mocy, by zawody te wypadły naprawdę imponująco pod każdym względem. Środków jest dosyć, trzeba tylko trochę dobrej woli, a sprawa napewno się uda. **T.**

50-letni jubileusz

Ochotniczej Straży Pożarnej w Podgórzu.

Ub. niedzieli Ochotnicza Straż Pożarna w Podgórzu uroczyście obchodziła 50-lecie swego istnienia, połączone z otwarciem i poświęceniem świetlic.

Uroczystość tę uświetnili swoją obecnością pp.: starosta powiatowy Bruniewski, wicestarosta krajowy Gąsowski, wicestarosta powiatowy Czerny, ks. prob. Domachowski, burmistrz m. Podgórza Stamirowski, burmistrz m. Chełmży Barwicki, nacz. miej. Straży Pożarnej Kliński z Torunia, insp. Straży Pożarnej Roszczyk z Torunia, płk. Dreiman, jako przedstawiciel wojska, delegacje Ochotn. Straży Pożarnych z powiatu i dalszych okolic oraz reprezentanci miejscowego obywatelstwa.

Uroczystości rozpoczęto o godz. 6 pobudką, po czym o godz. 8,30 wszystkie straże pożarne w liczbie przeszło 20 i delegacje stowarzyszeń zebrały się na boisku Ochotn. Straży Pożarnej przy ul. Mickiewicza 2, gdzie p. starosta Bruniewski odebrał raport, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło podniesienie chorągwi.

O godz. 9,10 odmaszerowano do kościoła parafialnego na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Domachowski.

Po nabożeństwie udano się przed popiersie marszałka Piłsudskiego, gdzie został złożony wieniec — po czym zwarte oddziały Ochotn. Straży Pożarnych oraz delegacje organizacyj i stowarzyszeń przedefilowały przed przedstawicielami władz.

O godz. 11 ks. prob. Domachowski, dokonał uroczystego poświęcenia i otwarcia świetlic, które mieszczą się przy strażnicy, — a istnienie swoje zawdzięczają wielkim wysiłkom p. burmistrza Stamirowskiego i ofiarnej pomocy miejscowego społeczeństwa. Z świetlic tych korzystać również będą mogły inne miejscowe stowarzyszenia, — przez co znaczenie ich potęguje się kilkakrotnie.

Następnie pod „gołym" niebem odbyła się akdemia, którą zagaił p. burmistrz Stamirowski. Przemówienie o ochotniczej służbie strażackiej wygłosił p. wicestarosta Czerny, składając w imieniu wojewody pomorskiego datek i gwóźdź. Występ chóru „Halka" pod dyrekcją p. Marcinkowskiego b. gorąco oklaskiwano. Ciekawe i barwne sprawozdanie z 50-letniej działalności Straży Pożarnej m. Podgórza złożył p. burmistrz Stamirowski, który podkreślił iż właściwy rozwój straży datuje się od chwili odzyskania niepodległości i stale postępuje naprzód. Najbliższa przyszłość przyniesie upragnione... zmotoryzowanie taboru strażackiego.

Bezpośrednio po sprawozdaniu p. wicestarosta Czerny udekorował odznakami zasłużonych strażaków:

1. **Srebrny medal zasługi:** burmistrz Stamirowski, Szulc, Będzmierowski. 2. **Bronzowy medal zasługi:** nacz. Kobędzia. 3. **Odznakę za wysługę lat:** Prochnow, Hübner, Będzmierowski. 4. **Złoty medal „Odrodzenia Polski":** Smoliński, Dudek, Kryszak. 5. **srebrny medal „Odrodzenia Polski":** Zawadzki, Kowalski, Dąbrowski, Szymczak, Porębski. 6. **Bronzowy medal „Odrodzenia Polski":** Jadwiga Pińska.

Poza tym dyplomy uznania otrzymali: burmistrz Karol Stamirowski i Władysław Kobędza.

Następnie na dziedzińcu przy pięknie udekorowanych stołach spożyto obiad żołnierski z kuchni polowej.

Po południu alarm i pokazy Straży Pożarnej z przętami przeciwpożarowym i ratowniczym. Efektownym pokazom i demonstracjom drużyny samarytańskiej żeńskiej i drużyny OPG. odkażającej przyglądały się liczne rzesze społeczeństwa miejscowego.

O godz. 18 przy dźwiękach orkiestry 31 pal. ochoczo i beztrosko bawiono się na dwóch salach. Na tym zakończyły się uroczystości 50-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Podgórzu.

Do ogólnych życzeń, złożonych już w czasie uroczystości „Dziennik Bydgoski" ochotnie się przyłącza i tą drogą składa O. S. P. w Podgórzu jak najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy w myśl znanego obrońcom mienia, strażakom hasła: „Bogu na chwałę — bliźniemu na pożytek"!

Czyje dziecko?

P. Władysława Malakowa, zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 78, doprowadziła do komisariatu III błąkającą się przy wymienionej ulicy dziewczynkę, liczącą około trzech lat. Dziecko ubrane było w czerwoną sukienkę, czerwony sweterek, także czapkę, szare buciki i pończoszki. Dziecko odstawione zostanie do wydziału opieki społecznej przy zarządzie m. Torunia.

Ze Związku Pań Domu w Toruniu. W środę 30 września o godz. 17 pierwsza powakacyjna herbatka towarzyska w lokalu Zw. Pań Domu przy ul. Krzyżackiej 5 I p.

Wstrzymanie ruchu nocnego tramwaju na ul. Szerokiej. Zarząd miejski komunikuje: Z powodu wymiany przewodów jezdnych na ulicy Szerokiej, w nocy dnia 30. 9. (z środy na czwartek i 1. 10. (z czwartku na piątek) ruch tramwaju nocnego na odcinku od placu Bankowego do dworca miejskiego zostanie wstrzymany.

Mięso staniało.

Dnia 24 bm. zarząd miejski powołał na konferencję przedstawicieli toruńskiego cechu rzeźnicko-wędliniarskiego celem uzgodnienia cen mięsa i jego przetworów.

Po przeprowadzeniu kalkulacji uzgodniono obniżkę mięsa wieprzowego i jego przetworów tak, że z dniem 26 bm. obowiązują na terenie miasta Torunia następujące ceny: słonina 1 kg 1,60 zł, sadło 1 kg 1,80 zł, łeb i stopka 1 kg 50 gr, noga gruba 1 kg 1,20 zł, kotlet 1 kg 1,70 zł, karkówka 1 kg 1,60 zł, boczek 1 kg 1,40 zł, szynka 1 kg 1,70 zł; cielęcina: żeberka przodki do 1,40 zł za 1 kg, kulka i nerki do 1,80 zł za kg, z kością do 1,50 zł za 1 kg; łój 1 kg do 1,60 zł.

Wyroby mięsne: królewiecka 1 kg 2,40 zł, czosnkowa 1 kg 1,20—1,60 zł, wątrobianka I gat. pasztet. 1 kg 2,40 zł, II gat. 1 kg 1,60 zł, III gat. 1 kg 80 gr, salceson 1 kg 80 gr do 2 zł, kaszanka 1 kg 60 gr do 1 zł. polska 1 kg 1,40 zł.

Z życia Stow. Polsko-Francuskiego w Toruniu.

Dziś we wtorek 29 bm. o godz. 20 na zebraniu dyskusyjnym Stow. Polsko-Francuskiego w Toruniu p. Błochowska wygłosi bardzo ciekawą pogadankę na temat „Mes impressions de Wilno au point de vue intellectuel, historique et urbanistique".

Z klubu kynologów w Toruniu.

Klub kynologów w Toruniu organizuje wielki ogólnopolski pokaz psów rasowych, który odbędzie się 10 i 11 października br. w hali powystawowej przy ul. Bydgoskiej w Toruniu. Wszelkich informacji udziela Klub Kynologów, Toruń, Bydgoska 37, tel. 1971 codziennie od godz. 12—13.

Złamanie nogi na skutek najechania rowerem.

Franciszek Lewandowski, zam. w Toruniu przy ul. Granicznej 5, zgłosił w komisariacie II, iż dnia 20 bm. około godz. 16 najechana została przez nieznanego rowerzystę jego 6-letnia córka Krystyna, odnosząc przy tym złamanie prawej nogi powyżej kostki. Dziecko odstawiono do szpitala miejskiego, za sprawcą zaś najechania wdrożono energiczne poszukiwania.

Pożegnanie pułkownika Powierzy.

W niedzielę wieczorem odbyło się w salach kasyna oficerskiego 62 pułku piechoty koleżeńskie pożegnanie pułkownika dyplomowanego Władysława Powierzy. W pożegnaniu wziął udział pan generał Wiktor Thommée - dowódca O. K. VIII, oficerowie sztabu 15 dywizji piechoty z pułkownikiem Skroczyńskim na czele, dowódcy pułków 15 dywizji piechoty oraz korpus oficerski 62 pułku piechoty.

Podczas pożegnania dowódca Okręgu Korpusu generał Thommée po pięknym przemówieniu wręczył pułkownikowi Powierzy pamiątkowy pierścień. Przemawiali prócz tego pułkownik Skroczyński w imieniu dowódcy 15 dywizji piechoty generała Chmurowicza, pułkownik Heilman-Rawicz, dowódca 62 pułku piechoty i inni oficerowie 62 pułku piechoty, żegnając serdecznie odchodzącego pułkownika dyplomowanego Powierzę.

Łańcuszek składek na budowę kościoła na Czyżkówku.

P. L. Bosiacki składa zł 5,— i wzywa pp.: Sikowskiego Pawła, Młyńska 4, Łapę Aleks. St. Rynek, Stachowiaka Franc., Hermana Frankego, Cymera Zygmunta, Marsz. Focha. Schliwę Pawła, Marsz. Focha, Szmeltera, ul. Gdańska, Deję Wiktora, Pl. Piastowski. Deję Antoniego, ul. Dworcowa, Modrzejewskiego Józefa, Dworcowa, Sukowskiego Marcelego, Wełn. Rynek, Sikorskiego Teodora, Grunwaldzka 9, Jerzaka Józefa, Grunwaldzka, Polanowskiego Juliana, Grunwaldzka, Bosiackiego Feliksa, Bocianowo, Najdrowskiego Bolesława, Dworcowa, B-ci Mateckich, Stary Rynek, Skibę, Grunwaldzka, Paździorę Marcina, Kraszewskiego, Schroedera Brunona, Okopowa.

Zł 5,— składa p. Lönert i wzywa p. Korthalsa z firmy Bacon Export.

Józef Konopek wpłaca zł 2,— i wzywa pp.: Wł. Piekarskiego, ul. Garbary, Feliksa Wikę, Czarnieckiego, Stef. Pfefferkorna, ul. Kraszewskiego.

Przemówienie radiowe ks. kardynała Prymasa.

Na rozpoczęcie **„Tygodnia miłosierdzia"** wygłosi ks. kardynał dr. Hlond przemówienie przez radio **w sobotę, dnia 3 października od godz. 18,15 do 18,25.** Będzie ono potężnym wezwaniem do niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom kryzysu, do składania ofiar na cele charytatywne. Ponieważ przemówienia ks. Prymasa Hlonda odznaczają się głęboką treścią i niesłychane budzą zainteresowanie, nie wątpimy, że wszyscy czytelnicy naszego pisma postarają się o jego wysłuchanie.

Poza tym na temat zorganizowanego miłosierdzia mówić będą w radio w środę, 30 września od godz. 18,10 do 18,15 dyrektor Instytutu „Caritas" ks. Krajewski z Poznania, a w środę 7 października od godz. 18,10 do 18,15 pani Lossow, prezydentka Rady Wyższej Pań Miłosierdzia.

W każdym oknie – nalepka!

Zwyczajem lat ubiegłych wydał B. O. „Caritas" z okazji odbywającego się w mieście naszym **Tygodnia Miłosierdzia** nalepki w cenie **10 gr sztuka.** Nalepki nabyć można w następujących składach: Wesołowska — ul. Gdańska 1, N. Gieryn — pl. Teatralny 6, Bracia Bażańscy — ul. Gdańska 17, J. Cirocka — ul. Dworcowa 45 i w biurze „Caritas", ul. Cieszkowskiego 6.

Czysty dochód przeznaczony jest **dla biednych** naszego miasta.

Niech w okresie Tygodnia Miłosierdzia nie będzie okna, na którym nie znajdowałaby się nalepka „Caritasu". Nawet najmniejsza w ten sposób zebrana ofiara przyczyni się do otarcia łez biednych i nędzarzy.

——::——

— **Czyje zguby?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddział Porządku Publicznego — złożono nast. znalezione przedmioty: czapkę kolejarską, klucze, 2 portmonetki z zawartością, 2 teki z zawartością, 2 torebki damskie z zawartością (jedna z legitymacjami na nazwisko Jadwigi Brzezińskiej) oraz koszyk ręczny z zawartością. Prawo własności wymienionych przedmiotów zgłosić należy w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 19.

Ze Zrzeszenia absolwentów

szkół dokształcających kupieckich w Bydgoszczy.

W ub. czwartek odbyło się roczne walne zebranie Zrzeszenia absolwentów szkół dokształcających kupieckich w Bydgoszczy. Na zebranie przybyli oprócz członków i nowych absolwentów, kurator Zrzeszenia p. dyrektor Witek, przedstawiciele samodzielnego kupiectwa p. Władysław Matecki, profesorowie Pszczółkowski i Garbicz, oraz delegacje absolwentów szkół handlowych.

Po zagajeniu i powitaniu gości przez prezesa p. St. Kałdana, przemówił dyr. Witek, podkreślając pożyteczną i sprawną pracę tego Zrzeszenia dla dobra młodych kupców, gdzie młodzież kupiecka ma możność dokształcania się tak zawodowo jak i społecznie. Do najtroskliwszych opiekunów młodzieży kupieckiej, mówił p. dyr. Witek, należy bezsprzecznie p. **Władysław Matecki,** który dużo przysłużył się organizacji, za co Zrzeszenie ma zaszczyt mianować go swoim **członkiem honorowym,** po czym w imieniu wdzięcznych członków p. dyr. Witek dokonał uroczystego wręczenia dyplomu honorowego. Pan Matecki, dziękując za zaszczytne członkostwo, przyrzekł nadal pomagać Zrzeszeniu w pracy nad wzorowym kształceniem młodzieży kupieckiej. Prezes p. Kałdan podziękował p. Mateckiemu za przyjęcie członkostwa i wyraził życzenie, że uroczysta ta chwila będzie nowym ogniwem łączącym starsze kupiectwo z organizacją młodzieży.

Na przewodniczącego walnego zebrania jednogłośnie obrano p. Mateckiego, na sekretarza prof. Pszczółkowskiego, na ławników delegacje Tow. Absolwentów Szkół Handlowych. Po odczytaniu porządku obrad oraz przeczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania, przystąpiono do sprawozdań ustępującego zarządu. Sprawozdania zdawali: prezes p. Kałdan, sekretarz p. Rosówna, skarbnik p. Buliński, bibliotekarz p. Kania, gospodarz p. Ruciński. Sprawozdania wykazały dokonałą pracę Zrzeszenia i duży postęp w drugim roku istnienia.

Przewodniczący komisji rewizyjnej p. Gościniecki złożył sprawozdanie z przeprowadzonych rewizyj kasy, biblioteki i inwentarza, wszędzie stwierdzając zgodność oraz wzorową pracę całego zarządu i wniosł o udzielenie zarządowi absolutorium. W dyskusji nad sprawozdaniami nikt głosu nie zabierał, a wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorium przyjęto jednogłośnie. Przewodniczący zebrania dziękował za tak wytężoną i harmonijną pracę dla Zrzeszenia, która przyniosła ładne owoce, czego dowodem jest pokaźny majątek gotówkowy i bogata biblioteka.

W dalszym punkcie przystąpiono do wyboru nowych władz przez aklamację. Prezesem jednogłośnie obrano ponownie p. **Stanisława Kałdana,** wiceprezes p. Popkowski, sekretarz p. Sroczyński, zast. sekretarza p. Sarachówna, skarbnik p. Buliński, bibliotekarz p. Kania, zast. bibliotekarza p. Szumann, gospodarz p. Ruciński, zast. gospodarza p. Kaczmarek. Komisję rewizyjną stanowią: p. Łysakowski — przewodniczący, p. Ryczkowska i p. Gawrychówna.

Zdając dalsze prowadzenie zebrania nowo obranemu prezesowi, p. Matecki życzył Zrzeszeniu dalszej wytrwałej i owocnej pracy. Nowo obrany prezes p. Kałdan przyjmując urząd prezesa (trzeci rok z rzędu), dziękował za zaufanie i apelował do zebranych członków, aby zadaniem ich w nowym roku było pozyskać dla Zrzeszenia jak największą ilość członków, by organizacja, mając silne podstawy, oddać mogła młodzieży kupieckiej to, co jej, jako przyszłym samodzielnym kupcom przynieść w życiu prawdziwe korzyści.

W wolnych głosach delegacja Tow. Absolwentów Szkół Handlowych jako bratnia organizacja złożyła życzenia dalszego pomyślnego rozwoju, po czym zebranie zakończono.

W dalszych pracach Zrzeszenia Absolwentów „Szczęść Boże!"



Grupa osób biorących udział w poświęceniu nowego schronu przeciwgazowego w Rzeźni Miejskiej. (Fot. J. Czarnecki).

Niesiemy plon, bogaty plon owoców.

Z wystawy ogrodniczej w Inowrocławiu.

Inowrocław. Dnia 26 bm. w południe otworzył w zastępstwie starosty Wilczka wicestarosta mgr Śmietanko wystawę-pokaz ogrodniczy, w salach Parku Miejskiego, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie ogrodnictwa w gospodarce rolnej. Na otwarcie wystawy przybyli pp.: dyr. Hozakowski, st. asesor Chylewski, dyr. Cylka, L. Mrówczyński, przedstawiciele prasy i inni.

Przybyłych gości oprowadzał po wystawie prezes p. Tomaszewski. Większość głównej sali wystawowej zajęła firma Emil Fuchs z Inowrocławia, która dokonała dekoracji wszystkich sal wystawowych. Wspaniały klomb palmowy, draceny na dalszych stoiskach, asparagusy, paprocie, różne gatunki najnowszych odmian róż, alpejskie fiołki, anrakarie, wieczne zielone drzewka możnaby załadować na kilka wozów, pełnych kwiecia i zieleni. Stoisko p. Piotra Wiśniewskiego z ciętymi kwiatami, własnej hodowli nasionami i nadzwyczaj efektownym klombem z rozmaitych warzyw, dawało obraz wielkiego wysiłku. Również ciekawe było stoisko p. A. Maya z oranżeryjnymi roślinami i dekoracją ślubną stołu i ślubnym bukietem dla młodej pary. Piękne okazy chryzantem, wyhodowane w ogrodzie p. dyr. Krzymuskiej w Kruszwicy przez p. Kamińskiego, wspaniałe okazy dalii z maj. Rybitwy, wyborowe owoce p. Fr. Łuszczewskiego z Kruszwicy, ładny róg obfitości z owocami, dzieło p. Stanisława Graczyka, cały kopiec wielkich gatunków warzyw p. Władysława Wiśniewskiego, starannie dobrane stoisko prezesa Tomaszewskiego, obficie zastawione stoisko p. Bol. Duszyńskiego kwiatami, warzywami i owocami oraz inne zwracały uwagę zwiedzających.

Jury składające się z pp. Ottona Fuchsa z Inowrocławia i Lendziona oraz Schrödera z Bydgoszczy przyznało następujące medale i listy pochwalne: **maj. Mała Kołuda złoty medal za warzywa i kwiaty, maj. Jankowo srebrny medal za owoce, ogród powiatowy w Inowrocławiu** dyplom honorowy, **A. May,** złoty medal za wiązarstwo, firma **E. Fuchs,** złoty medal za wiązarstwo, złoty medal za dekoracje i 2 srebrne medale za kwiaty cięte i doniczkowe, **maj. Kobylniki** srebrny medal za kwiaty doniczkowe, **Stanisław Tomaszewski** z Gniewkowa bronzowy medal za wiązarstwo, **Fr. Łuszczewski** z Kruszwicy złoty medal za owoce, **dyr. Krzymuska** z Kruszwicy złoty medal za chryzantemy, **Piotr Wiśniewski** srebrny medal za warzywa i bronzowy medal za cięte kwiaty, **maj. Rybitwy** bronzowy medal za owoce i bronzowy medal za cięte kwiaty (dalie), **R. Przedwojski** dyplom honorowy, **Władysław Wiśniewski** bronzowy medal za całe stoisko, **Michał Wrzeszcz** z maj. Kościelec srebrny medal za owoce i dyplom honorowy za warzywa, **Bol. Duszyński** bronzowy medal za owoce i dyplom honorowy za warzywa. Listy pochwalne otrzymali pp.: **Piotr Wiśniewski, Stanisław Graczyk, Franciszek Kamiński z Kruszwicy, Zygmunt Szymkowiak, Wacław Dałek, Mieczysław Duszyński, Wojciech Śmiałowski** z Małej Kołudy, **Franciszek Łuszczewski** z Kruszwicy, **W. Breyvogel** z Rybitw i **Wacław Porucki** z Jankowa. Wystawa była zorganizowana przez Wlkp. Tow. Ogrodnicze, Koło Inowrocław i trwała dwa dni. Przez sale przesunęło się kilka tysięcy zwiedzających, co świadczy o niemałym zainteresowaniu wystawą.

Następna wystawa będzie uzupełniona działami związanymi z ogrodnictwem i będą w niej brać udział jako wystawcy, ogrodnicy i z poza Kujaw. W poniedziałek, dnia 28 bm. odbył się targ na eksponaty. Wystawa spełniła swoje zadanie.

Od jutra chleb droższy.

Dalsza zwyżka cen mąki na giełdzie bydgoskiej (o 5 złotych na centnarze metrycznym w ciągu jednego tygodnia!) **przekreśliła dotychczasową kalkulację cen pieczywa.** Od jutra, środy, obowiązuje w Bydgoszczy członków Cechu Piekarskiego nowy cennik. Chleb żytni wagi 1½ kilograma będzie kosztował **50 groszy.**

Białe pieczywo na razie bez zmian.

Czy były nadużycia w urzędach miejskich, ustali śledztwo.

Wskutek podejrzeń o nadużycia finansowe względnie służbowe zostali tymczasowo odsunięci od urzędowania etatowi urzędnicy miejscy **Kubalewski Antoni i Rosinke Roman.** Dochodzenia są w toku.

Również kursują po mieście wieści, iż p. **budowniczy Zabielski** z takich samych powodów nie urzęduje. Stwierdziliśmy jednak we właściwym źródle, że p. Zabielski znajduje się **na razie tylko na urlopie.**

——::——

— **Nagrody dla członków jednego z kół młodzieży Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy.** Koło młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole wydziałowej, wzięło udział w konkursie, rozpisanym w marcu br. przez Zarząd Główny P. C. K. w Warszawie, na wypracowanie p. t. „Pożegnanie Polski z Wodzem Narodu". Koło wysłało 5 prac z których zostały wyróżnione trzy. Jedno wypracowanie otrzymało trzecią nagrodę, a dwa wypracowania czwartą nagrodę. Nagrody nadeszły z początkiem tego miesiąca. Trzecią nagrodę stanowiła apteczka wycieczkowa kompletnie urządzona, a dwie czwarte nagrody były w postaci dużych ksiąg p. t. „Dziesięciolecie Odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej". Nagrody otrzymali autorzy poszczególnych prac i to: **Romuald Giemza, Bogdan Wieczorowski i Maryla Jakubowska,** ucz. zeszłorocznej kl. VI. Wyróżnienie jest dla Koła zaszczytne; w konkursie bowiem brały udział koła młodzieży P. C. K. całej Polski, a koło przy Szkole Wydziałowej zdobyło aż trzy nagrody i to niepoślednie, bo ogółem prac nagrodzonych było 31.

— **Pan Kirszner nie zaprzecza, że przyjął żyda na mieszkanie.** W odpowiedzi na nadesłaną do redakcji informację o oddaniu przez p. Kirsznera mieszkania żydowi Bursztynowi, tłumaczy się p. Edward Kirschner (poprawna pisownia), że „nie ułatwiał żydom osiedlenia się w Bydgoszczy", ponieważ jego nowy lokator, p. Bursztyn, mieszka w Bydgoszczy już od kilkunastu lat. Zgłaszających się reflektantów chrześcijan odstraszał wysoki podatek od lokali. Mieszkanie stało 2 miesiące próżne. Żyd nie dał więcej, lecz otrzymał je za czynsz niżej ustawy. Zarząd **Browaru Bydgoskiego,** spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prosił nas o podanie do publicznej wiadomości, że p. Kirschner już od 1. 1. 1935 **nie jest** dyrektorem Browaru Bydgoskiego, natomiast dyrektorami są pp. Witold Czajkowski i Franciszek Thiel.

— **Dzień wrzosów,** zorganizowany staraniem rady miejscowej Stow. Pań Miłosierdzia w dn. 6 września br. na terenie naszego miasta przyniósł 1.028,26 zł. Suma powyższa przeznaczono na potrzeby ubogich dla poszczególnych parafii.

— **Młodzież Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr. 1 w Bydgoszczy** przystąpi do wspólnej spowiedzi św. dziś, we wtorek 29 września o godz. 16,30 we Farze. Uprasza się pp. mistrzów i pracodawców o umożliwienie młodzieży wypełnienia swego obowiązku religijnego. Wspólna komunia św. w środę 30 września o godz. 7-ej rano w kościele Klarysek.

Ciekawy proces przed Sądem Okręgowym.

Niechlujstwo w bekoniarniach i składach bekonowych??

Echa śmiertelnego zatrucia dwóch osób na Szwederowie po spożyciu kiełbasy.

Bardzo ciekawy proces, oświetlający stosunki panujące w bekoniarstwie a w szczególności **w firmie Bacon-Export Sp. Akc. Gniezno,** mającej w Bydgoszczy swój oddział i cały szereg miejsc rozprzedaży swych produktów, toczył się we wczorajszy poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Rozprawę prowadził p. **sędzia okręgowy Zwierzyński.**

Ze sprawą prywatno-karną o zniewagę przeciwko odpowiedzialnemi redaktorowi „Gazety Przemysłu Rzeźnickiego" p. **Edwardowi Kokornaczykowi z Poznania** wystąpił główny dyrektor Bacon-Export Gniezno p. **Robert Drews** oraz reszta członków zarządu tej firmy pp. **Raimund Eisert, Harry Eisert i Paweł Seipelt z Łodzi.** Oskarżycieli prywatnych zastępował p. **mec. Śmigielski** z Bydgoszczy.

Co zabolało Bacon-Export?

Wnoszący skargę członkowie zarządu „Bacon-Exportu" czuli się bardzo dotknięci artykułami, zamieszczonymi w „Gazecie Przemysłu Rzeźnickiego", odsłaniającymi metody pracy przemysłu bekoniarskiego a w szczególności użytymi przy tym nagłówkami artykułów, jak **„Bekoniarskie pasożytnictwo"** i **„Zachłanne szpony bekoniarskie nad Bydgoszczą. Faworyzowanie niszczycielskiego pasożyta".** Ostre tytuły były wyrazem rozpaczy zagrożonego w podstawach swojej egzystencji rzemiosła rzeźnickiego.

Tak samo i w następującym ustępie artykułu firma „Bacon-Export" dopatrzyła się zniesławienia a mianowicie:

„Sklepiki bekoniarskie oddawane są przez bekoniarzy najczęściej niefachowcom, to też skutki nie dają na siebie czekać. Sklepiki te — to po części gniazda zgnilizny i pleśni, co udowodnione zostało w końcu ub. roku w Bydgoszczy. Tam to pochowano ofiarę zatrucia wędliną, nabytą w filii Bacon-Export Gniezno. Tam to wykazały rewizje sanitarne cały ogrom niechlujstwa, w sklepikach tych zagnieżdżony".

Na wstępie rozprawy oskarżony redaktor zaznacza, że podtrzymuje w całej pełni wszystkie podniesione zarzuty, działając przy tym **w interesie publicznym dla dobra ogółu.** Osobistej obrazy dyr. Drewsa w artykułach nie było, gdyż w ogóle nazwiska p. Drewsa nie wymieniono. Na okoliczność, iż istotnie w miejscach rozprzedaży przemysłu bekoniarskiego panuje niechlujstwo, w wyniku którego nastąpił w Bydgoszczy nawet wypadek śmiertelny, dalej, że rewizje sanitarne przeprowadzone w tych składach wykazały cały szereg rażących przekroczeń przepisów sanitarnych, gotów jest przeprowadzić

DOWÓD PRAWDY.

Wobec takiego oświadczenia oskarżonego, sąd przystąpił do przesłuchania zawezwanych na rozprawę świadków. Jako pierwszy zeznaje p. **redaktor Bigoński,** który zajmował się firmą Bacon-Export Gniezno w charakterze radnego miejskiego. Wspominając o nieczystościach w bekonie a zwłaszcza w sklepie, jaki miał w zarządzie Bacon-Export przy ul. Gdańskiej, świadek stwierdza, że sprawa ta była swego czasu bardzo głośna z powodu zatrucia całej rodziny na Szwederowie. Prasa pisała o zatruciu a **sprawozdawca „Dziennika Bydgoskiego", który był na miejscu stwierdził w rozmowie z zatrutymi, że zatrucie nastąpiło po spożyciu kiszki z składu „Baconu".**

Był w tej sprawie telefon z „Bacon-Exportu" do redakcji „Dziennika Bydgoskiego", który świadek osobiście odebrał, **z prośbą, ażeby nie pisać i nie rozmazywać sprawy, gdyż inne pisma pisać nie będą.** Sprostowania naszego artykułu od firmy „Bacon-Export" nie otrzymaliśmy.

Sąd nie dopuścił do pytań obrońcy p. mec. Siody z Poznania, idących w kierunku stwierdzenia wielkich przywilei Bacon-Exportu na terenie miasta Bydgoszczy, gdyż przekroczyłoby to ramy oskarżenia.

Świadkowie wstrząsającej tragedii rodzinnej.

Wielkie wrażenie na sali sądowej wywołały zeznania dwóch pozostałych przy życiu świadków strasznej tragedii rodzinnej, jaka rozegrała się na początku grudnia 1934 roku **w mieszkaniu ś. p. robotnika Marcina Brakowskiego przy ul. Orla 41.** Wśród objawów zatrucia zachorowała cała rodzina złożona z czworga osób, przy czym 20-letnia zamężna Monika Grodzka oraz 60-letni ojciec jej Marcin Brakowski zmarli. Oto co pozostali przy życiu **Grzegorz Grodzki i wdowa Marianna Brakowska** zeznali przed sądem.

Świadek Grodzki stwierdza, że w sobotę 1 grudnia 1934 r. kupił w składzie „Bacon-Exportu" przy ul. Gdańskiej funt białej kiełbasy i funt siekanego mięsa. Kiełbasa miała już ciemny wygląd i dobrze nie wyglądała. Wieczorem żona przyrządziła kiełbasę i po zjedzeniu w nocy wszystkim nam zrobiło się źle. Żona strasznie jęczała i płakała. Wszyscy nad ranem zwracaliśmy. Lekarza nie wołaliśmy, gdyż nie przypuszczaliśmy, że będzie tak źle. W nocy następnej żona zmarła a ja i teść leżeliśmy bezprzytomni. Ja wyszedłem z szpitala, lecz teść zmarł po 6 tygodniach. Do dnia dzisiejszego natomiast choruje na żołądek. Baconowi wytoczyłem **proces o odszkodowanie w sumie 2500 zł,** który jeszcze nie został rozstrzygnięty.

Wdowa **Marianna Brakowska** zeznaje, że kiełbasa zakupiona w Baconie wyglądała nie dobrze. Mimo, że zjadła tylko kawałeczek, długości palca w nocy wstając z łóżka dwukrotnie się obaliła. Dziesięć dni przeleżała w szpitalu. Brakowska stanowczo stwierdza, że zatrucie nastąpiło **tylko od kiełbasy,** bo niczego innego owego wieczoru nie jedzono.

Nieprawdopodobne!

Świadek **mistrz rzeźnicki p. Wolniewicz,** starszy cechu bydgoskiego składa rewelacyjne zeznania o nieporządkach w bekoniarniach i w sklepie bekoniarskim. Swego czasu kupowali odpadki z Bacon-Exportu, lecz odpadków tych nie można było zużyć. Sam świadek zakupił raz 60—80 funtów i polecił je przerobić, lecz towaru nie można było sprzedać. Towar bowiem był **zepsuty i za długo odleżały.**

Przed dwoma laty były nieczystości w bekoniarni w rzeźni miejskiej — zauważył świadek — widziało się mięso leżące na ziemi, często nieświeże o dziwnym zapachu. U nas w rzeźnictwie tak się nie praktykuje. Jest stół, na który kładzie się mięso i lód. Rzeźnictwo wymaga wielkiej czystości, ale tam tej czystości nie można było spostrzec. Podczas gdy u nas każdy kawałek mięsa osobno się układa, tam wobec wielkich mas mięsa tego się nie zna.

Na zapytanie sędziego, czy świadek wie coś o niechlujstwie w sklepie Baconu przy ul. Gdańskiej, p. Wolniewicz zeznał, że po tym tragicznym wypadku mówiono na mieście, że przez trzy dni szorowano skład, który był zamknięty. Od gospodyni domu, w którym znajdował się skład Bacon-Exportu, świadek słyszał, **że szczurów było tak dużo, na podwórzu, iż nawet oknami włazły na drugie piętro.** Poza tym od p. Widżgowskiego słyszał, że na podwórzu, na którym ładowano mięso, **dużo widział zdechłych szczurów.**

W końcu zeznaje dyrektor Rzeźni Miejskiej p. **weterynarz Kwiatkowski.** Świadek stwierdza, że jeżeli chodzi o niechlujstwo i nieczystość w bekoniarni na terenie Rzeźni, mogły być małe usterki, które kazał przez personel usunąć. Szczególnie **nie zmywano stołów,** lub też czasami ktoś z pracowników zjawił się do pracy w brudnej bluzie. Podałem też kilku pracowników Baconu za to do sądu. Przeprowadziłem rewizję w składzie bekonowym przy ul. Gdańskiej po wypadku zatrucia i **jeden i drugi kawałek — ważące po 1 kg. — nie wydawały mi się świeże. Kierownikowi musiałem zwrócić uwagę, że coś jest w nieporządku.**

Po tych rewelacyjnych zeznaniach świadków, sąd zamknął postępowanie dowodowe, odrzucając poprzednio wniosek p. mec. Śmigielskiego o przeprowadzenie dowodu z orzeczenia **prof. Horoszkiewicza i Padlewskiego z Poznania.**

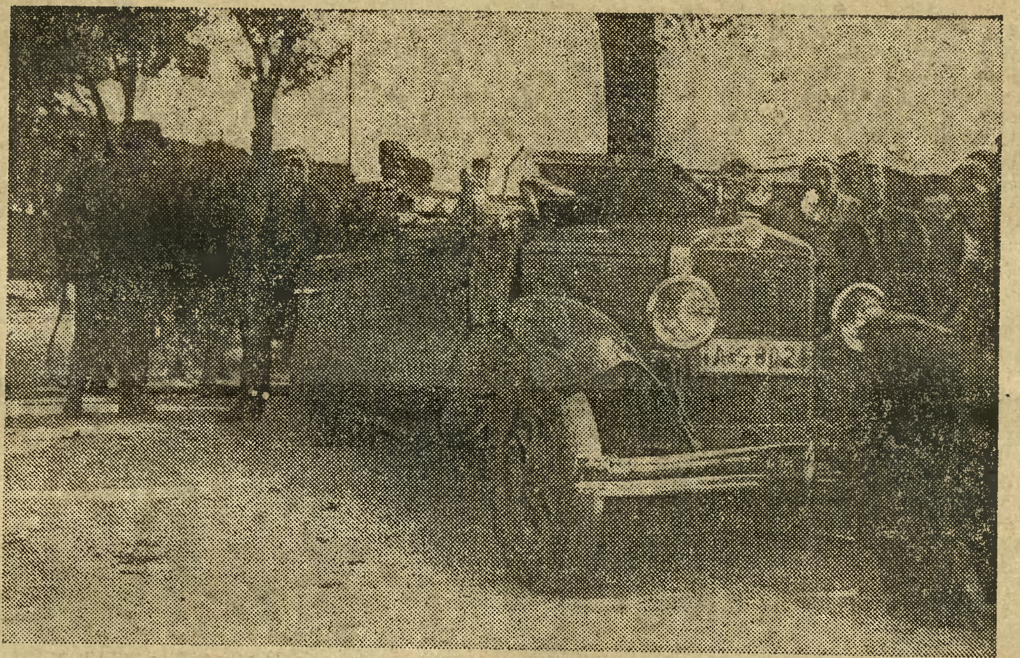
Przemawiali następnie zastępca oskarżycieli prywatnych p. mec. Śmigielski a później obrońca oskarżonego p. **mec. Sioda z Poznania,** wskazując w świetnym przemówieniu na wielką krzywdę, jaka dzieje się rzeźnikom z powodu niesłusznego uprzywilejowania przemysłu bekoniarskiego. Widomym skutkiem tego jest fakt, że ostatnio **60 rzeźników** musiało odstąpić do prowadzenia samodzielnych warsztatów. Obrońca uważa, że inkryminowane tytuły są rzeczowe. **Czy może bowiem być większe niechlujstwo** — zapytuje obrońca — **jak sprzedaż towaru nieświeżego, od którego zmarły dwie osoby?** Dowodem niechlujstwa jest także fakt, że skład Baconu był przez 3 dni zamknięty. W końcu obrońca prosi o uwolnienie oskarżonego.

W ostatnim słowie oskarżony jeszcze raz podkreśla, że działał w interesie publicznym, zamieszczając artykuły, a ponadto wyraża swe zdziwienie, iż p. **dyr. Drews,** który jako urzędnik gen. Beselera podczas okupacji rekwirował bydło na rzecz armii niemieckiej, czuł się osobiście dotknięty w tych artykułach.

Wyrok.

Po dłuższej przerwie sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonego od zarzutu obrazy godności osobistej dyr. Drewsa, natomiast co do reszty zarzutów zasądził redaktora Kokornaczyka na tydzień aresztu i 50 złotych grzywny z zawieszeniem wykonania kary, gdyż rozprawa nie zdołała ustalić prawdziwości wszystkich zarzutów.

Katastrofa samochodowa pod Bydgoszczą.



We wczorajszy poniedziałek około godziny 9 rano miało miejsce katastrofalne zderzenie na szosie toruńskiej w pobliżu tartaku państwowego pomiędzy samochodem a furmanką. Samochodem marki „Fiat" kierował przybyły z Berlina na pogrzeb swej matki do Solca Kujawskiego obywatel Rzeszy Niemieckiej p. dr. Kurt Gudel. Wczoraj rano dr Gudel w towarzystwie 22-letniego rzeźbiarza p. F. Kałdana z Solca Kujawskiego udał się do Bydgoszczy, gdzie na szosie spotkało go nieszczęście.

W przeciwnym kierunku szosy jechały dwie furmanki naładowane piaskiem. Woźnicy jechali nie przepisowo lewą stroną szosy i w chwili, gdy kierowca samochodu zamierzał minąć jedną z furmanek, woźnica skierował konia nagle na prawo wprost na samochód. Zderzenia nie dało się uniknąć. Samochód wpadł na konie, które tak ciężko zostały pokaleczone, iż trzeba było je dobić na miejscu. Woźnica natomiast i kierowca samochodu cudem uszli śmierci. Jedynie p. Kałdan odniósł obrażenia głowy, na szczęście nie groźne. Przewieziono go karetką sanitarną do lecznicy miejskiej. Auto berlińskie zostało rozbite. Nieszczęsnym woźnicą okazał się syn rolnika M. Boldin z Solca Kujawskiego.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

16,00: Muzyka lekka. 16,45: „Książę Józef Poniatowski" — odczyt. 17,00: Koncert zespołu mandolinistów „Kaskada" 17,20: Recital fortepianowy Very Winogradowej. 17,50: „Mont Everest — góra niepokonana" - filieton. 19,00: Koncert rozrywkowy. 20,30: „O poetach i rymopisach" — szkic literacki. 21,00: Tr. z sali konserwatorium koncertu „Ormuz'u". 22,15: Muzyka taneczna.

W środę, dnia 30 września

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,23: Rewia znakomitych tenorów. 15,45: „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka" - słuchowisko. 16,15: Koncert popularny. 17,00: Koncert rozrywk. 18,00: Anegdoty z życia Wyspiańskiego, Reymonta, Przybyszewskiego - felieton. 19,10: Koncert w wyk. orkiestry symf. Polskiego Radia. 20,00: Tino Rossi śpiewa piosenki. 21,00: Koncert chopinowski w wyk. Zofii Rabcewiczowej. 21,30: Kwartet fortepianowy R. Schumanna. 22,15: „Czego ucho zapragnie" - lekka audycja muzyczna. 23,00: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

TORUŃ. 7,30: Program na dzisiaj. 7,35: Parę informacyj. 7,40: Muzyka rankiem (płyty). 12,03: Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chłopi" Reymonta. 12,23: Muzyka polska (płyty). 14,30: Wszystkiego po trochu (płyty). 15,30: Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18,10: „Bartnictwo dawnego Torunia" - pog. 18,20: Utwory skrzypcowe w wykon. Colette Frantz (płyty). 18,35: Pogadanka społeczna. 18,40: Koncert reklam. 20,00: Ulubione arie operowe (płyty).

ZAGRANICA

19,00: Hamburg. Koncert orkiestrowy. **20,00: Beromuenster.** „Chopin" operetka Weletitza. **Radio Paris.** „Podróż muzyczna po Europie". **Koszyce.** Koncert rozrywk. **21,00: Berlin.** Koncert orkiestrowy. **22,00: Mediolan.** Recital skrzypc. **Sztockholm.** Muzyka taneczna. **23,00: Koenigswusterh.** „Prosimy do tańca".

Z życia towarzystw.

Wtorek 29 września.

Godz. 18,30: **I. Drużyna Ratownicza Żeńska.** Zbiórka w sekretariacie przy ul. Dworcowej. Uprasza się o punktualne przybycie.

Godz. 19,00: **Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szk. Powsz., koło w Bydgoszczy.** Zebranie plenarne w auli Szkoły Przemysłowo-Dokształcającej przy ul. Konarskiego 2. Plan pracy na bież. rok szkolny przedstawi kol. **Beyer.** Referat: „Rola nauczyciela w dobie obecnej" wygłosi kol. **Dachtera.** O liczny udział członków i sympatyków prosi zarząd.

Godz. 20,00: **K. S. M. M. okręg II.** Zebranie kierownictw oddziałów bydgoskich w ognisku K. S. M. M. „Brzask". Wykład ks. kan. Schulza. Tamże zebranie kierownictwa okręgu o godz. 18,30.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Ig. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Z powodu występu, komplet konieczny.

— **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w lokalu p. Libelta, ul. Jana Kazimierza. Z powodu bliskiego występu, komplet konieczny.

— **Klub mandolinistów „Lutnia".** Lekcja oddziału męskiego w hotelu Lengning, ul. Długa. — Zawiadamia się, że 10 października odbędzie się zabawa mandolinistów w salach „Starej Bydgoszczy" przy Rybim Rynku. Zaproszenia otrzymać można u członków klubu.

Środa 30 września.

Godz. 19,00: **Stow. Dzieci Marii u św. Florjana.** Zebranie zarządu w salce Zakładu św. Floriana.

Godz. 19,30: **Koło śpiewu „Chopin".** Lekcja śpiewu w lokalu p. Kowalskiego, ulica Wrocławska 7.

*

K. S. M. M. przy Farze. Ognisko czynne jest w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 19—21. Tam przyjmuje się nowych członków.

Tabela loterii

17-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterii Pasłwt.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

1.000.000 zł.: 17385.

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 110358.

50.000 zł.: 81317.

20.000 zł.: 88193.

10.000 zł.: 117434 142611 150988.

5.000 zł.: 3483 132330 157404.

2.000 zł.: 10684 25810 35057 39176 39413 57209 64240 100659 104126 125269 178614 185777 189441.

1.000 zł.: 3138 20604 24169 24523 25552 26326 35008 38795 77653 81179 92213 122471 125057 128836 138914 147002 147179 153540 155320 161716 173528 175277 175972 179145 179873 181134 187392 188050 190312.

Wygrane po 200 zł.

63 66 294 300 2 413 79 505 98 1056 96 99 133 599 749 808 2004 14 157 91 202 18 77 384 420 535 665 850 3074 148 320 25 35 53 59 405 22 59 764 82 911 4013 181 212 48 486 824 913 19 77 5193 320 444 576 907 16084 209 70 365 553 7025 37 53 118 43 321 552 831 47 73 8077 122 200 28 361 76 86 782 890 92 914 9171 277 89 337 39 96 419 37 38 574 613 20 805 10018 88 177 366 42 71 545 88 620 87 977 11096 207 70 81 98 317 593 99 718 898 12132 48 94 277 331 44 438 13110 33 321 559 722 846 906 17 94 14069 93 194 213 77 351 89 421 543 648 80 81 765 803 26 72 95 15003 27 129 95 267 301 5 832 957 16107 278 498 510 53 67 624 712 28 834 54 63 967 17215 380 407 512 26 56 789 18050 103 21 342 50 471 99 571 659 708 28 888 19129 232 51 404 18 664 920 89 20046 179 843 56 998 21020 35 79 97 304 24 58 92 681 22021 50 71 186 599 788 853 23130 39 73 206 30 370 845 975 24022 81 81 228 34 301 46 518 502 805 89 994 25052 59 113 90 226 77 336 44 463 695 82 54 26060 331 489 27156 70 231 75 458 587 616 723 848 912 28112 412 510 735 925 29038 275 300 4 26 67 540 751 937 30119 51 65 208 62 67 525 35 76 610 726 45 31001 75 83 304 439 649 713 67 873 77 976 83 43 241 641 85 895 33149 35 193 522 605 83 735 58 930 35054 189 331 61 661 73 709 95 834 912 24 36168 79 283 372 80 491 941 37050 370 480 86 536 764 913 38011 77 418 46 660 757 814 941 68 39118 28 204 83 300 91 471 846 924

40040 193 202 29 577 943 41088 170 204 302 550 620 704 59 829 940 42091 149 74 276 359 99 478 535 623 32 70 771 944 96 43137 67 206 79 411 44 694 810 34 56 991 44014 137 60 212 15 366 76 453 519 85 463 45135 89 221 331 426 42 617 827 85 46175 289 347 74 703 12 43 825 56 98 998 47133 203 21 53 320 58 401 510 615 753 783 840 48142 227 345 478 621 948 97 49146 213 480 507 957 50205 40 675 706 34 77 860 51029 48 145 79 99 242 95 251 74 423 35 76 553 969 52017 85 151 311 401 53012 47 112 251 89 306 56 783 54005 109 91 301 424 591 755 817 953 55019 169 204 338 879 56042 132 57 89 303 20 37 517 865 55 929 88 57000 169 319 423 39 544 619 42 862 986 58037 104 86 210 558 776 720 26 850 59193 97 273 471 556 622 45 711 62 927 78 60061 68 351 649 68 809 61564 616 936 93 62038 481 635 43 772 85 899 927 95 63062 229 495 623 63 758 818 952 64002 58 124 30 258 315 72 413 50 59 528 89 627 51 65013 511 59 71 82 660 66 96 708 86 66367 458 515 18 608 743 829 78 67009 120 21 29 336 90 419 502 642 709 57 79 854 928 68005 200 45 500 38 61 682 813 70 82 965 6900 115 46 214 53 66 309 61 555 87 90 959 70103 8 56 86 200 23 27 378 88 420 560 83 90 606 32 70 718 530 72 909 71063 395 501 624 832 950 72113 45 224 70 537 636 99 966 73073 113 48 85 201 59 346 452 573 747 80 875 74240 54 85 312 450 535 683 712 75037 200 338 528 76001 357 643 82 711 33 977 99 77051 76 173 231 38 52 498 732 802 83 89 929 58 78140 67 372 92 418 85 580 67 630 721 39 869 79230 47 333 92 425 54 69 87 516 866 86 984

80022 45 85 156 210 78 850 962 81103 37 263 80 89 338 479 744 896 980 82232 44 356 430 694 722 801 83272 338 94 439 524 676 858 94 972 84075 151 255 79 492 613 713 85002 13 267 401 2 98 618 739 70 926 42 79 86011 26 73 269 346 93 403 35 506 816 914 87063 107 27 303 98 411 43 87 545 94 644 89 766 67 86 919 66 88294 369 476 767 87 892 908 89053 176 343 443 80 513 71 673 88 880 926 53 90193 236 82 504 750 822 36 987 91017 71 161 207 339 47 62 524 678 92063 495 707 36 93256 464 607 68 790 981 94066 136 211 469 811 976 95033 385 477 96 665 780 922 30 96642 139 412 32 537 702 862 97067 92 105 312 610 71 708 98 820 98073 138 84 213 49 384 504 695 99040 280 310 41 92 488 604 724 845 55 964 100087 156 409 569 760 900 67 101038 468 565 700 58 836 102210 26 413 713 835 72 13072 163 306 18 438 44 48 548 77 678 104042 261 99 333 69 457 71 626 740 58 62 95 97 857 941 69 105001 487 723 963 106053 214 55 314 512 605 84 895 107031 232 461 545 108026 29 94 104 30 98 212 595 618 748 55 85 882 923 109039 113 332 614 722 800 98 902 82 110098 129 62 90 289 90 496 543 798 845 980 111206 11 556 762 85 87 112338 524 35 52 806 9 983 113013 167 321 46 420 40 532 606 771 80 813 114378 472 688 748 52 812 53 948 115328 572 609 779 926 554 90 116086 202 80 391 520 770 964 86 117071 287 495 515 723 24 57 825 67 118095 118 474 522 80 607 901 119310 35 95 532 68 75 641 85 770 817 975.

120079 289 331 702 38 62 841 970 71 121110 337 402 87 539 820 975 82 122043 534 39 96 614 879 902 123030 375 465 93 511 83 634 750 70 931 72 124032 94 107 213 414 556 839 942 125061 70 81 109 52 443 546 99 721 921 126030 106 43 57 296 308 21 60 458 127257 306 84 464 66 577 694 748 128076 129 279 703 43 95 132 876 921 26 129071 78 227 34 302 629 81 793 97 825 963 130082 138 261 67 785 977 131108 359 75 83 446 520 677 703 132063 222 307 33 84 482 95 608 761 97 896 920 54 80 133040 161 83 237 82 381 134025 225 31 39 393 723 24 978 135033 38 40 207 356 69 497 982 136070 80 197 245 304 74 441 63 65 588 699 717 23 835 137033 50 13 19 48 484 98 852 932 70 138050 142 96 217 94 345 517 600 99 825 969 139061 110 86 420 44 810 15 140098 107 91 349 709 57 356 482 513 46 707 972 141009 54 59 60 91 168 99 243 52 70 78 358 96 514 605 61 81 28 44 47 934 142169 255 93 306 55 77 529 794 875 76 936 143284 380 98 697 756 820 144282 365 447 512 145000 279 441 745 68 925 98 146060 100 203 07 98 337 453 502 85 88 603 10 49 147248 318 419 666 971 77 148035 71 144 85 278 461 67 809 99 900 149016 19 46 87 334 82 546 613 775 812 79

150046 102 78 396 494 582 644 78 923 151069 118 44 463 617 41 988.

152026 296 466 84 647 943 153046 127 297 345 463 938 42 154060 77 149 51 83 220 303 483 525 906 33 155081 466 92 828 73 156009 40 717 43 823 35 50 90 987 157371 494 749 158097 338 49 473 774 853 997 159143 301 80 401 76 77 831 98

160222 60 84 95 311 70 708 89 161043 180 268 311 13 49 56 86 455 502 36 611 713 37 47 871 87 900 162059 62 75 91 104 102 104 88 357 80 97 513 15 16 71 84 65 871 163153 340 403 19 25 527 69 867 164089 92 348 467 503 6 70 632 753 823 165219 309 466 508 668 861 921 70 166080 151 343 61 67 543 48 627 68 860 82 963 72 167003 147 370 741 89 801 168049 125 370 439 511 92 98 871 169237 463 71 85 750 66 952

170042 301 412 14 42 563 670 756 897 923 171005 79 105 82 221 30 91 99 600 838 945 172240 452 71 572 78 602 919 173046 48 62 76 124 89 365 431 609 81 774 880 910 42 89 174012 52 204 27 316 24 57 574 728 42 931 175203 327 94 534 85 94 957 176103 12 14 207 51 322 703 48 94 804 14 938 54 70 177128 53 484 681 89 711 16 178042 91 167 88 97 228 72 374 78 487 517 673 85 759 87 839 42 911 179199 222 58 753 88 817 993

180117 71 355 469 759 89 824 929 44 181015 414 686 92 182122 89 254 67 434 37 561 820 32 973 183045 178 215 342 76 486 561 83 85 98 723 184105 25 247 483 832 934 187133 228 341 503 657 706 877 938 83 188057 172 80 88 203 419 570 725 858 917 49 63 189241 78 93 330 533 43 717 92 91 528 600 916 185038 40 52 249 72 90 312 27 32 490 531 75 813 92 924 186507 13 66 658 712 96

190106 21 82 231 376 594 617 714 95 191018 36 61 164 277 359 68 530 677 833 93 906 90 192105 270 304 19 71 406 07 42 531 815 16 918 193081 137 240 395 510 16 50 613 844 947 76 194057 219 304 500 620 99 749 963.

III ciągnienie

Wygrane po 2500 zł.

44 502 721 1162 497 990 2235 525 3367 539 89 4144 512 826 5747 812 61 6664 793 999 7442 630 9395 936 10000 693 11677 12919 13049 565 835 14679 815 931 16277 17124 295 352 927 18815 25 85 19793 20166 470 22005 787 977 23057 177 81 839 971 24479 26121 589 828 27074 781 28556 98 835 942 29307 994 30381 418 31374 643 841 32727 33153 203 34733 35230 37093 192 38231 39319 42289 938 43374 928 44528 840 45034 321 69 46421 74 47158 355 795 820 48030 91 633 745 841 49994 50400 80 628 51036 197 779 52092 53738 39 54313 40 596 55104 221 813 56016 57343 44 462 58436 700 87 59037 235 60309 62321 598 818 65527 749 834 64 66976 67800 965 69261 71194 282 95 694 922 72579 73303 406 902 71 74013 291 75274 303 508 76791 77878 78174 879 87 79161 215 364 990 80068 604 900 81828 983 85 82849 83623 84578 702 890 85325 565 86070 125 87497 888020 844 89180 873 91146 273 92093 441 669 93107 94197 271 771 909 95886 96729 988 99358 915 100127 228 102484 910 83 103309 765 818 961 104271 713 105904 106308 86 728 862 107763 952 108599 109197 600 64 899 111557 112051 375

114131 516 643 115729 11607 117025 695 118478 660 11947 120561 786 121429 62 12249 76 936 123673 880 980 125310 66 126137 655 127190 128143 345 68 940 129142 202 508 46 699 13023 868 132105 11 133255 421 54 781 134099 113 732 36 137284 422 77 61 22 903 139298 140152 238 690 14145 558 997 142730 887 143865 14428 435 673 805 145840 146221 818 147178 148367 149647

150223 5777 84 151477 621 55 84 152760 952 153082 155299 822 156025 45 603 95 157116 827 158501 159209 344 160201 405 161046 143 354 586 162828 163991 164157 166044 167408 612 30 895 940 168113 170506 646 790 171086 499 172117 498 633 173133 318 43 174087 632 746 833 58 67 175039 483 178833 976 179312 575 934 85

180020 389 97 885 182032 320 804 22 44 183050 129 465 639 836 960 184129 729 185388 536 82 186638 187426 847 908 189752 190208 34 191135 315 25 66 547 193147 49 69 264 194638 926

Wygrane po 500 zł.

31 284 345 562 969 1196 226 514 3279 628 3719 5306 703 6006 7532 767 807 8217 345 421 521 10132 485 960 11019 845 12042 464 502 13204 513 868 951 14176 364 15050 217 99 977 16780 17342 882 18063 452 775 19360 776 2078 85 22137 424 23862 25594 26070 571 771 27630 871 28453 588 658 749 985 29182 85 517 48 31651 32091 446 639 33532 34076 284 584 35238 541 938 36911 37432 794 38709 804 12 39106 357 638 40487 693 921 42014 44021 343 45404 512 46656 47646 91 887 48736 49968 50047 964 51324 793 862 83 52025 697 53359 437 65 54029 407 60014 466 514 681 777 61302 881 62222 734 63451 880 64061 85 176 238 584 968 66137 318 67059 106 814 68076 929 69128 539 986 70653 72895 73161 258 74863 75235 477 755 76147 911 59 77339 78280 569 79040 167 558 80442 81017 28 265 85 785 82204 84767 952 85237 588 86237 87777 89582 90081 104 462 640 91212 92007 167 701 71 93227 94124 582 944 96304 97138 309 803 98295 743 99548 808 942 100130 414 556 71 731 101844 102158 403 795 975 103255 105271 759 802 39 45 106114 503 750 80 107083 301 448 89 696 713 945 108058 109132 205 489 660 904 111973 79 99 112033 282 479 508 113301 490 685 774 855 5 114007 286 115169 373 116512 117048 427 119159 75 625 966 120436 123013 200 124659 68 836 915 40 125410 129074 130523 131065 98 132424 133266 686 948 134524 61 643 742 135329 136799 138066 335 489 866 139977 140388 445 141077 267 657 143049 538 144404 145539 621 146694 975 147475 148626 150381 496 151025 527 726 152190 153872 919 154278 392 522 155806 156614 801 157671 784 158823 159306 592 661

160207 40 161217 486 757 162248 163015 164248 165027 461 644 166201 950 167133 822 168658 169183 690 170448 582 613 15 171181 304 678 172511 174672 175120 497 865 176082 194 177337 890 927 178164 519 70 986 179048 421 45 180318 975 182065 76 618 183660 935 184266 939 187057 288 507 188284 463 864 67 189375 848 190955 191446 613 99 192251 472 784 813 194305 876

IV ciągnienie

Wygrane po 500 zł.

147 61 381 410 682 10153 234 73 546 28 42 958 2460 560 632 42 3658 897 4098 135 91 873 5092 153 450 389 92 6137 652 871 7005 15 17 269 582 764 958 8101 320 646 9026 330 541 603 847 74 10 347 456 556 11345 434 507 625 12069 402 653 13207 94 392 42 551 922 14200 502 34 882 16485 530 657 88 17302 57 605 18216 511 748 872 926 19205 579 699 944 2010 201 21853 971 22150 366 46 23399 445 560 936 24602 778 847 48 901 25084 209 394 497 652 727 954 26087 27245 516 909 28611 828 29093 112 281 410 561 759 954 30162 328 34 94 820 31098 156 99 761 75 936 32393 635 33147 274 308 406 77 960 34149 84 561 35247 697 760 79 871 36233 303 598 999 37090 460 772 878 38530 604 39131 441 543 979 40454 505 659 746 41199 211 584 42041 385 43107 43 459 68 9 816 073 159 296 900 5 387 414 920 46010 30 457 936 47034 97 181 287 373 831 48083 374 49159 315 556 600 975.

51129 567 68 606 979 52114 327 638 702 53483 837 911 54181 722 55012 75 178 235 359 554 905 5625 33 428 735 57154 82 317 463 87 741 900 58438 521 80 59008 26 257 350 997 60030 87 144 96 462 763 6177 62119 75 270 301 78 418 640 89 63188 407 602 83 811 64163 321 58 73 938 55 85 65635 66 562 83 67 115 775 63 995 96 6891 235 59 547 616 750 69212 65 70045 273 27 723 71091 844 58 72185 235 42 565 622 68 95 740 997 73415 74224 511 718 75004 547 76235 467 769 826 77253 541 78362 979 97 31 791 80134 373 81642 82370 879 917 83201 88 911 84145 441 85009 98 209 43 858 98 83166 447 550 900 87046 274 454 780 979 88160 209 328 495 510 666 831 89155 672 90001 144 232 754 77 91176 311 528 644 92091 149 326 409 54 829 93390 491 99 983 94092 374 97 54 62 915 95104 511 9663 97094 243 464 505 822 913 98275. 752 931 69 99328 483 896.

100338 101055 470 586 683 102148 978 103064 129 413 859 913 37 104414 73 91 587 88 674 105182 275 505 610 20 890 983 85 106070 338 421 692 914 107055 63 216 561 98 711 814 108018 100 769 109016 77 111 670 852 110002 147 65 345 459 111056 420 935 52 93 11207 858 113475 825 114126 235 48 366 410 63 545 115547 116151 587 70 33 117005 309 538 666 756 984 118026 571 717 119211 77 84 507 664 936 120176 956 121186 570 914 79 122145 730 980 123308 408 722 124002 17 297 544 125242 93 458 816 91 126031 472 748 127869 128205 17 765 129145 366 84 408 816 130631 131221 50 558 824 132215 612 800 40 133075 306 701 52 134054 165 312 37 450 85 594 710 997 135224 136239 478 526 691 821 87 137026 247 138492 986 139125 463 568 930 140467 677 958 82 141361 67 869 970 142043 258 501 872 951 143046 559 620 144336 67 643 145424 834 80 146220 779 927 147038 67 393 438 148162 313 88 546 676 149262 372 150136 225 721 37 803 151049 425 893 152395 621 28 736 893 942 153291 360 510 695 956 154551 98 798 835 960 155101 6 83 273 663 79 949 75 156117 201 157406 701 34 73 95 158308 484 623 709 962 96 159143 61 372 498 752 160106 286 442 531 614 161247 432 963 162148 494 648 790 918 163016 105 274 303 424 582 661 80 813 59 948 164417 618 165724 994 166011 36 301 60 473 784 896 980 167787 854 168304 861 939 169258 764 800 13 84 170489 792 171063 120 324 849 93 172116 505 173022 36 107 31 96 394 464 873 174475 650 175288 345 493 956 176192 281 623 89 962 177466 85 827 178093 819 67 179091 218 361 407 850 180786 181300 426 59 759 918 182183 183141 304 69 863 184140 221 44 69 410 559 833 96 185371 186542 63 670 819 187188 464 515 603 188235 55 338 625 723 839 919 189077 860 911 190116 57 786 191957 89 192202 529 656 71 747 940 75 193210 81 415 572 639 847 194008 64 307 90 531 649 716 79 92.

Znów usłyszymy piękny recital skrzypcowy Winterfelda.

Pięknie rozpoczyna się sezon muzyczny w naszej Bydgoszczy. Jak się dowiedzieliśmy z zapowiedzi w ogłoszeniach prasowych i rozmieszczonych afiszów, odbędzie się w nadchodzący **czwartek, dnia 1 października br. o godz. 20-tej** w wielkiej sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej **wielki recital skrzypcowy**, który wykona znany już w naszym mieście **skrzypek-wirtuoz p. Wiktor Winterfeld**, syn bardzo cenionego i poważanego **dyrektora Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego Wilhelma Winterfelda.** Na program składają się trudne utwory najsławniejszych kompozytorów jak Nardini'ego, Schuberta, Rimsky-Korsakowa, Paganini'ego i t. p. Wieczór koncertu zapowiada się bardzo ciekawie i oczekiwany jest z ogromnym zainteresowaniem, tym bardziej, że akompaniować będzie **znany pianista p. Karol Kulecki.** Bilety wcześniej w składzie nut Be-De-Te.

Wygrane dodatkowe u Kaftala.

Ostatni dzień ciągnienia — popularnie zwany dniem pocieszenia — był szczególnie łaskaw dla graczy popularnej i niezmiennie szczęśliwej kolektury Kaftala. Po za wygraną zł 10.000 na nr. 150988, padło w tej popularnej kolekturze aż 20 wygranych po 2.500 zł oraz wiele wygranych po 500 zł i 1000 zł. Są to wygrane dodatkowe dla tych, którzy w ostatniej klasie nic nie wygrali. Nowa loteria, której ciągnienie rozpoczyna się już w październiku, daje dzięki nie zmienionemu nader korzystnemu planowi gry, szanse tym wszystkim, którym szczęście w ostatniej loterii nie dopisało. Bo pamiętać należy, że wygrać może tylko ten, kto stale gra...

Reprezentacyjny zabawa Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych.

Ogromne zainteresowanie wywołała wiadomość o mającym się odbyć **już w nadchodzącą sobotę tj. dnia 3 października br. balu reklamowym,** który urządza **Pomorski Związek Pracowników Handlowych.** Bal ten będzie pierwszą zabawą, na której zaprezentuje się nowo powstały Związek Pracowników Umysłowych, będący najsilniejszą organizacją pracowniczą w Bydgoszczy. Bal odbędzie się we wszystkich salach Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej. Zaproszenia są już rozesłane. Informacyj udzielają **sekretariat związku przy ul. Krasińskiego 4, parter,** codziennie **od godz. 19** oraz firma **Gustaw Molenda i Syn, Gdańska 11** (p. Kwiatkowski), gdzie otrzymać można również zaproszenia. (18475

— **Na meczu piłkarskim K. S. „Jedność" — Ciszewski,** na boisku im. Świtały jeden z niezamożnych zawodników K. S. „Jedność" przez zapomnienie pozostawił teczkę z zawartością poduszki do siedzenia, legitymacji klubowej i produktów żywnościowych. Uczciwy znalazca proszony jest o złożenie teczki w administracji „Dziennika Bydgoskiego".

— **Do odebrania.** W komisariacie II P. P. znajdują się: jedna rama do roweru z przekładnią i kierownicą, przednie koło i łańcuch do roweru. Rzeczy te pochodzą z kradzieży. Poszkodowani zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych od 8—13, celem odebrania w komisariacie III P. P. przy ulicy Wrocławskiej 5, pokój 16.

— **Przypominamy, że staraniem Sodalicji Mariańskiej Pań Ziemianek i Pań Miejskich** odbędą się w dniach od 5 do 8 października w tutejszym Zakładzie księży Misjonarzy pod przewodnictwem przew. ks. Ziemskiego Informacyj udziela oraz przyjmuje zgłoszenia wraz z przedpłatą 10 zł do dnia 1. 10. p. Zofia Pawłowska, ul. Królowej Jadwigi 9, telefon 1850.

— **Zaproszenia** na zabawę ogrodników Zł. T. O., która odbędzie się w sobotę, dnia 3. 10. w salach „Stara Bydgoszcz", otrzymać można u pp. Lendziona, Jackowskiego 7 i w składzie nasion, Nowy Rynek 5. Przygrywać będzie zespół „Pomarańczowych". (18453

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 29 września br. o godz. 20,30 w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie.

Emeryci! Przypominamy, że wielkie zgromadzenie emerytów odbędzie się 2 października o godz. 17 w sali Strzelnicy. Zapraszamy bezwzględnie wszystkich emerytów. — Pomorski Związek Emerytów.

Ostatnie wiadomości.

Kto zwyciężył w Łodzi?

Przewaga komunistów w czerwonym froncie.

Łódź, 29. 9. (Tel. wł.) W czasie akcji przedwyborczej stwierdzono bardzo żywą propagandę komunistów, wyzyskującą zręcznie możliwości, jakie daje ordynacja wyborcza, dla przeprowadzenia swoich kandydatów, umieszczonych na listach PPS.

Akcja komunistów miala powodzenie. Jak twierdzą wtajemniczeni, na 34 radnych, wybranych pod znakiem PPS jest tylko 7 socjalistów. **Większość mandatów tej grupy — bo aż 20 zagarnęli komuniści,** wśród których jest kilku karanych sądownie za działalność wywrotową. Nadto na liście PPS znalazło się 5 żydów i dwóch socjalistów niemieckich.

* * *

Teraz rozumiemy, dlaczego główny organ PPS, warszawski „Robotnik" mówi tylko o zwycięstwie czerwonego sztandaru, a nie chwali się zwycięstwem PPS.

I tu zresztą sprawdzają się nasze przewidywania. W „froncie ludowym" PPS tracić będzie na rzecz komunistów. Komuniści są bowiem konsekwentniejsi i wyzyskują bezwzględnie wszystkie szanse, jakimi daje pakt o nieagresji czy sojusz z PPS dla wzmocnienia swojego obozu.

Śnieg w Zakopanem.

Z Zakopanego donoszą: Przez cały dzień wczorajszy padał już nie tylko w górach, ale w samym Zakopanem śnieg. Warstwa śniegu wynosi kilkanaście centymetrów.

Śnieg w Szwajcarii.

Bazylea, 29. 9. (PAT.) Ubiegłej nocy wskutek silnego spadku temperatury spadł w całej Szwajcarii **obfity śnieg, dochodzący w niektórych miejscach do 60 cm grubości.** Na Jungfrau temperatura wynosiła dziś 11 st. poniżej zera.

Zimno w Niemczech.

Berlin, 29. 9. (PAT.) Całe Niemcy ogarnęła fala zimna. W górach spadły pierwsze śniegi. Na Zugspitze **warstwa śniegu dochodzi do 35 cm.** Na Pomorzu niemieckim zanotowano ub. nocy pierwsze przymrozki. **W Berlinie temperatura spadła ub. nocy do 4 st. powyżej zera.**

Na kresach wschodnich pojawiły się stada wilków.

Słonim. (PAT). W lasach, okalających gminy dziewiątkowicką i żyrowicką, pojawiło się dużo wilków, które porywają z pastwisk pasące się owce i barany. Ostatnio z pastwisk wsi Zalesie Górne wilki porwały kilka owiec.

W gminach kostrowickiej, czemerskiej i żyrowickiej pojawiły się w większej ilości dziki, które niszczą ziemniaczyska. Zwykle dziki chodzą stadami po 12 do 15 sztuk, wychodzą około godz. 22 do 23 i przebywają na polach do rana. Najwięcej zauważno dzików w okolicy wsi Ścieniewicze.

50 tysięcy kobiet na Jasnej Górze.

Częstochowa. Zjazd kobiet ze wszystkich 20 diecezyj polskich stał się jedną z najwspanialszych manifestacyj religijnych, jakie w roku bieżącym odbyły się na Jasnej Górze. Przybyło 60 pociągów specjalnych, przywożąc przeszło 50.000 członkiń Katolickiego Stow. Kobiet, które nieprzerwanym pochodem spieszyły ku Jasnej Górze. Najliczniejsza była pielgrzymka diecezji tarnowskiej, licząca przeszło 12.000 uczestniczek na czele z ks. biskupem Lisowskim i 60 księżmi. Ogółem na zjazd przybyło około 300 księży.

Mszę św. pontyfikalną odprawił ks. biskup Kubina. Kazanie wygłosił ks prof. Jan Zieja z Pińska. Po południu odbyła się przed szczytem podniosła akademia. Powitalne przemówienie wygłosił ks. prymas Hlond. Pani Zofia Rzepecka z Poznania wygłosiła referat, przypominając, że „dzisiejsze kobiety pamiętają o swej urodzie fizycznej, a zapominają o cnotach duchowych, że posłannictwem kobiety jest być żoną i matką, tworząc najważniejszą komórkę społeczeństwa, t. j. rodzinę. Nie wystarczy jednak stwierdzać zło, należy je zwalczać".

Znak czasu...

Gniezno. Służąca, 35-letnia Prakseda Chęcińska z Jankówka targnęła się onegdaj na własne życie i w tym celu wypiła ½ **litra kwasu solnego.** Desperatkę odstawiono do szpitala w Gnieźnie, gdzie wypompowano żołądek. Stan jej dotąd nie jest groźny. Chęcińska podaje jako powód swego rozpaczliwego kroku, krytyczne położenie materialne. (ap)

Reakcja giełdy warszawskiej

na operację walutową we Francji.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.) Poniedziałkowe zebranie giełdowe w Warszawie odbyło się w nastroju podnieconym pod wpływem doniesień o dewaluacji walut zagranicznych. Szczególne wrażenie wywołała wiadomość, że i Holandia postanowiła przyłączyć się do Francji i Szwajcarii w zarządzeniach dewaluacyjnych.

Poniedziałkowe zebranie giełdy było tym więcej interesujące, że było to pierwsze zebranie od chwili ogłoszenia dewaluacji franka francuskiego.

Na giełdzie pieniężnej dokonano transakcji walutami, których kursy na rynku międzynarodowym są znane i to po kursach dotychczasowych. Wyjątek stanowiły notowania angielskiego funta, który nieznacznie zniżkuje i zdąża, jak się zdaje, do stabilizacji na poziomie 5 dolarów za 1 funt. Innymi walutami nie operowano.

Na giełdzie papierów wartościowych nastąpił ostry spadek wszystkich papierów, emitowanych w obcych walutach w złocie, a więc w dolarach, frankach szwajcarskich i guldenach holenderskich w złocie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pożyczki stabilizacyjnej. Papiery te były bez nabywców. Zwyżkowały natomiast obligacje pożyczek w walucie papierowej przy braku oddawców.

W dziedzinie akcyj przemysłowych zaznaczyła się na ogół nieznaczna zwyżka kursów przy braku podaży. (r)

Rozruchy na Śląsku niemieckim

na tle braku środków żywnościowych.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.). Na targach tygodniowych w Gliwicach i Zabrzu, tj. na niemieckim Górnym Śląsku przyszło do burzliwych demonstracji kobiet, które nie mogły poczynić zakupów żywności (brak mięsa i tłuszczów).

Jak donosi Press, wzburzone kobiety manifestowały na placach pod hasłem: Chleba zamiast parad. W Zabrzu policja wystąpiła łagodnie przeciw kobietom, usiłując skłonić je perswazją do zaniechania demonstracji. W Gliwicach natomiast aresztowano kilkanaście kobiet.

Górnicy wystąpili do zarządów kopalni i do rad załogowych z żądaniem, aby dowóz środków żywności do rewiru przemysłowego został zapewniony. Dano im obietnice poczynienia odnośnych zarządzeń.

Ludność niemieckiego Górnego Śląska korzysta masowo z kart cyrkulacyjnych i zaopatruje się w środki żywności na polskim Śląsku. Wiele osób czyni to legalnie w ramach przepisów celnych, wiele zaś ucieka się do przemytu. Szmugiel środków żywności do Niemiec przybrał ostatnio wielkie rozmiary.

Na niemieckim Śląsku, podobnie jak w całych Niemczech mówi się o konieczności wprowadzenia kart żywnościowych na nadchodzącą zimę. (r)

Wielki wieczór kiszek w Resursie Kupieckiej.

Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszył się pierwszy jesienny wieczór kiszek i innych prawdziwie luksusowych potraw w Resursie Kupieckiej, p. Sentkowski postanowił urządzić w nadchodzący czwartek, dnia 1 października wieczorem drugi wieczór. Dla smakoszów nowy doskonały kucharz przygotuje pierwszorzędne nóżki wieprzowe, kiszki, dziczyznę, tak że każdy spędzający wieczór w Resursie Kupieckiej, będzie w pełni zadowolony. Przygrywać będzie znakomita orkiestra dancingowa do rana.

—::—

— **Istniejące przy pryw. 6-kl. szk. powsz. pod wezw. św. Kazimierza przedszkole** z używaniem konwersacji francuskiej, posiada jeszcze kilka wolnych miejsc. Cieszkowskiego 6, tel. 1203. (18516

—::—

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Ćwiczenia gimnastyczne odtąd odbywać się będą jak następuje:

Wtorki od 6 młodzież, oddział II od 7—8, oddział I. drużyna od 8—10.

W czwartki pogadanki młodzieży od godziny 4,30 w sekretariacie, ul. Dworcowa.

Ćwiczenia drużyny od godz. 7,20 w sali gimn. kupieckiego, ul. Konarskiego.

Lekcje robót ręcznych w środy i piątki w sekretariacie od godz. 7.

SOKÓŁ V.

Zebranie zarządu w środę. 30 bm. o godzinie 20-ej w lokalu p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska. Bardzo ważne sprawy, stawienie się wszystkich członków konieczne.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 28. IX. 36 r.

Żyto nowe 18,00; 18 00; 18.25 pszen standart. 24 50—25,00; jęcz; browarowy 22,00—23,00; jęcz. 661—667 g/l 19.50—20 00 jęcz. 643-649 g/l 19.25—19.50 jęcz. 620,5—626,5 g/l 18.50—18,75; owies zadeszczony 15 25—16 00; mąka żytnia wyciągowa 00—30% wł. w. 00,00—00,00 gat. I 0—50% wł. w. 27.00—27.50 gat. I 0—65% wł. w. 26,00—26.50 gat. II 50—65% wł w. 21,00—21,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 20,75—21,50; wł. pośiednia ponad 65% 19,75—20 75; mąka pszenna gat. I. wyciagowa 0—20% wł. w. 40,00—41,50; gat IA 0—45% wł. w. 39,00—39.50; gat IB 0—55% wł. w 38.25—38,75; gat. I C. 32-60% wł. w. 37,50—38,00; gat. ID 0—65% wł. w. 36.75—37,25; gat. IIA 20—55% wł. w. 33,00—34.00; gat. IIB 20—6 % gat. w 32,50—33,50; gat. IIC 45—55% wł. w. 31,50—32,50 gat IID 45—65% wł. w. 30,75 31,75; gat. IIE 55—60% wł. 60% 29,50—30,50; gat. IIF 5 —65% wł. w. 26,50—27 00 gat. IIG 60—65% wł. w. 25,50—2 ,00; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 28,50—29,00; Otręby żytnie wymiał stand. 11,00—11,50; Otręby pszenne miałkie 11.00—11,50; Otręby pszenne średnie 10.50—11 00; Otręby pszenne grube 11,50—12,00; Otręby jęczmienne 12,00—13.00; rzepak zimowy bez worka 36,00—38,00; rzepik zimowy bez worka 34 00—36,00; mak niebieski 58,00—63,00; gorczyca 31,00—33,00; siemię lniane 35,00—37,00; peluszka 20,00—21.00 — wyka 18,00—19,00; saradela 00,00—00,00; groch polny 18,00—19.00; groch Wiktorja 20 00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00 0,00; ziemniaki fabryczne za kg. % 14,5; płatki ziemniaczane 14,50—15,25 makuch lniany 8,50—19,00; makuch rzepakowy 14,50—15,00 makuch słonecznikowy 42/44% 17,50—18,50 makuch kokosowy 00,00—00,0 ; wytłoki suszone 0,00 0 00; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00 śrut soja 00,00—00,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 29. 9. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,27
belgi belgijskie	89,45
marki niemieckie	133,—
szylingi austriackie	98,—
guldeny gdańskie	99,80

SKUTECZNE POLECENIE.

— W nieobecności pani był tu reprezentant fabryki odkurzaczy. Ceny aparatu wypisał odkurzaczem na komodzie.

✝

Dnia 27 września o godz. 9³⁰ zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza kochana matka

ś. p.

MARIANNA STACHERA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 b. m. o godzinie 16 z domu żałoby ul. Kraszewskiego 3 na cmentarz parafii św. Antoniego, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążeni **Mąż z dziećmi.**

Bydgoszcz dnia 29 września 1936 r. 18470

Wróciłem

Dr. Edward Soboczyński

Specjalista chorób nosa, uszu i gardła. (18194

ul. Gdańska 27. Telefon 1103.



18519

Poważna fabryka artykułów spożywczych

poszukuje

zastępcę na Pomorze

Tylko chrześcijanie (aryjczycy) mogący złożyć zabezpieczenie zechcą nadsyłać ofertę do Administracji Dziennika Bydgoskiego pod nr. 4018. (18504

Przeniosłem

kancelarię adwokacką z Sępólna do **Bydgoszczy** (18515

na ul. Marsz. Focha 24, tel. 2877.

Adwokat Stanisław Filipowski.

Zapisz się

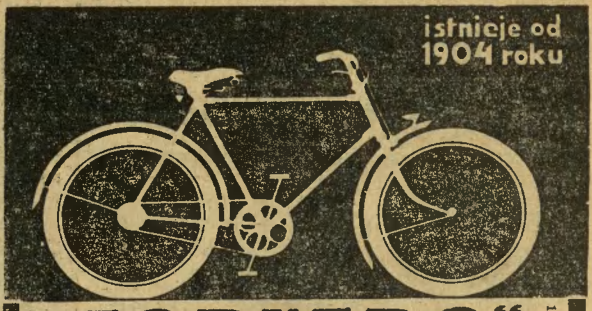
na ***kurs handlowy***

G. Vorreau

Bydgoszcz (17754

Marszałka Focha 10.

Żądać prospektów!



„TORNEDO" 10289

W. TORNOW, ULICA DWORCOWA 49.

Największa i najlepsza



fabryka fortepianów i pianin

B. SOMMERFELD, Bydgoszcz

Sniadeckich 2

poleca nowe pianina już za 1.000,— zł. Najkrótsze fortepiany dług. 1,38 m.

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja. Zamianę używanych instrumentów. 15774

Czytajcie „Dziennik Bydgoski".

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kafle oraz wszelkie przybory do pieców najtaniej Dworcowa 61. (18761

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812

Bernarda Nowaka

Bydgoszcz, **Długa 10.**

Uwaga na imię **Bernard.**

Dywany (18476 najlepszej jakości i największy wybór w składzie fabrycznym Warszawska Fabryka Dywanów „Dywan". Ul. Jagiellońska 2, naprzeciw kościoła Klarysek. Kokosowe chodniki w wielkim wyborze.

Masło (18503 wyborowe poleca Mleczarnia Spółdzielcza w Barcinie koło Bydgoszczy.

Meble wszelkiego rodzaju zawsze okazyjnie. „Sala Licytacyjna", Gdańska 42. (18509

SPRZEDAŻE

Dom z parową, przepisową piekarnią sprzedam lub wydzierżawię od zaraz. Oferty Dziennik pod „Piekarnia". (18451

Piekarnia parowa, śródmieście Bydgoszczy, zaraz za zgodą gospodarza do oddania. Zgłoszenia pisemne do Dziennika pod „37". (18479

Motocykl (18467 nowy z przyczepką, 500 ccm sprzeda, zmieni na samochód. Of. pod „B. F."

Piekarnię pełnym biegu, centrum Torunia odstąpię. Toruń, Małe Garbary 14. (18506

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: Anny Ondra w „Rozwód z przeszkodami". Kajakowcy na Drinie i nadprogram.

ADRIA: „Szept miłości" i nadprogram.

APOLLO: „Tyś mój cały świat" i dodatek kolor. „Słońce w butelce".

MARYSIEŃKA: „Mam 19 lat" i nadprogram.

REWIA: „Le Gong" w kolorach i „Epizod" z Paulą Wessely po polsku.

BAŁTYK: „Antek Policmajster" i „Sing-Sing".

Okazja (18321 dla przemysłowca! W mieście na Kujawach jest okazyjnie na sprzedaż tartak parowy z urządzeniem maszynowym, willą, budynkami biurowymi, gospodarczymi, domami urzędniczymi i trzyma domami robotniczymi oraz ca 100 morgami ziemi. Poważni reflektanci proszeni są o nadesłanie pisemnych ofert pod „555" Dzien. Bydg. Inowrocław.

Siewnik rzędowy jak nowy, 3 mtr. 19 rzęd. z mechanizmem nastawczym bardzo korzystnie do oddania. Fa Markowski, Poznań, Jasna 16, maszyny rolnicze. (18214

Skład (10047 kolonialny na sprzedaż. Wiadomość Dziennik.

Brona do niszczenia chwastów siatkowa z wymiennymi zębami szer. rob. 3,80 mtr. 86 kilo, złotych 188, szer. rob. 3 mtr. 68 kilo, złotych 156. Dostawa franko! Fa Markowski, Poznań, Jasna 16, maszyny rolnicze. (18215

Skład delikatesów, kolonialny, w dobrym punkcie sprzedam. Inowrocław, Św. Ducha 5. (18454

Stajnia na rozbiórkę. Pomorska nr. 9—1. 10084

Domek sprzedam tanio. Łąkowa nr. 11, Czyszkówko. (18435

Wóz na resorach lekki sprzedam. Szubińska 63. (18477

Restaurację w centrum miasta z pełnym wyszynkiem sprzedam. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Toruń „Restauracja" (18505

Dom centrum 10.000. Rauch, Chrobrego 23—5. (10090

Maszyna do szycia tanio. Długa 68, m. 4a, podwórze. (10108

Planina Pfitzenreuter. Pomorska nr. 27. (10103

Skład kolonialny na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (10121

KUPNA

Poszukuję celem kupna domku z ogrodem, względnie parceli, położonej w Jachcicach nad Brdą. Oferty pod „Jachcice", do Dziennika Bydgoskiego. (18459

Kupię imadło od 25 do 32 kg. Adres wskaże filia Dziennika. (10079

Okazyjnie kupię cegłę i wapno, płacę gotówką. Oferty z ceną sub „Budowa" filia Dziennika. (10120

Emalię (10113 nową uszkodzoną, większą partię kupię. Kwiatkowski, Gdańska 141.

600 zł mies. zarobić mogą inteligentni panowie, przy sprzedaży pokupnych artykułów. Zgłoszenia wtorek i sobotę, godzina 16—18, ulica Skwarna 3, (ostatni przystanek Wilczak). (18445

Służąca (18469 która umie gotować, do wszystkich prac domowych potrzebna od 1. 10. 36. Kiedrowska, Długa 53.

8464



Aparaty i szkła

do zapraw

w najlepsz. jakościach oraz wszelkie przybory

A. Hensel

właśc. W. Sierpiński i I. Kasprzak

Tel. 3193 Bydgoszcz, Dworcowa 4.

LEKCJE

Stenografii samouczki Wojnara Bezpłatnie informuje: Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Koszykowa 35. (18383

Zapisz się na wieczorny Kurs Handlowy. Vorreau, M. Focha nr. 10. Żądać prospektów. (18255

Lekcji skrzypiec udzielam. Chrobrego 3—1. 18458

POSADY WOLNE

Agentów-Inkasentów do sprzedaży materiałów sukiennych, na raty poszukujemy w całej Polsce. „Pomoc" Lwów 15, Cerkiewna 18. (18310

Potrzebna ekspedientka do składu rzeźnickiego kaucją. Zgł. Dzien. Bydg. **Gdynia** „Ekspedientka". (18318

Księgowy(a) pomocnik trzyletnią praktyką, od zaraz. Zgłosić pod „Biuro rewizyjne" filia Dziennika. (10077

Agentów portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretowy „Renesans", Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email", nowości fotograficzne.— Żądać prospektów. (15449

Potrzebuję czeladnika zduńskiego. Jan Siuda, Łobżenica, ul. Hallera 164. (18391

Służąca przychodnia potrzebna zaraz. Adres filia Dziennika. (10078

Dziewczyna do dzieci potrzebna. Jankowska, Długa 76. (18501

Służąca gotowaniem potrzebna. Śniadeckich 48—6. (10081

Fryzjer stała, od zaraz, od 25 lat. Ul. Gdańska 97. (10074

Polierów na stałą pracę potrzeba. Podgórna 7—10. (18456

Dwóch chłopaków do pracy rolnej natychmiast poszukuje Sukowski, Kruszyn, stacja Pawłówek. (18493

Piekarski pomocnik samodzielny. Zgłosić Plac Poznański nr. 10. (18471

Bufetowa (18465 uczciwa, sympatyczna z obsługą gości do Kasyna podoficerskiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia o godz. 17—18. Toruńska 30.

Potrzebna służąca. Restauracja, Poznańska 4. (18466

POSADY POSZUKUJĄ

Stenotypistka polsko-niemiecka z wieloletnią praktyką adwokacką, biegle pisząca na różnych systemach maszyn poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia skierować pod „Hubertus" filia Dziennika. (18444

Czeladnik (18457 rzeźnicko-wędliniarski z kartą rzemieślniczą, może zastąpić kierownika warsztatu, poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski „Kcynia".

Kucharka gospodyni wykwalifikowana z dobrymi świadectwami, długoletnią praktyką w pierwszorzędnych domach poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe oferty pod „Kucharka — Gospodyni" do Dzien. Bydg. (18474



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

5 pokojowe: wszelkie wygody, słoneczne. Swiętojańska 2, m. 6.

II ptr. odr. Sienkiewicza 13.

1 pokojowe: Szubińska 63.

Ks. Skorupki 86.

3 pokojowe: bez łaz. Bielany 6 róg Jack.

komfort. Florjana 9.

zaraz. Kozietulskiego 30/5.

3 i 1 pokojowe: kuch. łaz. Sniadeckich 31/1.

łazienką. Sniadeckich 39/1.

3 i 2 pokojowe: łazienką. Sniadeckich 13/1.

3 pokojowe słoneczne z wygodami. Niegolewskiego 21. (18461

Starsze małżeństwo bezdzietne przyjmę na portjerstwo. Stara Szkolna 8. (10115

Mieszkanie (18499 4 pokojowe na I. piętrze, Wełniany Rynek 7. Wiadomość Długa 10, I. p.

MIESZKANIA SZUKA

5 pokojowe mieszkanie, słoneczne z centralnym ogrzewaniem etażowym poszukiwane. Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „333". (18449

POKOJE WOLNE

Umeblowany solidnej osobie. Sniadeckich 48—6. (10076

Pokój (10080 umeblowany z osobnym wejściem. Kaszubska 10.

Umeblowany pokój z ogrzewaniem centralnym, utrzymaniem lub bez. Paderewskiego nr. 22—10. (10075

Pokój umeblowany inteligentnemu panu. Sienkiewicza 16, m. 8. (10083

Pokój (10080 umeblowany z osobnym wejściem. Kaszubska 10.

Pokój (10082 próżny. Gdańska 22—11.

Ładny niekrępujący. Warmińskiego 6, m. 7. (18480

Pokój (18502 mały, ładny, inteligentnymu panu. Pomorska 62/1.

Pokój wspólny dla pani. Łokietka 7—2. (18486

Duży ładnie umeblowauy pokój do wynajęcia. Sniadeckich 59. m. 7. (17804

Pokój umeblowany, tani, czysty. Piotrowskiego 10-7. (18498

Umeblowany osobne wejście. Podgórna 15—3. 18497

Pokoje umeblowane dla pannów Kujawska 2—10 przy Zbożowym Rynku. (18490

Pokój kuchnią. Sieroca 26. (18488

Pokój (18450 umeblowany niekrępujący dla pana, telefon 3742.

Pokój ładny do wynajęcia. Kołłątaja 12—4. (18460

Pokój (18462 umeblowany, osobne wejście. Chełmińska 24—4.

Pokój większy, wygody, używanie łazienki, całodzienne utrzymanie. Św. Floriana nr. 3—8. (18468

Dla panów pokoje lub wspólne, wejścia osobne. Cieszkowskiego 11, m. 1. (18494

Próżny inteligentnemu panu, osobne wejście, Adres w Dzienniku. (18484

Pokój umeblowany. Nakielska 19—6. 18482

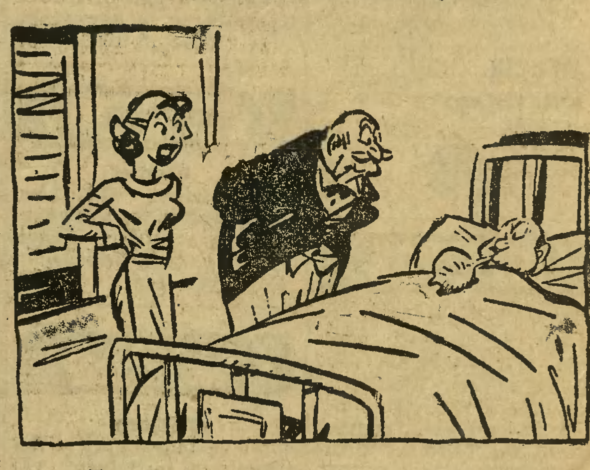
RÓŻNE

Zmarszczki piegi, wągry, liszaje, krosty, kurzajki usuwamy. Odmładzające i wyszczuplające zabiegi, masaże, naświetlania. „Cedib" Słowackiego 1, telefon 10 59. Porady bezpłatne. (18496

Ostrzegam przed nabyciem weksli od pani Heleny Rehlis, Bydgoszcz, Kaszubska 7, 1 weksel 200, 2 po 400 zł przeze mnie wystawione, ponieważ takowych nie wykupię. Zygmunt Schmigiel. (18473

Propozycje. Posiadam gotówki ca 1500,— złotych i dobry samochód osobowy, jestem rzutnym kupcem, szukam zajęcia. Propozycje proszę pod „2000", filia. (10124

HUMOR ZAGRANICZNY.



„To robi z każdym termometrem, panie doktorze. On pracuje w hucie szkła".

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.